Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIŚ 8 STRON

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 58 (8149) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek 14 marca 1977 r. NAKŁAD 132.882 A Cena 1 zł

Polsko-norweskie spotkanie okrągłego stołu

OSLO (PAP) — W dniach 10 i 11 bm. rozpoczęły się w Oslo obrady polsko-norweskiej konferencji okrągłego stołu, poświęconej problemom odprężenia w Europie. W spotkaniu uczestniczyli parlamentarzyści, naukowcy, politycy, pisarze i dziennikarze z obu krajów. Przedstawili oni poglądy na dynamikę procesów odprężeniowych w Europie. Omawiano również problemy polityczne i techniczne związane z nierozpowszechnianiem broni jądrowej. Jednym z tematów były wiedeńskie rozmowy dotyczące redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Polsko-norweskie spotkanie okrągłego stołu było pierwszym tego rodzaju spotkaniem w Norwegii po KBWE i kontynuacja dialogu politycznego między Oslo i Warszawą, jaki prowadzony jest od wielu lat.

W 70 rocznicę urodzin St. R. Dobrowolskiego

List od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka

WARSZAWA (PAP) — Z okazji 70-lecia urodzin wybitnego poety i prozaika **Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego**, I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek** przesłał na ręce Jubilata list z życzeniami dalszych sukcesów w działalności literackiej, społecznej i w życiu osobistym.

„Swoją pracą twórczą i działalnością polityczną — czytamy m. in. w liście — **wniesliście doniosły wkład w krzewienie ideałów socjalistycznych, w umacnianie uczuć patriotycznych i internacjonalistycznych wśród Polaków. Walory ideowe i artystyczne Waszych dzieł zapewniły im trwałe miejsce w złotej księdze literatury narodowej".**

List wręczył pisarzowi zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz.

* * *

Pisarz walczący od lat najmłodszych piórem i czynem o sprawiedliwość społeczną, **Stanisław Ryszard Dobrowolski** zaskarbił szacunek i uznanie kilku pokoleń czytelników. Jako współzałożyciel grupy poetyckiej „Kwadryga" a następnie czasopisma „Nowa Kwadryga", wywarł znaczny wpływ na formowanie się postępowego nurtu poetyckiego w przedwojennej Polsce. Debiutował w 1926 r. wierszami w „Robotniku", swoją twórczość związał z losami warszawskiego proletariatu, z którego sam pochodził. Urodził się 14 marca 1907 r. na warszawskim Powiślu w rodzinie robotniczej o długich tradycjach rewolucyjnych. Ideałom wyniesionym z domu pozostał wierny przez całe życie.

Podczas drugiej wojny światowej włącza się czynnie w działalność kulturalnego podziemia i gdy wybucha w Warszawie powstanie pióro zamienia na karabin. Po wyzwoleniu wstępuje do Ludowego Wojska Polskiego, jest przez jakiś czas redaktorem „Polski Zbrojnej".

Już przed wojną należał do grona czołowych, postępowych pisarzy, był autorem licznych zbiorków poetyckich, m. in. „Pożegnania Termopil" i „Powrotu na Powiśle". Po wojnie w jego wierszach zabrzmiał nowy ton: radości z budującej się Ojczyzny, ton głębokiego patriotyzmu a zarazem lirycznej refleksji. Tomiki jego poezji „Dom i inne wiersze", „Nasza rzecz", „Nim się stanie", „Liryczne i nieliryczne" trafiały do serca czytelników prostotą i szczerością połączoną z wysokim artyzmem. S. R. Dobrowolski jest także autorem wielu poczytnych powieści, wśród których szczególną sławę zdobyła mu „Warszawska karmaniola".

Za swą twórczość był wielokrotnie nagradzany, m. in. nagrodą I stopnia ministra Kultury i Sztuki oraz dwukrotnie nagrodą m. st. Warszawy.

Został odznaczony m. in. Krzyżem Walecznych, Orderem Sztandaru Pracy I i II Klasy, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.



NA ZDJĘCIU: do uczestników wiecu w Fabryce Przyrządów i Uchwytów przemawia były więzień obozu koncentracyjnego w Dachau — Antoni Stanisławski. *Fot. Z. ZAREMBA*

Przeciw duchowi rewizjonizmu i odwetu

Wiece protestacyjne w białostockich zakładach pracy

W sobotę 12 bm. pracownicy białostockich zakładów pracy wyrażali protest i oburzenie w związku z nową antypolską kampanią prowadzoną w Republice Federalnej Niemiec przez koła rewizjonistyczne i zimnowojenne. Wiece protestacyjne odbyły się w BZPB „Fasty", Fabryce Przyrządów i Uchwytów oraz w Białostockich Fabrykach Mebli.

Uczestnicy wieców podkreślali, że z zadowoleniem przyjmują trwający od kilku lat proces odprężenia i normalizacji stosunków między Republiką Federalną Niemiec a Polską i innymi krajami socjalistycznymi. Jednak musi niepokoić i wywoływać oburzenie fakt, że dalej nie słabnie aktywność kół odwetowych, których działalność ma na celu storpedowanie wysiłków na rzecz utrwalenia pokoju w Europie i stoi w jaskrawej sprzeczności z duchem Helsinek.

Nasza odpowiedź na te knowania może być tylko jedna — mówili pracownicy białostockiego przemysłu, przedstawiciele pokolenia pamiętającego wojnę i młodzieży, znającej czas okupacji tylko z podręczników i wspomnień starszych — musimy dalszą wytężoną pracą umacniać się gospodarczą kraju i jego pozycję na arenie międzynarodowej w ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim — gwarantem pokoju i bezpieczeństwa na świecie.

* * *

— *Ostatnia wojna nie obeszła się ze mną litościwie* — powiedział Jan Sobolewski w czasie wiecu zorganizowanego w Fabryce Przyrządów i Uchwytów, w którym wzięło udział 1.100 pracowników. — *Zostałem inwalidą na całe życie. Dlatego też nie jest obojętne dla naszego pokolenia to, co się dzieje w RFN. Dlatego cały naród polski nie może być obojętny na odradzanie się rewizjonizmu zachodnioniemieckiego. Siły te robią wszystko, żeby przeszkodzić procesowi normalizacji w stosunkach z Polską. Wnoszę więc, abyśmy na dzisiejszym wiecu podjęli rezolucję potępiającą to, co się dzieje w RFN.*

W czasie wiecu głos zabierał również **Antoni Stanisławski**, więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych i młoda pracownica — **Krystyna Marszałek**, która zwróciła uwagę, że dla młodzieży ostatnia wojna i jej następstwa nie mogą być tylko zamkniętym rozdziałem w historii. Antypolska działalność powinna natrafić na zdecydowany odpór młodego pokolenia.

W rezolucji uchwalonej na wiecu czytamy m.in.:

„My — pracownicy Fabryki Przyrządów i Uchwytów, mieszkańcy Białegostoku, chociaż zabliźniliśmy rany zadane miastu podczas okupacji hitlerowskiej to nadal pamiętamy jej skutki. Nie możemy zapomnieć faktu, że miasto nasze zostało zniszczone w 80 procentach, że hitlerowcy całkowicie zniszczyli lub wywieźli stąd przemysł, że z miasta tego okupant wywiózł lub wymordował 50 procent ludności. Nie możemy tego ani zapomnieć, ani wybaczyć, gdyż mieszkamy i pracujemy w mieście, na terenie którego i wokół którego znajdują się tysiące mogił pomordowanych.

Potępiając z całą mocą wrogą działalność sił odwetowych odwołujemy się do postępowej części społeczeństwa RFN o zdecydowane przeciwdziałanie wszelkim inicjatywom zagra-

Ciąg dalszy na str. 2

28 spotkań b. SS-manów

BONN (PAP) — W sobotę i niedzielę odbyły się pierwsze z przewidzianych w tym roku 28 spotkań b. członków jednostek SS. W zachodnioniemieckiej miejscowości Buchholtz wyznaczyli sobie „zlot" b. członkowie 6 dywizji górskiej — SS „Północ". W kwietniu na tradycyjnym spotkaniu zbiorą się w Wilhelmsfeld koło Heidelbergu b. ss-mani z dywizji „Das Reich", i innych jednostek Waffen SS. W maju spotkanie jednostki „Otto Skorzeny". W tym samym miesiącu w Arolsen — siedzibie Międzynarodowego Biura Poszukiwań Czerwonego Krzyża — ma odbyć się spotkanie wypróbowanych wasali wodza Trzeciej Rzeszy — „SS-Leibstandarte Adolf Hitler". Jak podaje organ prasowy organizacji b. SS-manów HIAG — „Der Freiwillige", b. junkrowie z ośrodka w Bad Toelz, gdzie szkolono dowódców SS mają być na tegorocznych spotkaniach SS-mańskich dekorowani „srebrnymi szpilkami — SS".

Spotkania b. SS-manów, którzy mają na sumieniu niezliczone zbrodnie popełnione w krajach okupowanych w okresie ostatniej wojny światowej, odbywają się w RFN w coraz szerszym zasięgu. Mimo protestów demokratycznych i postępowych kół zachodnioniemieckich władze patrzą przez palce na coraz śmielsze próby rehabilitacji — organizacji SS, która wyrokiem Międzynarodowego Trybunału w Norymberdzie uznana została za zbrodniczą.

Studencka obecność

Jest prawdą oczywistą, że studenci stanowią elitę kulturalną młodego pokolenia, pierwsi wkraczają na niepewne obszary penetracji twórczych. Właśnie w ruchu studenckim zrodziło się szereg nowych koncepcji artystycznych, które potem stały się powszechnie obowiązujące. Ale nie oznacza to wcale, że z tego powodu studenci odczuwają swoją „inność", próbują izolować się od reszty młodzieży. Wręcz przeciwnie. Cały szereg inicjatyw podjętych przez Socjalistyczny Związek Studentów Polskich zmierza ku zacieśnieniu więzi z młodzieżą robotniczą i wiejską. Leży to nawet u podstaw działania studenckiej organizacji.

Akademicy Białegostoku od lat współpracują ze środowiskiem, w którym żyją: z miastem i województwem. Ta współpraca na co dzień może nie zawsze jest tak widoczna, bo w ogóle dobre imprezy kulturalne lubią kameralny nastrój, ale podczas Studenckiej Wiosny Kulturalnej całe miasto ma okazję przekonać się, kto zacz studenci. „Pomagonalia" stanowią idealną okazję do zbratania się całej młodzieży.

Z imprez „cichych", tzn. odbywających się w piwnicznych izbach, można wymienić chociażby współpracę Akademickiego Centrum Kultury z „Otexem" (obecnie WPHW) i z WSS „Społem". W każdy czwartek w ACK „Sepularium" spotykają się na wspólnych imprezach członkowie SZSP i ZSMP. Młodzieżowcy z zaprzyjaźnionych zakładów pracy przedstawiają specjały swojej branży: pokazy mody, degustacje potraw, konkursy, zaś studenci przygotowują program artystyczny z dobrą muzyką do tańca włącznie. Przykładem wyjścia w „teren" jest Wakacyjna Akademia Kultury Studenckiej, organizowana od trzech lat w Tykocinie. Już samo hasło WAKS-u: „Nasza obecność" wskazuje, że głównym celem tej imprezy jest przybliżenie studentom środowisku. Oprócz szeregu imprez urozmaicających życie samego Tykocina, warto wspomnieć o wyjazdach do wsi „za rzeką" gdzie studenckie zespoły koncertowały niejednokrotnie na drabiniastych wozach.

Niewątpliwie najwięcej zasług ma na swoim koncie chór białostockiej Akademii Medycznej, który oprócz licznych koncertów na miejscowych scenach, często występował w plenerze, w halach fabrycznych. Reprezentował nasze województwo na Panoramie 30-lecia w Warszawie, a także na międzynarodowych festiwalach. Skoro o reprezentowaniu mowa, warto również dorzucić, że działające przy ACK combo jazzowe Wojciecha Soszki zakwalifikowało się na festiwal „Jazz nad Odrą". Tego w Białymstoku jeszcze nie było! (sak)

Wiosenne Targi Lipskie

BERLIN (PAP) — W niedzielę, 13 bm. rozpoczęły się kolejne Wiosenne Targi Lipskie. Bierze w nich udział 9 tysięcy wystawców, przybyłych z 60 krajów świata. Przez cały tydzień miasto pełnić będzie rolę centrum międzynarodowych kontaktów handlowych i wymiany myśli naukowo-technicznej. Polska, biorąca udział w tych targach po raz trzydziesty, prezentuje eksponaty 40 przedsiębiorstw handlu zagranicznego na powierzchni 7,5 tys. metrów kwadratowych.

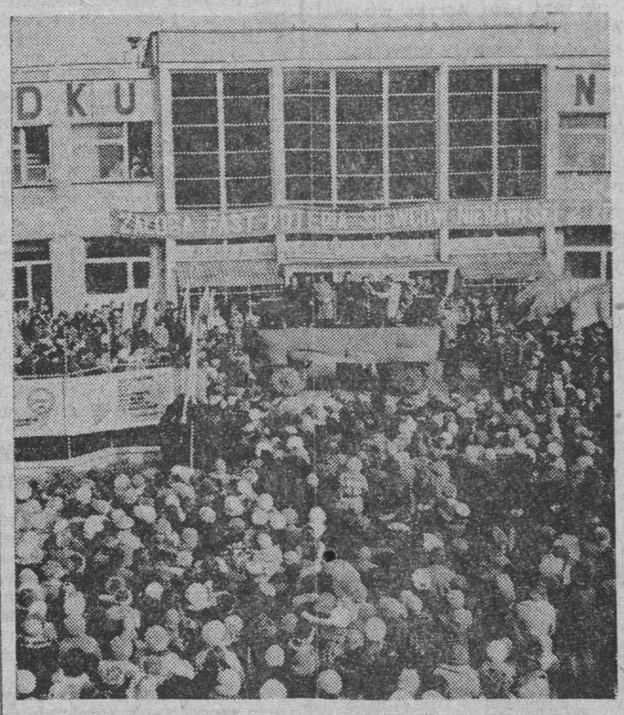
POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, wzrastające do dużego, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna 1—3 st., minimalna 2—4 st. C. Wiatry umiarkowane południowo-wschodnie.

JUTRO — przelotne opady, nadal ciepło.

IMIENINY: Leona i Matyldy. (ska)



Załoga Fast potępia siewców nienawiści z Republiki Federalnej Niemiec.

Fot. Z. LENKIEWICZ

Start konkursu po raz drugi ▩ Adresat: wszyscy hodowcy i zespoły rolników ▩ Zmodyfikowane warunki rywalizacji ▩ Najwyżej premiowane pasze własne ▩ Za najlepsze wyniki — atrakcyjne nagrody, m. in. talony na samochody osobowe i ciągniki, bony na sprzęt rolniczy, wycieczki zagraniczne i wczasy bezpłatne

NASZ WIELKI KONKURS „PASZE JAK ZŁOTO"

Ogłaszając ten konkurs, chcemy inspirować wszelkie dążenia rolników wyzwalające **dodatkową produkcję** zbóż, kiszonek, siana i okopowych pastewnych, a w efekcie — artykułów pochodzenia zwierzęcego.

Pasze są i długo jeszcze pozostaną kluczem do rozwiązania wielkiego problemu, jakim jest szybki **wzrost produkcji mięsa i mleka.**

Ogłaszamy konkurs u progu wiosny, aby każdy rolnik względnie zespół mógł już dziś przymierzyć swoje ambicje i plany do warunków rywalizacji.

Panujący obecnie dobry klimat dla rozwoju rolnictwa stwarza dodatkową szansę wykorzystania **licznych jeszcze rezerw.** Po zapowiedzi — na VI Plenum KC partii — wprowadzenia powszechnego emerytalnego zabezpieczenia rolników i ich rodzin, na wsi przystąpiono do wzmożonej pracy na rzecz rozwoju produkcji towarowej. Zorganizowanie własnego, solidnego zaplecza paszowego będzie warunkiem rozwoju produkcji zwierzęcej, unowocześniania warsztatów rolnych i podnoszenia poziomu życia mieszkańców wsi.

Celem konkursu jest również szerokie upowszechnienie wśród rolników i zespołów **najlepszych przykładów** produkcji pasz gospodarskich i racjonalnego ich wykorzystania oraz popularyzacja laureatów i pokazywanie ich drogi do sukcesu. Chodzi jednocześnie o ukazanie — poprzez pryzmat przodujących gospodarstw — rezerw w rolnictwie regionu i sposobów ich uruchamiania.

* * *

Organizatorem konkursu jest „Gazeta Współczesna" przy współudziale Urzędów Wojewódzkich w **Białymstoku, Łomży i Suwałkach,** Przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym „Agroma", Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego, Okręgowego Przedsiębiorstwa Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi oraz wojewódzkich związków spółdzielni rolniczych „Samopomoc Chłopska" (głównie spółdzielczości mleczarskiej).

Warunki konkursu

W konkursie może brać udział rolnik, który zgromadzi w br. planowe ilości pasz, racjonalnie je spożytkuje, uzyska towarowość przewidzianą regulaminem i odpowiednią dynamikę sprzedaży.

1. Ilość wyprodukowanych pasz:

DLA BYDŁA (na 1 sztukę dużą):

A. Co najmniej 5 ton kiszonek.

B. Minimum 60 proc. własnych pasz treściwych.

DLA TRZODY (na 1 sztukę dużą):

A. 12 q ziemniaków (w większości uparowanych i zakiszonych).

B. Minimum 60 proc. własnych pasz treściwych.

Za produkcję podanych ilości pasz własnych uczestnik otrzymuje 5 pkt.

2. Jakość sporządzonych pasz:

A. Kiszonka bardzo dobra z zielonek 5—6 pkt.

B. Kiszonka dobra z zielonek 3—4 pkt.

C. Kiszonka bardzo dobra z ziemniaków z dodatkiem zielonek 5—6 pkt.

D. Kiszonka dobra z ziemniaków 3—4 pkt.

E. Siano bardzo dobre 3 pkt.

3. Racjonalne wykorzystanie pasz:

A. Rolnik posiada sporządzony bilans paszowy dla całego inwentarza (na piśmie) oraz korzysta z norm żywienia zwierząt 4 pkt.

Ciąg dalszy na str. 2

z trzech województw

NASZE SPOTKANIE Z CZYTELNIKAMI

Barbara Majewska, Ryszard Kraśko i Marian Suchożebrski spotkali się w ubiegły piątek w gminnych ośrodkach kultury z mieszkańcami Szczuczyna i Stawisk (woj. łomżyńskie). Wśród uczestników obecni byli gospodarze miast i gmin oraz miejscowi działacze społeczni.

Miło nam donieść, iż nasi Czytelnicy wysoko ocenili „Gazetę Współczesną", która jest najpoczytniejszą z wszystkich dostarczanych do obu miejscowości pism. Dowód zaufania do nas wyrazili mieszkańcy Szczuczyna i Stawisk, interesując się pracą zespołu redakcyjnego i dzieląc się nurtującymi ich problemami.

Do największych osiągnięć szczuczynianie zaliczają wysoką aktywność środowiska, przejawiającą się we wszystkich dziedzinach życia, wzrost pogłowia trzody chlewnej, o czym świadczy m. in. wykonanie zadań kontraktacyjnych bieżącego kwartału, powiększenie ilości gospodarstw specjalistycznych, przygotowanie maszyn do prac wiosennych oraz odpowiedniej jakości ziarna, słowem — coraz bardziej rozwijającą się własną aktywność i efektywność swojej pracy.

Podobne sukcesy w produkcji zwierzęcej i przygotowaniu do zbliżających się wiosennych prac polowych odnotowują Stawiski. Mieszkańcy tego miasta i gminy najwięcej pytań kierowali do redaktora M. Suchożebrskiego z zakresu gospodarki żywnościowej. Wokół tych właśnie problemów wywiązała się rzeczowa i gospodarska dyskusja. (BM)

SESJA NAUKOWA POLITECHNIKI BIAŁOSTOCKIEJ

W Białymstoku zakończyła się dwudniowa I Studencka Sesja Naukowa Politechniki Białostockiej, na której wygłoszono 88 referatów studentów Politechniki, przygotowanych pod nadzorem naukowym nauczycieli akademickich poszczególnych instytutów. Na konferencję przybyła również delegacja Kowieńskiego Instytutu Politechnicznego (Litewska SRR) z 4 referatami. Obrady odbywały się w 6 sekcjach kierunkowych: architektury, budownictwa lądowego, inżynierii środowiska, elektrotechniki, mechaniki, maszyn i urządzeń rolniczych. Problematyka konferencji związana była z badaniami naukowymi przeprowadzanymi na terenie całego makroregionu północno-wschodniego. Sesję — pod nadzorem prorektora **prof. dr hab. Tadeusza Wierzbickiego** — zorganizowała Rada Uczelniana SZSP Politechniki Białostockiej. (gr)

TURNIEJ WIEDZY OBYWATELSKIEJ

W bieżącym roku pracy harcerskiej młodzież starszych klas szkół podstawowych, zarówno zorganizowana jak i nie zorganizowana, realizowała zadania VIII Turnieju Wiedzy

Ciąg dalszy na str. 2

Dekada Kultury Wsi

Spotkanie z Sokółką

W ramach Dekady Kultury Wsi w Białostockich Zakładach Graficznych odbyło się spotkanie pracowników z przedstawicielami miasta i gminy Sokółka, w czasie którego goście przedstawili szereg interesujących propozycji.

A więc mówiono: o osiągnięciach gospodarczych miasta, o Zakładach Stolarki Budowlanej, o polskich Tatarach, o możliwościach turystycznych regionu. Przeprowadzono rozmowę z hodowcą słynnych sokólskich koni, jak również zapoznano uczestników spotkania z programem współpracy Zakładów Graficznych i Koła Gospodyń Wiejskich w Kamionce Starej. Między poszczególnymi wywiadami występowali z piosenkami i recytacjami uczniowie szkół sokólskich. W drugiej natomiast części spotkania godzinny koncert dał zespół instrumentalno - wokalny z Sokólskiego Ośrodka Kultury — „AKME". Sekstet wokalny — bez wątpienia — jeden z najlepszych w woj. białostockim, przedstawił bardzo bogaty repertuar, w którym obok popularnych przebojów znalazły się również — wykonywane w oryginalnym języku — piosenki tatarskie. W zespole podobała się zwłaszcza utalentowana piosenkarka, obdarzona świetnymi warunkami głosowymi — **Grażyna Kuryłowicz**, tegoroczna laureatka eliminacji wojewódzkich Konkursu Piosenki Radzieckiej.

Cały program odbył się w klubie BZGraf., w którym goście z Sokółki przygotowali wystawę prac twórców regionu sokólskiego. Znalazły się tu rzeźby, obrazy, haftowane

Ciąg dalszy na str. 2

Plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej

WARSZAWA (PAP) — 10 bm. odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR z udziałem przewodniczących WKKP. Obrady, poświęcone były ocenie działalności Komisji Kontroli Partyjnej w roku ubiegłym i wytyczeniu zadań na rok bieżący. Obradom przewodniczył **Stefan Misiaszek**, przewodniczący CKKP.

Zarówno w referacie, wygłoszonym przez wiceprzewodniczącego CKKP **Henryka Mariana**, jak i w dyskusji, dominowały zadania w dziedzinie dalszego umacniania dyscypliny partyjnej, konsekwentnej realizacji uchwał oraz społeczno-politycznego i zawodowego przodowania członków partii.

W ubiegłym roku znacznie rozszerzona została funkcja kontrolno-wychowawcza Komisji Kontroli Partyjnej. Stanowiła ona istotną pomoc w pracy instancji partyjnych i POP w przedsiębiorstwach, administracji państwowej i gospodarczej oraz na wsi w usuwaniu negatywnych zjawisk, wpływających namiętnie na pomyślną realizację zadań partii. Podkreślono, że przeprowadzane przez KKP rozmowy z członkami partii zaniedbującymi swe obowiązki zawodowe i partyjne, stają się ważnym czynnikiem wychowawczym.

Dużo uwagi skupiono na realizacji zadań, jakie stoją przed komisjami kontroli partyjnej w bieżącym roku. Zwracano uwagę na potrzebę dalszego pogłębiania i doskonalenia funkcji kontrolno-wychowawczej KKP, traktując ją jako ważny instrument wzrostu odpowiedzialności osobistej za prawidłową realizację uchwał partii. KKP powinny szerzej inspirować kontrolę społeczną i zdecydowanie przeciwstawiać się zjawiskom niegospodarności oraz wszelkim próbom wykorzystywania stanowisk dla osiągania osobistych korzyści materialnych. Niezbędne jest dalsze doskonalenie działalności orzeczniczej m.in. poprzez pełniejsze wykorzystanie jej walorów wychowawczych, mających na celu kształtowanie zaangażowanych postaw członków partii.

Za ważne zadanie uznano udzielenie pomocy POP w kształtowaniu prawidłowych stosunków międzyludzkich w przedsiębiorstwach i instytucjach, poprzez zdecydowane eliminowanie wszelkich przejawów biurokracji, kumoterstwa i klikowości. Służyć temu będzie zwiększony udział KKP w stwarzaniu warunków sprzyjających rozwijaniu konstruktywnej krytyki zgodnie z uchwałą Biura Politycznego w sprawie roli krytyki w prasie, radiu i telewizji i prawidłowej reakcji na nią. Organizacje partyjne w zakładach pracy i instytucjach winny się troszczyć o właściwe wykorzystanie materiałów krytycznych zamieszczanych w prasie i udzielanie redakcjom gazet, radia i telewizji rzetelnych informacji i odpowiedzi na krytykę prasową.

Plenum CKKP przyjęło kierunki działania i nakreśliło główne zadania na rok bieżący.

Wykrycie spisku antyreżimowego w Chile

BUENOS AIRES (PAP) — Rzecznik junty chilijskiej gen. **Hernan Bejares** poinformował w Santiago de Chile o wykryciu spisku przeciwko reżimowi **Pinocheta.** Podał on, że spisek zorganizowała Partia Chrześcijańsko - Demokratyczna, która zamierzała sprzymierzyć się z partiami lewicowymi.

Gen. H. Bejares wymienił jako inspiratorów spisku przewodniczącego partii, Andresa Saldivara i wiceprzewodniczącego Tomasa Reyesa, Agencje przypominają, że chrześcijańscy demokraci sprawowali władzę w Chile od 1964 do 1970 r., a po objęciu stanowiska prezydenta przez Salvadora Allende przeszli do opozycji. Gen. Bejares podał, że na trop spisku natrafiono po wykryciu 2 dokumentów wskazujących na zamiar chrześcijańskich demokratów obalenia junty Pinocheta. Uchylił się jednak od przedstawienia dalszych szczegółów na temat tej sprawy.

W sobotę junta chilijska wydała dekret rozwiązujący wszystkie partie polityczne, których działalność została zakazana po zamachu stanu 11 września 1973 roku. Dekret ten dotyczy praktycznie Partii Chrześcijańsko - Demokratycznej i prawicowej Partii Narodowej, które choć nie prowadziły od czasu zamachu stanu działalności politycznej — dysponowały jeszcze lokalami i mieniem w Chile.

Brazylia wypowiada układ wojskowy z USA

RIO DE JANEIRO (PAP) — W ub. piątek, 11 bm. brazylijskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zakomunikowało, że rząd Brazylii postanowił wypowiedzieć w całości układ wojskowy ze Stanami Zjednoczonymi, zawarty 15 marca 1952 roku. Przed kilku dniami Brazylia wypowiedziała częściowo współpracę militarną ze Stanami Zjednoczonymi.

Według informacji z Brasilii, wypowiedzenie współpracy wojskowej nastąpiło na skutek ograniczenia pomocy amerykańskiej dla Brazylii, a także na skutek podejmowanych przez Waszyngton prób ingerowania w wewnętrzne sprawy tego kraju, pod pozorem obrony praw człowieka.



NRD. Zakłady aparatury ogrzewczej w Neubrandenburgu produkują grzejniki dla samochodów i maszyn budowlanych dla krajów RWPG m. in. dla Polski. NA ZDJĘCIU: kontrola jakości grzejników na eksport.

CAF—ADN—telefoto

Atmosfera terroru i napięcia

Gwałtowne zamieszki w Rzymie

RZYM (PAP) — **Korespondent PAP, Waldemar Kedaj pisze:**

W sobotę wieczorem 12 bm. w Rzymie doszło do gwałtownych incydentów, sprowokowanych przez grupy ekstremistów podczas wielkiej demonstracji ponad 50 tys. studentów, przybyłych do stolicy z całych Włoch. Bilans: kilkadziesiąt osób rannych, w tym 12 policjantów, z których jeden walczy ze śmiercią w szpitalu, 62 osoby aresztowane. Barykady na ulicach, niezliczona liczba zdewastowanych sklepów i spalonych samochodów, splądrowane dwie zbrojownie, ataki na koszary karabinierów i posterunki policji.

W sobotę 12 bm. Rzym przeżył najdramatyczniejszy dzień w tym roku. Demonstracja studentów z całego kraju, zwołana pod hasłem walki przeciwko bezrobociu i egzystencji bez perspektyw, a także protestu przeciwko zabiciu 26-letniego studenta FRANCESCO LORUSSO w Bolonii, na skutek akcji uzbrojonych grup prowokatorów przekształciła się w krwawą batalię o gwałtowności — jak podkreślają tutejsi obserwatorzy, bodaj bez precedensu w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Zamieszki zaczęły się około godz. 18, gdy wielotysięczny pochód, początkowo posuwający się w miarę zorganizowanie i spokojnie, dotarł do Piazza Venezia. Odłączyła się tu odeń grupa 200—300 prowokatorów, którzy zaczęli obrzucać stojące wokół placu kordony policji butelkami z płynem zapalającym, kamieniami, a wkrótce także strzelając z broni palnej. Nad Piazza Venezia uniosła się gęsta chmura dymu gazów łzawiących, rozświetlana płomieniami palących się samochodów. Przechodnie w popłochu uciekali z placu i pobliskich ulic.

Wkrótce potem doszło do gwałtownego starcia demonstrantów z policją pod siedzibą Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej. Wśród gęstej strzelaniny, część demonstrantów dotarła pod gmach Ministerstwa Sprawiedliwości, obrzucając wejście bombami i kamieniami. Kilkaset osób zaatakowało też dwa arsenały, wyważając okratowane okna i wynosząc co najmniej kilkaset karabinów, pistoletów i dużą ilość amunicji. Gdy czoło pochodu dotarło na Piazza del Popolo, grupa ekstremistów podpaliła słynną kawiarnię „Rosati", znane miejsce spotkań artystów i ludzi sztuki, w ostatnich miesiącach jednak także „punkt zborny" młodych neofaszystów. Następnie dwukrotnie zaatakowano koszary karabinierów, skąd w odpowiedzi padły gwałtowne salwy strzałów.

W sobotę o godz. 22 policja zdołała opanować sytuację jedynie w centrum Rzymu, w wielu innych punktach miasta nadal słychać było strzały. Panika wybuchła także na lotnisku Fiumicino, gdzie nie zidentyfikowane osoby ostrzelały z samochodu budynek personelu technicznego.

W niedzielę rano i w południe w Rzymie panował spokój, centralne ulice miasta przedstawiały jednak widok straszliwych zniszczeń i dewastacji. Wg wstępnych obliczeń, straty są olbrzymie i sięgają miliardów lirów.

* * *

Według doniesień z ostatniej chwili, w związku z gwałtownymi zamieszkami, do jakich doszło w Rzymie, w sobotę wieczorem włoskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało zakaz organizowania jakichkolwiek demonstracji w stolicy, aż do odwołania.

Papież Paweł VI przemawiając w niedzielę do wiernych zgromadzonych na Placu Świętego Piotra wezwał społeczeństwo do zachowania spokoju.

Wiece protestacyjne

Ciąg dalszy ze str. 1

zającym sprawie pokoju i bezpieczeństwa w Europie."

(ich)

* * *

Na placu fabrycznym największego zakładu pracy Białostocczyzny — **BZPB „Fasty"** — zgromadziła się jego załoga by swoją zdecydowaną postawą wyrazić protest przeciw oszczerczej, antypolskiej kampanii sił prawicowych w Republice Federalnej Niemiec.

Po zagajeniu wiecu przez sekretarza KZ PZPR, T. SIENKIEWICZA, o sytuacji w RFN poinformował zebranych TADEUSZ BIELAS: — *Będziemy zawsze za pokojem, za spokojnym życiem, a przeciw odradzającym się siłom faszyzmu, przeciw tym wszystkim, którzy pragną zakłócić atmosferę polityczną w Europie, zniweczyć dotychczasowy dorobek. W 32 lata po zakończeniu wojny musimy przypominać rewizjonistom — Hupce i Czaji, że nie ma powrotu do granic z 1937 roku, że nie pozwolimy aby nieodpowiedzialne siły polityczne zniszczyły nasz trud, lata pokojowej pracy.*

Z kolei głos zabrał robotnik z działu wykończalni, MARIAN BIAŁEK. — *W czasie wojny moi bracia więzieni byli w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu, ja walczyłem z hitlerowskim najeźdźcą w szeregach I Armii Wojska Polskiego. Szlak bojowy mojego oddziału prowadził właśnie przez Oranienburg. Wyzwalaliśmy ten obóz zagłady — widziałem co tam było. Widziałem także zniszczone ziemie polskie, skutki hitlerowskiej agresji na nasz kraj. Dlatego też zdecydowanie potępiam te siły w RFN, które starają się o odrodzenie faszyzmu, o rewizję granic. Nigdy więcej!*

Pracownica tkalni kolorowej — JADWIGA GONICKA — swoim wystąpieniem dała wyraz oburzeniu z powodu nieodpowiedzialnych wystąpień grup rewizjonistycznych. — *Nie chcemy aby nasza praca poszła na marne, aby doszły do głosu siły odwetowe, chcemy pracować w spokoju, budować przyszłość swoją i naszych dzieci.*

— *W wieku 17 lat wywieźli mnie faszyści na roboty do Reichu* — mówił robotnik z Działu Głównego Mechanika, WIKTOR KRAWCZUK — *gdzie w nieludzkich warunkach zmuszony byłem do niewolniczej pracy. Dzieliłem los tysięcy Polek i Polaków. O dokonywanych wówczas zbrodniach zapomnieli już niektórzy ludzie w RFN. Musimy im to przypomnieć, bo dzisiaj, w 32 lata po haniebnej klęsce III Rzeszy, znów odzywają się siły, które memu pokoleniu są aż nazbyt dobrze znane. Nie dopuścimy do odrodzenia faszyzmu, nie dopuścimy do rewizji granic!*

W podjętej na zakończenie wiecu rezolucji czytamy: **„My, pracownicy BZPB „Fasty", zgromadzeni na wiecu w dniu 12 marca 1977 roku wyrażamy zdecydowany protest przeciw szowinistycznej, antypolskiej kampanii rozwijanej ostatnio przez siły odwetowe i zimnowojenne w Republice Federalnej Niemiec. Jesteśmy przekonani, że działalność rewizjonistów stoi w sprzeczności z zasadami Aktu Końcowego KBWE, szkodząc rozwojowi pokojowej współpracy państw i umocnieniu odprężenia międzynarodowego".** (jag)

* * *

Jednocząc się z całym społeczeństwem polskim, na wiecu w sobotę zebrała się pierwsza zmiana załogi nowej Fabryki Mebli w Białymstoku, by podnieść swój głos protestu przeciwko działaniom w RFN, które godzą w dobre imię Polski, w pokojowe współżycie narodów europejskich.

— *Są momenty w naszym życiu, gdy musimy sięgnąć myślą wtecz, by ożywić smutne wspomnienia z lat okupacji* — powiedział dyrektor JANUSZ PAŁKA. — *Taki moment nadszedł obecnie. Kampania odwetowa w RFN przybiera na sile. Prowodyrzy kampanii, sięgając do chwytów hitlerowskiej propagandy, usiłują oskarżać Polaków o zbrodnie rzekomo popełnione na Niemcach. Liczą na to, że świat zapomniał już o hitlerowskim ludobójstwie, że narody Europy nie pamiętają jak III Rzesza gotowała im biologiczną zagładę. Zbrodnie dokonane przez niemieckiego okupanta w Polsce nie mają sobie równych w historii świata.*

— *Widziałem tysiące bezbronnych, mordowanych ludzi, a wśród nich dzieci* — stwierdził przedstawiciel środowiska kombatanckiego ZBoWiD, uczestnik kampanii wrześniowej, więzień obozów jenieckich — STANISŁAW MURAWSKI. — *Żyją jeszcze w RFN współuczestnicy tych zbrodni. Nie możemy dopuścić aby oni, podnosząc dziś głowy, szkalowali dobre imię Polski.*

— *My wiemy, kto był krzywdzicielem, a kto krzywdzonym* — oświadczył STANISŁAW PAJEWSKI, długoletni członek partii, działacz PPR. — *Przeżyliśmy gehennę okupacji, pamiętamy jak z premedytacją mordowano naszych bliskich, odbudowywaliśmy ze zniszczeń nasze domy, miasta, wioski. Wszystkim odwetowcom zachodnioniemieckim mówimy — nie!*

Do głosów protestu przyłączył się również działacz młodzieżowy, przedstawiciel młodej części załogi, a ta stanowi zdecydowaną większość pracowników Fabryki Mebli — STANISŁAW STOLARZ.

W podjętej rezolucji, odczytanej przez przewodniczącego Związkowej Rady Przedsiębiorstw — **Wiktora Antoniuka,** stwierdzono m.in.:

„My, mieszkańcy Białegostoku, szczególnie dotkliwie odczuliśmy okropności wywołanej przez hitlerowskich faszystów wojny. Wokół naszego miasta i w mieście znajdują się liczne masowe mogiły obywateli polskich i radzieckich, pomordowanych przez hitlerowskich oprawców. Miasto nasze zostało zrujnowane w prawie 80 proc.

Tym bardziej oburza nas pełna perfidii, obłudy i zakłamania polakożercza kampania w RFN. Nie pozwolimy zrzucić na nas odpowiedzialności za czyny, których nie popełniliśmy. Dążyć będziemy wytrwale do tego, aby w opinii publicznej całego świata znano prawdę o bezmiarze hitlerowskich zbrodni popełnionych na narodzie polskim, w tym także o masowych zbrodniach na Białostoczyźnie." (a)

Ujawnienie kolejnych sprawek P. Mentena

BONN (PAP) — **Pieter Menten,** holenderski milioner i kolekcjoner dzieł sztuki, który został aresztowany pod zarzutem kierowania masowymi egzekucjami na terenie okupowanej Polski i ZSRR, był nie tylko hitlerowskim mordercą — po wojnie wcielił się również w rolę ofiary nazizmu. Jak informuje agencja UPI, w 1965 r. Menten otrzymał od władz zachodnioniemieckich 500 tys. marek w ramach odszkodowań za straty poniesione w czasie wojny. Całą tę oszukańczą operację wykryli urzędnicy zachodnioniemieccy dopiero niedawno, kiedy została ujawniona cała hitlerowska przeszłość Mentena.

Żądając odszkodowania Menten dowodził, że w 1942 r. oddziały SS skonfiskowały w jego domu we Lwowie wszystkie posiadane przez niego dzieła sztuki. Obecnie wyszło na jaw, że Menten nie tylko nie poniósł żadnych strat, lecz przeciwnie — wywiózł z Polski do Holandii 3 wagony wyładowane cennymi obrazami i antykami, wszystko to za zgodą hitlerowców.

Ministerstwo Finansów RFN żąda obecnie od Mentena zwrotu niesłusznie przyznanych mu pieniędzy a władze holenderskie rozważają możliwość zajęcia własności Mentena w Holandii, by móc zwrócić RFN całą sumę.

Światowa konferencja związkowa

SOFIA (PAP) — W stolicy Cypru — Nikozji zakończyły się obrady światowej konferencji związków zawodowych poświęconej sprawom miejsca i roli młodzieży pracującej w społeczeństwie i pracy. W ciągu 4 dni obrad przedstawiciele różnych organizacji związkowych z 75 państw i 19 organizacji międzynarodowych omawiali sprawy dotyczące sytuacji młodych robotników oraz działalność organizacji związkowych w obronie praw ustawowych i interesów młodego pokolenia.

Konferencja jednogłośnie uchwaliła kartę żądań młodzieży pracującej, która m.in. podkreśla, że młodzieży należy zapewnić prawo do pracy, równą płacę za równą pracę, prawo do nauki i wypoczynku.

W SKRÓCIE

KAIR — W sobotę w siedzibie Ligi Arabskiej w Kairze rozpoczęła się 13 sesja Palestyńskiej Rady Narodowej (parlamentu palestyńskiego).

Na porządku obrad sesji, która potrwa około tygodnia znajduje się wypracowanie strategii walki arabskiego narodu Palestyny o realizację swoich praw narodowych oraz omówienie ostatnich wydarzeń na Bliskim Wschodzie.

Podczas niedzielnych obrad dokonano wyboru przewodniczącego parlamentu. Został nim ponownie Khaled Fahum, na którego padły 172 głosy.

PARYŻ — W niedzielę, 13 marca odbyła się we Francji pierwsza tura wyborów municypalnych. Uprawnionych do głosowania jest 33 miliony obywateli. Wybory, których druga tura przeprowadzona zostanie 20 marca, mają wyłonić 466 tys. radnych municypalnych w 37.700 gminach. O mandaty radnych ubiega się blisko milion kandydatów.

MOSKWA — Za wielkie zasługi w dziele umacniania władzy radzieckiej, komunistycznego wychowania mas pracujących i mobilizowania ich do wykonywania zadań rozwoju gospodarczego i kulturalnego w ZSRR, moskiewski dziennik „Izwiestia" został odznaczony Orderem Rewolucji Październikowej.

W związku z jubileuszem dziennika, Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR przesłały redakcji serdeczne gratulacje.

GENEWA — W ub. piątek zakończyła się w Genewie doroczna sesja Komisji Praw Człowieka ONZ. Obrady sesji rozpoczęły się 7 lutego. Wzięli w nich udział delegaci z 32 państw. Omówiono problemy związane z rasistowską polityką rządów południowoafrykańskich, polityka faszystowskiej junty chilijskiej i bezprawna okupacją ziem arabskich przez Izrael.

Na warsztacie twórców

WARSZAWA (PAP) — O swych nowych dziełach, o tym nad czym pracują informują dziennikarzy PAP:

BOHDAN KORZENIEWSKI: Kończę przekład „Świętoszka" Moliera, i wraz z Krzysztofem Pankiewiczem przygotowuję inscenizację „Gyubala Wahazara" S. Witkiewicza. W Starej Prochowni przystępuję do pracy nad „Panną Julią" Strindberga z Mają Komorowską i Markiem Perepeczką w rolach głównych. W Olsztynie zrealizuję „Pluskwę" Majakowskiego.

WITOLD ZALEWSKI: Piszę powieść historyczną z okresu Powstania Styczniowego. To jest na razie wszystko, gdyż pracuję zawsze tylko nad jedną rzeczą. Poza tym ukończyłem scenariusz filmowy oparty na motywach „Powieści o udałym Walgierzu" Żeromskiego.

AUGUSTYN BLOCH: Kończę pracę nad cyklem pieśni do wierszy Tadeusza Kubiaka pt. „Taka sobie muzyka". Dalsze moje zamierzenia związane są z tak bliską mi dziedziną twórczości, z muzyką sceniczną. Będzie to kolejny utwór dla sceny mimów działającej przy warszawskiej Operze Kameralnej.

JAN SZANCENBACH: Dłuższa choroba wytrąciła mnie z normalnego rytmu pracy, ale już nabieram rozpędu. Pracuję nad cyklami pejzaży i martwych natur, których wystawienie projektowane jest pod koniec br. w Warszawie. Jednym z tematów będą — powracające co kilka lat w mojej twórczości — pejzaże norweskie, którymi jestem zauroczony.

JAN SZCZAWIEJ: W „Książce i Wiedzy" ukaże się przygotowana przeze mnie „Księga współczesnej poezji robotniczej". W tomie znajdą się utwory ok. 120 poetów-robotników z całego kraju. LSW wyda mój tom pt. „Laur i cierń", zawierający sylwetki różnych naszych pisarzy, często zapomnianych.

„Arsen Lupin" z Nicei na wolności

PARYŻ (PAP) — Ponad tysiąc policjantów postawiono w Nicei na nogi w związku z niespodziewaną ucieczką Alberta Spaggiariego będącego „mózgiem" gangu, który 18 lipca 1976 r. dokonał włamania do miejscowego banku, podlegającego towarzystwu ubezpieczeniowemu „Societe Generale" rabując zdeponowane tam złoto, kosztowności i papiery wartościowe na sumę około 60 mln franków (12 mln dolarów).

Ucieczka „Arsena Lupin z Nicei" — jak nazywa Spaggiariego prasa francuska — wywołała wielkie zakłopotanie władz i zdenerwowanie wśród funkcjonariuszy policji w Nicei.

Okoliczności, w jakich zbiegł Spaggiari, przypominają niektóre sceny z serialu „Arsen Lupin". W ub. czwartek około godziny 17 gangstera, eskortowanego przez 13 policjantów, przewieziono opancerzoną kartką z więzienia do gmachu sądu w Nicei. Następnie wprowadzono go do gabinetu na drugim piętrze, gdzie miał złożyć sędziemu śledczemu dodatkowe zeznania na temat włamania do banku. Przestępca korzystając z tego, że pilnujący go policjanci zostali pod drzwiami gabinetu, rzucił się do okna i wyskoczył z drugiego piętra. Spaggiari wylądował bez szwanku na dachu stojącego na ulicy samochodu. Jak się okazało, ucieczka była starannie przygotowana, prawdopodobnie przez członków gangu przebywających na wolności. Pod gmachem sądu na zbiega czekał już jeden z jego kompanów na motocyklu „Honda". W ciągu kilku sekund, zanim zdołano zorganizować pościg, obydwaj gangsterzy zniknęli z pola widzenia. Policja nicejska odpowiadając na zarzuty, iż Spaggiari nie był pilnowany podczas przesłuchania, tłumaczy się, że nie uważano go za przestępcę groźnego dla otoczenia.

Kandydat rady miejskiej Nicei, członek FPK, Charles Caressa, oświadczył w piątek, że ucieczka Spaggiariego, ma charakter bardzo podejrzany. Zwrócił on uwagę, że Spaggiari utrzymywał bliskie kontakty z prawicą.

Dekada Kultury Wsi

Ciąg dalszy ze str. 1

serwety, wyroby gliniane i wiele innych eksponatów. Sporym zainteresowaniem cieszył się kącik muzealii tatarskich. Bogaty i interesujący program zatytułowany „7200 sekund z miastem i gminą Sokółka" sprawił gospodarzom — czyli pracownikom BZGraf. — sporą i miłą niespodziankę. (gr)

Zachodnioniemiecki samolot szpiegowski nad Szwecją

SZTOKHOLM (PAP) — Korespondent PAP, Tomasz Walat pisze:

Zachodnioniemiecki samolot szpiegowski naruszył 11 bm. szwedzką przestrzeń powietrzną w rejonie Bałtyku. Szwedzkie samoloty wojskowe, które ruszyły za nim w pościg, zmusiły go do wylądowania na lotnisku w Kalmarze. Był to dwusilnikowy samolot zwiadowczy typu „Breguet 1180 Atlantic", z 16 osobami załogi. Władze wojskowe RFN zażądały zaplombowania samolotu, aby nie można było ujawnić, co znajdowało się na jego pokładzie. Równocześnie ambasada RFN w Sztokholmie zaprzeczyła, jakoby chodziło o samolot szpiegowski.

Nie pierwszy raz zdarza się, że zachodnioniemieckie lub amerykańskie samoloty wojskowe naruszają przestrzeń powietrzną Szwecji, odbywając loty patrolowe wzdłuż wybrzeży Bałtyku. Jest publiczną tajemnicą, że działalność ta wymierzona jest głównie w kraje socjalistyczne. Przy okazji prowadzi się również obserwację krajów neutralnych — Szwecji i Finlandii.

„Gorączka naftowa" w krajach Afryki

ALGIER (PAP) — Kraje afrykańskie dokonują obecnie intensywnych obliczeń — ile kosztować je będzie import ropy naftowej po wprowadzonej przez państwa OPEC podwyżce cen „płynnego złota". Z drugiej strony kontynent ten ogarnęła prawdziwa „gorączka naftowa". Wiele krajów Afryki podjęło wysiłek, aby na swym obszarze lub w rejonie przybrzeżnym odkryć złoża ropy naftowej. Według obliczeń pisma „World Oil" kontynent ten „pływa" na oceanie nafty, który zawiera ok. 163 miliardy baryłek. Ilość ta, przy obecnym poziomie eksploatacji, mogłaby wystarczyć na 80 lat.

W chwili obecnej odkryte naftowe bogactwo Afryki skoncentrowane jest w jej północnej i zachodniej części. Największymi producentami tego paliwa są — Libia, Algieria, Nigeria, Gabon i Angola. Podczas gdy trzy pierwsze kraje stosunkowo długo eksportują już ropę, to jej odkrycie w Gabonie i Angoli skłoniło poszukiwaczy „płynnego złota" do zwrócenia większej uwagi na Afrykę Zachodnią. Natrafiono na pokłady tego surowca, w Kongu, Sudanie, Etiopii, Ghanie, Czadzie, Beninie, Zairze, Nigrze, Gwinei Równikowej oraz w szerokim pasie wzdłuż wybrzeży Namibii, która nadal okupuje reżim RPA.

W 1974 roku Afryka wydobyła 272,5 mln ton ropy, co stanowiło około 10 proc. produkcji światowej. Nigeria na początku 1975 r. po raz pierwszy wyprzedziła Libię, osiągając roczną produkcję ponad 113 mln ton i wychodząc na czoło afrykańskich państw naftowych.

J. Callaghan przybył do Ottawy

OTTAWA — Po dwudniowej wizycie w Waszyngtonie premier brytyjski, James Callaghan, przybył w sobotę do Ottawy, gdzie przeprowadził rozmowy z szefem rządu kanadyjskiego, Pierrem Trudeau.

Z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

Obywatelskiej pod hasłem **„Naszą rzeczą jest Ojczyzna".** Celem turnieju jest upowszechnienie znajomości Konstytucji PRL, praw i obowiązków każdego Polaka, kształtowanie obywatelskiego myślenia, nauczenie współdziałania z radami narodowymi i innymi organami władzy ludowej.

Turniej trwa od listopada i objął wszystkie szkoły. W woj. białostockim przystąpiło doń 57 tys. uczniów. Wczoraj obywały się eliminacje chorągwiane turnieju. W Białymstoku do rozgrywek stanęło 37 uczestników, reprezentujących hufce i związki drużyn. Eliminacje polegały na przedstawieniu dorobku zespołów w czasie realizacji turniejowych zadań, poprzez wystawy eksponatów, plansz, albumów, nagrania taśmowe itp. Z kolei uczestnicy rozwiązywali krzyżówkę, co było sprawdzianem wiedzy teoretycznej.

Eliminacje ustne, do których dopuszczono najlepszą piątkę wyłoniły zwycięzców. I miejsce zajął zespół ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Bielsku Podlaskim, reprezentowany przez Halinę Zalewską, II — Szkoły Gminnej w Suchowoli, w imieniu którego występował Stanisław Bernatowicz, III — Szkoły Podstawowej nr 8 w Białymstoku, reprezentowany przez Marka Komorowskiego.

Eliminacje odbywały się w Szkole Podstawowej nr 5. Z częścią artystyczną wystąpił harcerski zespół „Słoneczne promyki" ze Szkoły Podstawowej nr 13. (a)

NARADY REJONOWE NACZELNIKÓW W WOJ. SUWALSKIM

W **Ełku, Giżycku i Suwałkach** odbyły się narady rejonowe naczelników miast i gmin z terenu województwa suwalskiego. Uczestniczyli w nich wicewojewodowie: **Aleksy Łozowski, Józef Kapel** i **Jan Szumiło.** Tematem narad były sprawy związane z podniesieniem stanu hodowli trzody i bydła, przygotowaniami do rozpoczęcia prac wiosennych oraz rozwojem gospodarstw specjalistycznych w woj. suwalskim. Przeanalizowano również stan wykorzystania budżetu za rok ubiegły.

W trakcie narady naczelnicy podnosili sprawę nie najlepszego zaopatrzenia rolnictwa w środki ochrony roślin, nawozy mineralne oraz części zamienne do maszyn rolniczych i ciągników. (ceg)

Rzecznik bońskiego MSZ O dużym znaczeniu rewizji podręczników szkolnych

BONN (PAP) — Korespondent PAP, **Eugeniusz Guz,** pisze: Antypolskie lobby w chadecji zachodnioniemieckiej przypuściło kolejny atak na wprowadzanie w życie uzgodnionych przez komisję ekspertów Polski i RFN zaleceń w sprawie nauczania historii i geografii w szkołach obu krajów. Wykorzystało ono w tym celu znowu godzinę pytań w Bundestagu. Jak wynika z opublikowanego obecnie stenogramu godziny pytań, rzecznik bońskiego MSZ, minister stanu **dr von Dohnanyi** odrzucił ataki deputowanych CDU **Hupki, Czai** et consortes, **oświadczając, że „zalecenia w sprawie podręczników mają duże znaczenie dla stosunków zachodnioniemiecko - polskich". „Chodzi właśnie o to** — powiedział rzecznik MSZ — **aby poprzez wyjaśnianie i uświadamianie oddziaływać pozytywnie na stosunki między obu narodami. Dlatego podkreślamy konieczność dyskutowania nad zaleceniami oraz wprowadzania ich w życie".**

Minister Dohnanyi określił wypracowane przez ekspertów obu krajów zalecenia jako **„istotną część składową"** procesu zbliżenia między obu narodami. Stwierdził on ponadto, że **„w RFN istnieją koła, które nie są zainteresowane realizacja zaleceń w sprawie podręczników i chciałbym to podkreślić".** Dohnanyi przypomniał wyrażona niedawno **„próbę kanclerza federalnego zaangażowania się w tej sprawie"** i uznał za wskazane **„jeszcze raz podkreślić, że kto uchyla się od pracy na niwie podręcznikowej ten daje powód do uzasadnionych wątpliwości, czy sprawa pojednania między Polską i RFN leży mu na sercu".**

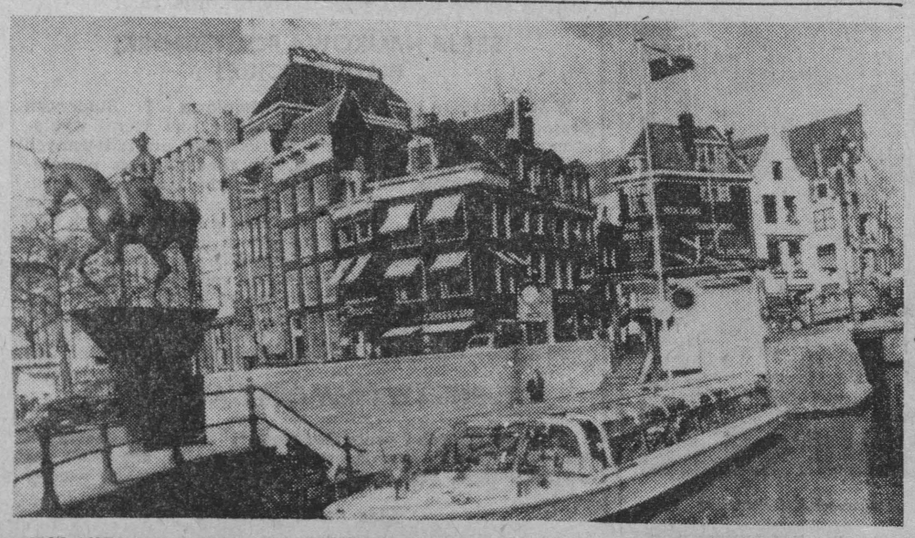
Ponowny atak zimy w USA

NOWY JORK (PAP) — W ciągu ostatnich kilkudziesięciu godzin nad środkowymi stanami USA przeszły gwałtowne śnieżyce. Według najnowszych, ale niepełnych danych, 7 osób poniosło śmierć. W większości byli to kierowcy bądź pasażerowie samochodów uwięzionych w zaspach. Najdotkliwiej zima zaatakowała stany Kolorado, Kansas i Nebraska, gdzie miejscami widoczność była prawie zerowa. W wielu okręgach komunikacja została sparaliżowana. Ekipy ratunkowe miały sporo trudności z dotarciem do osób, uwięzionych w swych samochodach. Farmerzy obawiają się, że nieoczekiwany nawrót zimy spowoduje znaczne straty w rolnictwie.

Uwaga, sadownicy!

Wojewódzka Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin przypomina, że do czasu pękania pąków drzew owocowych należy wykonać tzw. opryski zimowe w sadach. Chodzi o zniszczenie jaj mszycy, miodówki jabłoniowej, piędzika przedzimka, larwy miseczника śliwowego, zwójki i innych szkodników. Wskazane jest zwłaszcza wykonanie tych prac w ogródkach działkowych i przydomowych, bowiem późniejsze stosowanie środków chemicznych będzie utrudnione ze względu na rosnące warzywa.

Do opryskiwania należy stosować jeden z następujących preparatów: Karbolina DNK w stężeniu 3—4 proc., Krezotol sodowy 50 w stężeniu 1-proc. (przy temperaturze powietrza powyżej 5 stopni C). Nitrosan w stężeniu 1-proc. Przy temperaturze powietrza powyżej 15 stopni C można opryskiwać drzewa Oleo-Wafatoxem, nawet w czasie pękania pąków, bowiem środek ten nie posiada właściwości toksycznych. (bis)



HOLANDIA. Fragment staromiejskiej dzielnicy Amsterdamu. *CAF — Grzęda — telefoto*

NASZ WIELKI KONKURS „PASZE JAK ZŁOTO"

Ciąg dalszy ze str. 1

B. Stosuje dodatki mineralne i witaminowe 1—3 pkt.

C. Stosuje kwaterowy wypas na pastwisku 3 pkt.

D. Stosuje trzykośne użytkowanie łąk o uregulowanych stosunkach wodnych 3 pkt.

E. Posiada co najmniej 20 proc. rezerwy kiszonki na rok przyszły 3 pkt.

4. Efekty produkcyjne:

A. Skup na 1 hektar użytków rolnych w 1977 r.

— mleka ponad 1,5 tys. litrów 2 pkt.

— żywca wołowego ponad 500 kg 3 pkt.

— żywca wieprzowego ponad 400 kg 4 pkt.

B. Za wzrost ilości sprzedanych produktów w 1977 r. (w porównaniu do 1976 r.) z 1 ha użytków rolnych:

— za każde 200 l mleka 1 pkt.

— za każde 50 kg żywca wołowego 2 pkt.

— za każde 50 kg żywca wieprzowego 3 pkt.

Jeśli rolnik posiada kartę gospodarstwa specjalistycznego i osiągnął wymagane normy produkcji specjalistycznej — dolicza się dodatkowo 5 punktów.

Zgłaszanie uczestników

Kandydaci z gminy zgłaszają się po wypełnieniu specjalnego kuponu do instruktora rolnego, (wzór zamieszczamy niżej). Rolników oraz zespoły mogą także podać organizacje społeczne. Zgłoszenia zbiorcze nadsyła kierownik gminnej służby rolnej w terminie do **15 KWIETNIA BR.** do komisji działających przy Wydziałach Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędów Wojewódzkich w **Białymstoku, Łomży i Suwałkach.**

Do konkursu zapraszamy również zespoły rolników. Drogą weryfikacji — stosując te same kryteria — z każdego województwa wyłoniony zostanie **najlepszy zespół.**

W styczniu 1978 r. wojewódzkie komisje konkursowe ustalą listy 10 najlepszych rolników — hodowców 1977 roku oraz wyłonią po 1 najlepszym zespole produkcyjnym w każdym z trzech województw: białostockim, łomżyńskim i suwalskim. Wyniki konkursu ogłosimy w lutym 1978 r.

Nagrody

1. Talony upoważniające do zakupu 6 samochodów osobowych oraz 6 ciągników „Ursus".

2. 10 bonów o wartości po 5 tys. złotych na najbardziej atrakcyjny sprzęt rolniczy, zwłaszcza do zbioru, konserwacji i przyrządzania pasz oraz do mechanizacji produkcji zwierzęcej.

3. Osiem bezpłatnych wycieczek zagranicznych oraz skierowań na wczasy krajowe.

4. Pamiątki i wyróżnienia.

Instruktorów rolnych oraz przedstawicieli służb specjalistycznych — jako organizatorów konkursu na szczeblu gminnym — premiować będziemy:

— **po pierwsze** — za największą ilość zgłoszonych rolników z ich regionu, spełniających wymogi konkursu i osiągających dobre wyniki produkcyjne.

— **po drugie** — za największy postęp uzyskany w towarowej produkcji zwierzęcej w 1977 r., co uwidoczni się w spełnieniu wymogów zawartych w pkt. 4 B regulaminu naszego konkursu.

Przewidujemy 30 nagród, w tym 6 wycieczek zagranicznych, 3 magnetofony kasetowe, rowery turystyczne itp.

* * *

Jesteśmy przekonani, że konkurs nasz spełni swoje zadanie, dając satysfakcję najlepszym hodowcom naszego regionu oraz bogaty materiał o tym, jak osiągnąć — korzystając z najlepszych wzorów — SUKCES W GOSPODARSTWIE ROLNYM.

KUPON KONKURSOWY

Zgłaszam udział w konkursie „PASZE JAK ZŁOTO"

Imię i nazwisko uczestnika

wieś, gmina, województwo

Podpis instruktora rolnego

Podpis rolnika

Bez taryfy ulgowej

Żeby mieszkanie cieszyło

Z CHWILĄ WYWIESZENIA LIST INFORMUJĄCYCH KOMU NA TEN ROK PRZYZNANO MIESZKANIE, ZAFALOWAŁY SPÓŁDZIELCZE KOLEJKI. CO BARDZIEJ IMPULSYWNI I BĘDĄCY W PILNEJ POTRZEBIE, KTÓRZY NIE ZNALEŹLI SIĘ NA LISTACH, STUKAJĄ DO PREZESOWSKICH DRZWI I SZUKAJĄ RÓŻNYCH DRÓG Z NADZIEJĄ, ŻE A NUŻ UDA SIĘ JESZCZE WYGRAĆ SPRAWĘ. MOŻE TYM RAZEM ZADZIAŁAJĄ DODATKOWE ZAŚWIADCZENIA, NOWE OKOLICZNOŚCI I ARGUMENTY? BO SKORO BUDUJEMY CORAZ WIĘCEJ...

W sędzie — w **Łomży, Suwałkach, Ełku, Grajewie,** miastach i miasteczkach naszych województw rosną w przyśpieszonym tempie nowe domy i osiedla mieszkaniowe. Tylko w województwie białostockim, gdzie są największe potrzeby, zbuduje się w obecnym pięcioleciu **ponad 28 tysięcy mieszkań, czyli o prawie 50 procent więcej niż w latach 1971—75.**

Budujemy szybciej i więcej. Rozwinięty został potencjał wykonawczy przedsiębiorstw budowlano-montażowych oraz przemysł pracujący na rzecz budownictwa. Na przykład przedsiębiorstwa zgrupowane w Białostockim Zjednoczeniu Budownictwa realizują zadania w budownictwie mieszkaniowym **w ponad 50 procentach w technologii otwartej wielkopłytowej.** W końcu pięciolatki wskaźnik ten wzrośnie do 70 procent.

— Dzięki nowym technologiom i większemu zainteresowaniu architektów — mówi naczelny dyrektor zjednoczenia — mgr inż. **Andrzej Kieman** — mogliśmy dokonać wielu istotnych zmian. W rezultacie zmniejszyła się pracochłonność, a zarazem polepszyła się funkcjonalność i jakość mieszkań. Między innymi zostały zastosowane wielkopłytowe ścianki gipsowe, prefabrykowane stany zerowe, prefabrykowane szyby i maszynownie windowe. Po przeprojektowaniu ostatnich kondygnacji uzyskaliśmy dodatkowe mieszkania, a w wyniku wdrożenia ulepszonego systemu OWT-67 N zwiększyliśmy ilość układów mieszkań M 4 — M 6. Obecnie budujemy mieszkania większe, w których przynajmniej jeden pokój ma 24 metry kwadr. powierzchni.

Dzisiejsze mieszkania — w porównaniu do zbudowanych kilka lat temu — są lepiej zaprojektowane, czego dowodem jest chociażby likwidacja ciemnych kuchni. Ale, niestety, **jakość mieszkań wciąż pozostawia wiele do życzenia.**

Z POŚPIECHU I Z NIECHLUJSTWA

Najwięcej krytyki budzi **jakość robót wykończeniowych.** Najbardziej narzekają ludzie na odpadające tynki, odklejające się posadzki, wypaczone drzwi i okna, niestarannie wykonane lastrico i roboty malarskie, zwłaszcza olejne. Najgorzej wykończone są domy przekazywane do użytku w ostatnich „szturmowych" dniach roku oraz w okresie zimy.

To, że nierytmiczność pracy w znacznej mierze obniża standard robót wiedzą budowlani od dawna. Wiedzą, ale wciąż, z różnych powodów, na zbyt wielu obiektach, pracują zrywami. Jakie ujemne skutki powoduje zaś nadmierny pośpiech widać w niedoróbkach budynku nr 17 w Suwałkach, oddanym inwestorowi w grudniu ubiegłego roku. Po prostu spartaczono tynki i posadzki.

Lokatorzy nowych mieszkań mają pretensje do budowlanych, bo walka o jakość rozgrywa się głównie na placu budowy. Ale przecież jakość to także sfera produkcji materiałów budowlanych i wykończeniowych.

— Mamy do nich wiele zastrzeżeń — mówią przedstawiciele spółdzielczości mieszkaniowej. — To prawda, że białostocki „Fadom" szybko zwiększa produkcję prefabrykatów. Jednak nie dokłada się starań o dobrą jakość tych materiałów. W dalszym ciągu, mimo wielokrotnych uwag i interwencji prefabrykaty OWT wbudowuje się z uszkodzeniami technicznymi i technologicznymi. Płyty ścienne i stropowe są zbyt często spękane lub wręcz przełamane, a krawędzie poobijane na stykach. Po zmontowaniu takich elementów powstają nierówne spoiny. Ponadto prefabrykaty te mają różne grubości, są zwichrowane i występuje w nich tzw. rakowatość. A przecież — nadmieniają — można dobrze produkować, czego świadectwem są budynki na Osiedlu Piasta, zmontowane z gładkich płyt produkcji poligonowej.

Pytam o „cegłę żerańską", z której wznosi się domy w Suwałkach, Łomży i w innych miastach. Okazuje się, że jakość jej jest jeszcze gorsza. W elementach tych występują liczne spękania i ubytki oraz przekraczana jest tolerancja grubości, średnio do 5 cm. Dlatego nierówne są ściany i stropy. Przy płytkach PCW odnosi się wrażenie pofalowanej posadzki.

Znacznie także pogorszyła się jakość płytek PCW i innych materiałów wykończeniowych. Ponieważ płytki te są cienkie, a kładzie się je w pośpiechu na jeszcze

Ciąg dalszy na str. 4

z zagranicy

Z podróży do NRD (2)

W Budziszynie i Chociebużu

Doktor Krahl jest człowiekiem stosunkowo młodym, liczy sobie około czterdziestu lat. Jest absolwentem jedynego na świecie Instytułu Sorabistyki Uniwersytetu im. Karola Marksa w Lipsku. (Chodzi oczywiście o sorabistykę łużycką). Krajowy zjazd serbskiej „Domowiny" powierzył mu przed kilku laty stanowiska sekretarza Zarządu Głównego organizacji. Dr Krahl zajmuje się problemami serbskiego szkolnictwa narodowościowego w NRD.

Dziś dr Krahl jest bardzo zajęty. Odbywa się właśnie organizacyjna narada terenowych działaczy „Domowiny". Jeśli już jednak trzeba poinformować zagranicznego dziennikarza o szkolnictwie serbskim, znajduje na to czas. Przy dobrej, mocnej kawie opowiada, pokazuje podręczniki, wyjaśnia znaczenie konkursów i olimpiad języka serbskiego. Mówi przy tym płynnie po polsku. Zresztą nie tylko on. Wśród działaczy serbskiej „Domowiny" w Budziszynie spotkałem wielu mówiących wręcz nienaganna polszczyzną.

Z informacji dr Krahla wynika, że naukę języka serbskiego na Górnych i Dolnych Łużycach pobiera ponad 5500 dzieci w szkołach typu A i B. W sześciu szkołach typu A, w klasach początkowych 1—4 wszystkich przedmiotów z wyjątkiem języka niemieckiego, naucza się w języku ojczystym. W 74 szkołach typu B na naukę języka serbskiego przeznacza się tygodniowo dwie godziny lekcyjne. Istnieją ponadto dwa licea serbskie — w Budziszynie (Bautzen) i Chociebużu (Cottbus). Istnieje wreszcie wspomniany Instytut Sorabistyki w Lipsku kształcący głównie nauczycieli. Niezależnie od nauki języka serbskiego, na dwujęzycznym obszarze Łużyc wszystkie dzieci, bez względu na narodowość, przechodzą kurs podstaw wiedzy o narodzie serbskim, o jego kulturze i historii.

Okazuje się, że nie wszystkie dzieci serbskie wyniosły z domu rodzinnego znajomość języka ojczystego. Dla nich „Domowina" organizuje corocznie kolonie letnie angażując jako wychowawców nauczycieli języka serbskiego. Pod egidą „Domowiny" oraz Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) organizowane są corocznie olimpiady języka serbskiego we wszystkich typach szkół. Zwycięzcom rozdawane są dyplomy i specjalne medale. Jeden z takich medali otrzymałem na pamiątkę. Własne, działające w Budziszynie wydawnictwo serbskie zaopatruje młodzież szkolną w podręczniki i literaturę dziecięcą, w kolorowe czasopismo dla dzieci „Plomjo" a nauczycieli w periodyk metodyczny — „Serbska Sula".

Jeśli już o edytorstwie mowa, to należy zauważyć, że serbskie bogate tradycje wydawnicze z ubiegłego stulecia są i dziś kontynuowane. W Budziszynie sześć razy w tygodniu wychodzi organ prasowy „Domowiny" — gazeta „Nowa Doba". Sobotni numer pisma zawiera 12 stron formatu A-3, w tym dodatek literacki „Preždanak". W Cottbus, gdzie w użyciu jest dialekt dolnołużycki, wydawany jest tygodnik „Nowy Casnik" z niemieckojęzycznym dodatkiem „Deutsch — sprechige Beilage des Nowy Casnik". W Budziszynie wydawany jest też miesięcznik społeczno-kulturalny „Rozhlad".

W rozwoju kultury serbskiej szczególna rola przypada Serbskiemu Instytutowi Badań Ludoznawczych (Institut za Serbski Ludospyt) w Budziszynie. Placówka ta powstała w 1951 r. początkowo jako sekcja, dziś działa już na prawach Instytutu i jest organizacyjnie i finansowo podległa Akademii Nauk NRD.

W niepozornym budynku przy Ernst Thaelmann Strasse 5, gdzie mieści się siedziba Instytutu, pracuje 35 osób, w tym 25 pracowników naukowych. Instytut jest podzielony na sześć sekcji: językoznawstwa, literatury serbskiej, historii, etnografii, centralna serbska biblioteka naukowa i centralne archiwum kultury serbskiej. Corocznie Instytut wydaje dwa zeszyty historyczne dwa zeszyty językoznawstwa i jeden z zakresu etnografii. W sekcji językowej, gdzie pracują dwaj sympatyczni młodzi naukowcy: Frido Michałk i Helmut Jencz, też mówiący dobrze po polsku, „zrodziło się" już pięć tomów atlasu gwar serbskich, dziesięć zeszytów dialektologii serbskiej.

Sekcja historyczna wydała czwarty i piąty tom historii narodu serbskiego, zaś tom pierwszy i trzeci są w przygotowaniu. W centralnej bibliotece serbskiej przechowuje się starodruki serbskie, książki i czasopisma obrazujące niezwykle bogatą działalność edytorską na przestrzeni XIX i XX wieku. W specjalnym sejfie przechowuje się najstarszą drukowaną książkę serbską — wspomniany już śpiewnik wraz z katechizmem Lutra z 1574 r.

EUGENIUSZ PIETRUSZKIEWICZ



Dziewczęta serbskie w strojach narodowych.

CAF



Teatr serbski w Budziszynie (Bautzen).

Fot. E.P.

Pierwsze symptomy wiosny

Na Suwalszczyźnie od wielu dni panuje wiosenna pogoda. Temperatury utrzymują się w dzień w granicach kilku stopni powyżej zera. Starsi mieszkańcy tego rejonu wspominają mrozy, które w latach pięćdziesiątych dochodziły do 36 stopni; podczas gdy najniższa temperatura tej zimy spadła poniżej minus 19 stopni C. Z pól znikają ostatnie płaty śniegu, którego w lutym spadło wyjątkowo dużo. Zwykle topniał on tutaj dopiero w połowie kwietnia.

Leśnicy szukają potwierdzenia nadejścia wcześniejszej wiosny w zachowaniu zwierząt. Przebudziły się już bobry, które rozpoczęły poprawianie swoich żereni, a także borsuki i jenoty. Już teraz można usłyszeć w polu skowronka. Przyleciały szpaki i bociany. Jeśli wiosenna pogoda utrzyma się po 20 marca spodziewane są toki cietrzewi.

(apo)

Zakład dla alkoholików

Starania o zakład lecznictwa dla alkoholików trwają w Białymstoku dokładnie od roku 1960. Jednym z inicjatorów był b. przewodniczący Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, dr **Wacław Szaykowski.**

Dopiero w tym roku zamierzenia te zostaną zrealizowane. **W maju zostanie przekazany do użytku zakład lecznictwa dla alkoholików w Choroszczy.** Zakład przewidziany jest na 114 łóżek. Przebywający w nim pensjonariusze w czasie leczenia będą pracować w warsztatach znajdujących się przy szpitalu. (as)



Gospodarstwa rolne, zwłaszcza wyspecjalizowane, dysponują już techniką na wysokim poziomie. Dotyczy to przede wszystkim różnych form wspólnego gospodarowania. Ciągniki, maszyny i sprzęt rolniczy ma ponad 80 proc. zespołów rolników indywidualnych. Kółka rolnicze dysponują stu kilkudziesięcioma tysiącami ciągników, siedmioma tysiącami kombajnów i prawie setką tysięcy wiązałek i młocarni. W Rolniczych Spółdzielniach Produkcyjnych na 1 ciągnik przypada średnio 33 ha użytków rolnych. Państwowe Gospodarstwa Rolne mają w swych magazynach ponad 70 tys. ciągników, blisko 11 tys. kombajnów zbożowych i prawie 3 tys. kombajnów do zbioru ziemniaków. Przemysł maszyn dla rolnictwa ma przed sobą niezwykle ważne zadania w obecnej pięciolatce. Wyposażenie w sprzęt będzie decydowało w dużej mierze o wynikach gospodarki rolnej w kraju w ciągu najbliższych kilkunastu lat.

CAF

koniunktury

Czy tylko śledzie?

Polska prowadzi oficjalne rozmowy z Wielką Brytanią jako aktualnym przewodniczącym Komisji EWG, na temat ile i jakich ryb będziemy mogli łowić na Morzu Północnym i na północno - wschodnim Atlantyku. Negocjują również ZSRR i NRD. Z kolei Japończycy zabiegają w Związku Radzieckim o prawo połowów na wschodnim Pacyfiku. W rozmowach dzieli się ryby, bowiem morza faktycznie zostały już podzielone.

Jeszcze do końca drugiej wojny światowej kontrola państw nadmorskich rozciągała się jedynie na obszarze wód terytorialnych, czyli 3 mile morskie od brzegu. Dalej było już morze otwarte, gdzie każdy mógł łowić tyle ile chciał.

W 1945 roku Stany Zjednoczone ustanawiają jednak strefę ochronną rybołówstwa, wykraczającą daleko poza wody terytorialne. W ślad za USA podobne decyzje ogłaszają jednostronnie Meksyk i Argentyna. Jednym — bo nie jedynym — z motywów tej decyzji jest ochrona łowisk, do czego czują się powołane państwa nadbrzeżne. Nie kontrolowane połowy prowadzą bowiem do nadmiernego przetrzebienia rybnych zasobów. W skrajnych przypadkach grozi to nawet niemal całkowitym wyginięciem niektórych gatunków, czego najlepszy przykład stanowią wieloryby.

Z ideą kontrolowanych połowów z biegiem czasu godzą się niemal wszystkie państwa liczące się w światowym rybołówstwie. Od kilkunastu lat — w drodze wzajemnych porozumień — państwa morskie określają ile i jakich ryb mogą łowić poszczególne kraje na międzynarodowych wodach. Tak było właściwie do roku ubiegłego.

Od początku roku bieżącego sytuacja uległa radykalnej zmianie. 1 stycznia państwa Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej proklamują 200-milową (320 kilometrów w głąb morza) „rybacką strefę ekonomiczną". Decyzja ta oznacza, że od tej pory na wodach EWG można łowić ryby jedynie za ich zgodą. Analogiczną decyzję podejmuje Kanada, a od 1 marca br. Stany Zjednoczone. Również Związek Radziecki, ale w trybie warunkowym, ogłasza swoją kontrolę na 200-milowym pasem wód przybrzeżnych.

Podział mórz dokonywał się więc stopniowo i nie wszyscy zainteresowani godzili się z nim chętnie. Francusko-brazylijska wojna o krewetki, czy brytyjsko-islandzka wojna o dorsza są tego przykładem.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że chodzi tu jedynie o ryby. Białko ryb, mimo stale rosnących kosztów połowów, nadal bowiem jest o połowę tańsze niż białko zwierząt domowych. Obecnie żywność coraz częściej określana jest mianem „towaru strategicznego", podobnie jak ropa naftowa czy uran. O zapewnienie sobie dostępu do morskich zasobów żywnościowych chodzi więc bezsprzecznie przy nowym podziale mórz, ale nie tylko.

Przed trzema laty w Caracas obradowała pod egidą ONZ trzecia z kolei Konferencja Międzynarodowego Prawa Morskiego. Podobnie jak dwie poprzednie — bez rezultatu. Kością niezgody był podział bogactw tzw. szelfu kontynentalnego, czyli zasobów owej 200-milowej strefy wód przybrzeżnych. Stanowi ona co prawda tylko 7 proc. powierzchni mórz i oceanów, ale łowi się tu 95—96 proc. ryb morskich, a ponadto pod dnem znajdują się ropa naftowa, gaz i minerały. Już obecnie niektóre państwa — na przykład Wielka Brytania i Norwegia — z powodzeniem sięgają po brunatne i błękitne paliwo, a niewykluczone, że za lat kilkanaście lub kilkadziesiąt można będzie opłacalnie eksploatować złoża rud żelaza lub innych metali. Patrząc więc perspektywicznie gra toczy się nie tylko o śledzie lub dorsze.

Wracając jednak do ryb. Faktem jest, że łatwo dostępne łowiska zostały przetrzebione. Państwa EWG ustanawiając kontrolę nad 200-milowym pasmem wód przybrzeżnych ograniczyły zarazem własne połowy o 50 proc. Również państwa bałtyckie zmniejszają połowy śledzia i innych ryb. Trzeba więc po nie płynąć coraz dalej i sięgać głębiej. Polska flota rybacka — jak zapewniał w wywiadzie dla tygodnika „Kultura" wiceminister Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej, **Edwin Wiśniewski** — jest do tej nowej sytuacji przygotowana. Posiadamy nowoczesną flotę oraz doświadczonych rybaków, którzy mogą łowić nie tylko w obrębie szelfu ale również na wodach otwartych.

Nie rezygnujemy rzecz jasna z połowów na dotychczasowych łowiskach. Obecni byliśmy na nich od kilkudziesięciu lat. Z wieloma krajami podpisaliśmy już odpowiednie porozumienia, a z innymi pertraktujemy.

JANUSZ STANKIEWICZ

Laureaci konkursu „Pasze jak złoto"

Z Gaudynek - do Gałkowa

NA DWIE GODZINY PRZED POŁUDNIOWYM UDOJEM KROWY „ROZKOSZUJĄ SIĘ" ŁAŻENIEM PO ŚNIEGU, PODNIESIONYMI KU SŁOŃCU MORDAMI WDYCHAJĄ GŁĘBOKO MROŹNE POWIETRZE PO TAKIM SPACERZE CHCIWIEJ ZAGLĄDAJĄ DO ŻŁOBÓW, NIECIERPLIWIE CZEKAJĄ NA OPRÓŻNIENIE WYMION PRZEZ ELEKTRYCZNĄ DOJARKĘ. GOSPODARZ WYKORZYSTUJE CZAS WYBIEGU NA USUNIĘCIE OBORNIKA I UPRZĄTNIĘCIE OBORY.

Nigdy nie zaniedbuje tej roboty a i tak bydlęta, zdarza się, utytłają się w łajnie. Niepięknie to wygląda, ale co poradzić. Budynek za wąski, żeby zmodernizować go jak się patrzy: urządzić stanowiska od korytarza, krowimi zadami ku ścianom. Wziąłby się za budowę nowoczesnej, w pełni zmechanizowanej obory; są chęci i fundusze, tylko ze zdrowiem już trochę nietęgo.

Gdyby już syn się ożenił, przyprowadził dziewczynę zgodną, gospodarki zwyczajną — można by dopełnić tego zamysłu. Chłopak z niego „obrotny i robotny", po zasadniczej rolniczej, z dyplomem mistrza hodowli bydła. Zbiera się skończyć zaocznie technikum rolnicze w Reszlu. Teraz zimą, gdy cała robota tylko w obejściu, nie siedzi bezczynnie. Pojedzie ciągnikiem do lasu, zarobi ładny grosz na transporcie papierówki. A jednocześnie twierdzi, że i na wsi można żyć wygodniej, nie tylko samą harówką. A więc telewizor i książki, adapter i magnetofon, nowoczesne nagrania.

Ja się temu — powiada **Wacław Pieńkowski** — ani dziwię, ani sprzeciwiam. Młodzi chcą iść szybciej z postępem, mieć więcej czasu, niż kiedyś starsi, na wypoczynek i rozrywkę. W ubiegłym roku po czerwcowych sianokosach, a jeszcze przed żniwami Jurek wsiadł do fiata i pojechał z kolegami na dwa tygodnie do Lądka Zdroju. Wrócił z tego urlopu bardzo zadowolony. Chciałbym, żeby jako następca, prowadził gospodarstwo rzeczywiście roztropnie i nowocześnie.

Słuchamy tych refleksji w trakcie zwiedzania obejścia, zamykającego w dużym foremnym czworoboku dom, stodołę i budynki inwentarskie. Wszystkie wystawiają właścicielowi świadectwo gospodarności i rozkwitu. Trudno nie podziwiać, że ów rozkwit jest dziełem zaledwie siedmiu lat pracy. Bo wcześniej Wacław Pieńkowski był dzierżawcą 13-hektarowego gospodarstwa w Gaudynkach, niedaleko Orzysza. Na kolonii w szczerym polu, bez dobrego dojazdu, na lichych piaszczystych glebach, przekazanych już dziś pod zalesienie. Tyle miał z tego właściwie zysku, co zmęczenia w kościach, ale zbierał skrzętnie grosz do grosza. Bo marzyło mu się dojście do własnego, do gospodarzenia „całą gębą".

Przyszedł wreszcie taki dzień. Z anonsem gazetowym w kieszeni przyjechał do Gałkowa, obejrzał i zdecydował, że kupi. Budynki wprawdzie liche, ale najważniejsze, że niezła ziemia, w jednym kawale, dużo łąk i pastwisk. Z tych 18 hektarów — pomyślał — wycisnąć można wiele. Wystarczy na budowę, rozwinięcie hodowli...

Z Gaudynek przywiózł niewiele — trochę sprzętów do domu, konia, cztery „ogony", ale też — głowę i ręce nie od parady. Wziął się ostro do działania — w sprzyjającą porę, bo akurat znacznie szerszym niż przedtem strumieniem poszły dla rolnictwa kredyty, materiały budowlane, maszyny; przyszedł akcept i poparcie władz dla chłopskiego gospodarowania z rozmachem i specjalizacji. W dwa lata zmodernizował budynki, wyremontował gruntownie dom, dokupił jeszcze dwa hektary ziemi, nabył ciągnik i maszyny, nawet samochód. Do rekordowego wyczynu „przyczynił się"... pożar, który przed dwoma laty strawił starą stodołę. Pieńkowski wybudował na tym miejscu drugą w jednym ciągu z nowoczesną chlewnią w ciągu zaledwie pół roku.

Gospodarstwo ukierunkował pierwotnie na produkcję trzody i — żeby ją szybciej rozwinąć — wszedł w kooperację z SKR w Śwignajnie. Przez kilka lat był jednym z największych w gminie kooperantów dostarczając do kółkowej tuczarni po 150—200 warchlaków rocznie, a do GS — po 40—60 tuczników.



Wacław Pieńkowski nastawił się na produkcję mleka i młodego bydła opasowego.

Mając wszakże grunty, w których ponad połowę stanowią użytki zielone i chcąc te użytki dobrze wykorzystać — trzeba hodować bydło. Tym bardziej, że po przeprowadzonej przed czterema laty melioracji, przekształciły się one w urodzajne łąki i pastwiska. Wasław Pieńkowski podjął się więc równoległe odchowu bydła mlecznego i opasowego, nastawiając wkrótce gospodarstwo głównie na ten kierunek produkcji.

Dziś jest jednym z pięciu rolników, którzy w gminie **Ruciane-Nida** otrzymali karty gospodarstw specjalistycznych. Jest gospodarzem dającym prawie czterokrotnie wyższą produkcję od przeciętnej w gminie. Posiada 43 sztuki bydła, w tym 24 krowy. Od każdej z nich odstawia do mleczarni rocznie ponad 3.100 litrów mleka. W najbliższej przyszłości planuje zwiększyć produkcję młodego bydła opasowego, adaptując w tym celu część dotychczasowych stanowisk dla trzody.



Stodoła w jednym ciągu z nowoczesną chlewnią stanęła w ciągu zaledwie pół roku.

Nieprzypadkowo też znalazł się Wacław Pieńkowski w czołówce (trzecie miejsce), laureatów naszego konkursu **„Pasze jak złoto"**. Podobny w założeniach, ogólnokrajowy konkurs pod hasłem **„Zielone złoto — bogactwem rolnika"** przyniósł mu w podsumowaniu gminnym za miniony rok bezapelacyjnie pierwsze miejsce. Gospodarz udowodnił, że potrafi wykorzystać „zielone bogactwo", „wycisnąć" jak powiada, ze swojej ziemi jak najwięcej korzyści. Dość wspomnieć o kwaterowym wypasie zwierząt, wysokim (400 kg NPK na hektar) nawożeniu wszystkich użytków zielonych, trzy- a nawet czteropokosowych zbiorach trawy. Pierwsze dwa pokosy dostarczają siana, reszta idzie do silosu na kiszonkę. Do tego samego silosu przejazdowego o pojemności 150 metrów sześc. wędruje również zielonka z żyta poplonowego i kukurydza. Jesienią, po wszystkich zbiorach, silos zapełnia się po brzegi.

W karmieniu trzody — mówi Pieńkowski — możliwości są również duże. Poza kiszonymi ziemniakami wykorzystywałem różne odpady gospodarcze, plewy lniane, dostarczane kooperantom przez SKR, zbożowe i z lucerny, serwatkę. Na kilogram przyrostu tucznika wychodziło mi najwyżej trzy kilo paszy treściwej. A przy bydle opasowym można zużywać jeszcze mniej.

Nic dziwnego, że przy takim podejściu i sposobie gospodarowania, pasze z zakupu są właściwie marginesem, niezbędnym uzupełnieniem — niby przysłowiowa przyprawa w pasztecie — karmy, która w lwiej części gromadzona jest i przyrządzana przez gospodarza własnym sumptem, według nowoczesnych receptur.

Główną zaletą tego sposobu gospodarowania jest opłacalność produkcji. Przekonali się rolnicy z Gałkowa, Ukty i innych wsi, że przykład Pieńkowskiego wart jest naśladowania. Gacioch, Grala, Nadolny, Makarowski, Dębowski — należą do tych, którzy pierwsi za Pieńkowskim zainteresowali się mechanizacją. Gacioch na przykład kupił ciągnik i maszyny, ale upierał się, że dojarki Alfa Laval nie kupi. Nie ma to, jak dojenie ręczne — przekonywał, bo od mechanicznego krowy „zapuszczają". Aż w końcu dał się namówić i teraz śmieje się ze swojego niegdysiejszego zacofania. Podobnie będzie i z kiszonkami. Jestem pewien — mówi Pieńkowski — że niedługo wszyscy lepsi gospodarze wezmą się do budowania silosów przejazdowych, do siania poplonów ozimych i kukurydzy.

Inaczej już dziś, niż przed siedmiu laty, traktuje Pieńkowskiego środowisko. Wtedy w momencie startu, jak zawsze nowego, przyjęli go we wsi z nieufnością, podśmiewali się z jego krzątaniny, że „podskakuje wyżej głowy". Musiał np. długo szukać a prosić, żeby mu kto pożyczkę podżyrował. Teraz już trzecią kadencję sołtysuje wsi, jest prezesem koła ZSL, zasiada w Radzie Nadzorczej GS i SKR. Najlepszy to znak, że stopniały wszelkie lody, a uznanie dla jego pracowitości, dobrego gospodarowania i akywności społecznej wyszło poza opłotki Gałkowa.

Przychodzi sołtysowi przewodniczyć w dużych sprawach wsi, jak budowa drogi, upowszechnianie rolniczego postępu czy ważnych decyzji państwowych. Przychodzi mu też sekundować w zwykłych, często nawet błahych sporach sąsiedzkich. Ano idą, gdy trzeba, do sołtysa, bo swój chłop, nie skąpi życzliwości.

O swoim gospodarstwie mówi raczej powściągliwie. Uważa je za dorobek w równym stopniu własny co żony i syna, za punkt wyjścia do dalszych zmian na lepsze, które kontynuować powinien młody następca.

SYLWESTER BARSKI

Fot. KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży

Złotówki i coś więcej

Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży utworzony został uchwałą Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej i uchwałą Rady Ministrów pod koniec 1973 roku. Od tego czasu ze zmiennym powodzeniem wygospodarowywany jest przez organizacje młodzieżowe z różnych przedsiębiorstw i instytucji.

Wiceprzewodnicząca Zarządu Miejskiego ZSMP w Białymstoku — **Taisa Fatiejew** informuje, że w ubiegłym roku wypracowano w kołach na terenie miasta 319 tys. zł. to jest o 77 tysięcy więcej niż w poprzednim. Wynika stąd, że zasady organizowania Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży są coraz popularniejsze.

12 pracowników „Inwestprojektu" z koła ZSMP uzyskało 158 tys. zł z tytułu wykonania dodatkowych prac projektowych. Jest to najpoważniejsza w ubiegłym roku pozycja w bilansie FASM w Białymstoku.

— Współpraca z kierownictwem przedsiębiorstwa przy tworzeniu funduszu, układa nam się bardzo dobrze — podkreśla **Janusz Łukomski**, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP z „Fast". Od czasu do czasu trafiają się u nas roboty, którym ze względu na ograniczone moce przerobowe nie może podołać brygada remontowo-budowlana. Są i takie, które trzeba byłoby zlecać innym instytucjom.

— Niekiedy sami zwracamy się do kierownictwa z propozycją powierzenia nam prac porządkowych czy rozładunkowych. Bywa i tak, że sami otrzymujemy podobną ofertę. Jeśli chcemy — uzupełnia Janusz Łukomski — zawsze znajdziemy dodatkową pracę. Najczęściej są to zajęcia dla chłopców ale i dziewczęta także mogą się popisać tak, jak te ze składalni, które zarobiły 11 tysięcy i część tej gotówki wydadzą zapewne na wycieczkę.

Korzyści są obustronne. Zakład miałby sporo kłopotów na przykład z odbiorem cementu z Czarnej Białostockiej. Ośmiu chłopców poradziło sobie z załadunkiem i wyładunkiem 65 ton w ciągu trzech dni. Pomogli im trochę inni pracownicy.

11 członków koła ZSMP z Działu Głównego Energetyka w „Fastach" w ciągu jednego z ubiegłorocznych miesięcy zarobiło 26 tysięcy złotych przy wywozie ziemi i niwelacji terenu w pobliżu tkalni kolorowej.

— Zarabialibyśmy znacznie więcej — słyszę od Janusza Łukomskiego. — Na razie jednak zainteresowanych tego rodzaju pracami jest około 150 osób z 700, bo tylu członków liczy nasza organizacja. Sądzę, że i pozostali przekonają się do tej roboty, bo warto. Możemy potem nie oglądając się na dofinansowanie, organizować wycieczki, kuligi, kupić trochę sprzętu sportowego i turystycznego.

Cel tworzenia funduszu jest bardzo pożyteczny. Chodzi o aktywizację młodych ludzi, służącą jednocześnie wykonywaniu zadań społeczno-gospodarczych kraju i zaspokajaniu potrzeb socjalnych młodzieży. Uzyskiwaniu konkretnych efektów ekonomicznych i społecznych towarzyszy nauka gospodarności, troska o porządek i estetykę miejsca pracy, nauki lub zamieszkania, zdobywanie nawyku racjonalnego wydatkowania wspólnie wypracowanych środków.

Dodatkowa praca będąca źródłem FASM organizowana jest tam, gdzie pomoc młodzieży przynosi wymierne rezultaty ekonomiczne i może być finansowana w oparciu o obowiązujące cenniki. Podejmowane są prace niezbędne dla realizacji planowych zadań przedsiębiorstw, instytucji i szkół.

Praktycznie wygląda to tak: grupa młodzieży (tej z organizacji lub nie zrzeszonej) dochodzi do wniosku, że może dysponować czasem, który chętnie przeznaczy na robotę użyteczną dla zakładu. Z kierownictwem przedsiębiorstwa uzgadnia zakres czynności, system nadzoru i rozliczenia; typowany jest w tym kolektywie pełnomocnik d/s FASM, który w imieniu zainteresowanych zawiera umowę, kompletuje dokumentację, a następnie gdy wypracowana kwota wpłynie na konto bankowe — pobiera zaliczki, wydatkowane zgodnie z decyzją grupy i rozlicza się z nich.

Prace na rzecz FASM wykonywali w ubiegłym roku członkowie siedmiu organizacji ZSMP z przedsiębiorstw białostockich. Najlepsze wyniki osiągnęła młodzież z „Inwestprojektu", „FAST", a także z Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego i MPK.

Taisa Fatiejew uważa, że właśnie nieznajomość zasad tworzenia i dysponowania funduszem, leży u podstaw raczej symbolicznego zainteresowania nim ze strony niektórych organizacji. Młodzież z Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Sierżana była jednym z pierwszych zespołów, które w 1974 roku wykonały pewne prace na rzecz FASM. 20 tysięcy złotych wykorzystano wtedy na kilkudniową wycieczkę między innymi na Targi Poznańskie. Wszyscy byli zadowoleni. Jednak w ubiegłym roku „zawalono tam robotę". Nie wypłacono wynagrodzenia za prace przy urządzaniu świetlicy w Michałowie. Po prostu nie zostały dopełnione formalności, a to zniechęca.

Nieporozumień jest więcej. Dzwonią do Zarządu Miejskiego księgowi i inni przedstawiciele zleceniodawców pełni wątpliwości, poszukujący podstaw prawnych, zasad tworzenia FASM i rozliczania. Okazuje się więc, że akcja mimo z górą trzyletniej historii nie wszędzie jest popularna i znana.

Moi rozmówcy z Zarządu Miejskiego ZSMP są jednak dobrej myśli. Będą nadal starać się o skuteczne rozpropagowanie idei tworzenia Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży. Ostatnie decyzje w sprawie podziału wypracowanej gotówki, której 90 proc. zostanie w organizacjach zakładowych (w tym 88 proc. do dyspozycji kolektywów, które ją wygospodarowały), a do jednostek nadrzędnych odprowadzana będzie reszta — sprzyjać będą zapewne rozwojowi tej pożytecznej formy pobudzania aktywności młodzieży i zaspokajania jej potrzeb.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Z całego świata

W GENEWIE rozpoczną się niebawem obrady międzynarodowej konferencji z udziałem przedstawicieli ok. 150 państw, poświęconej prawnym zagadnieniom eksploatacji bogactw mineralnych z dna mórz i oceanów. Konferencja, podobnie jak poprzednie tego typu, odbędzie się pod auspicjami ONZ.

PIERWSZĄ LOKATĘ na liście krajów Europy zachodniej uszeregowanych według wyników gospodarczych ubiegłego roku zajęła — w zakresie wzrostu produkcji globalnej — RFN (wzrost o 5,5 proc. w stosunku do roku 1975), drugie — Francja (wzrost o 5 proc.), trzecie — Dania (5 proc.). Na ostatnich miejscach znalazły się Wielka Brytania (wzrost o niespełna 0,1 proc.) i Szwajcaria (o 0,05 proc.) Największy natomiast przyrost liczby bezrobotnych zanotowano w Danii (o 10 proc.) i Belgii (o ponad 8 proc.), najmniejszy — w Szwajcarii, Szwecji i Austrii. Stopa inflacji była najwyższa we Włoszech (wzrost cen w ciągu roku o 17 procent), Wielkiej Brytanii (15 proc.) i Szwecji (prawie 10 proc.), najniższa w Szwajcarii (niespełna 2 proc. i RFN (4,5 proc.).

JAPOŃSKA PRODUKCJA SAMOCHODÓW zwiększyła się w ub. roku o 13 procent w porównaniu z rokiem 1975, ale prawdziwe rekordy bili eksporterzy wozów — sprzedali ich za granicą ogółem 3.700 tys. sztuk, z czego najwięcej do USA. Eksport objął prawie połowę (47 proc.) całej japońskiej produkcji samochodów wszelkich typów.

ORYGINALNĄ INWESTYCJĘ rozpoczęto w Bułgarii w przemyśle rolno-spożywczym. Jest to jedna z największych w Europie baz chłodniczych dla sortowania oraz przechowywania owoców i warzyw. Ogólna powierzchnia obiektu wyniesie 400 tys. metrów kwadratowych. W pomieszczeniach chłodniczych będzie można tu składować jednorazowo 20 tysięcy ton masy towarowej.

ŚWIATOWA PRODUKCJA STALI wyniosła w ub. roku 633,5 miliona ton i była o ponad 37 mln ton wyższa niż w 1975 r., ale znacznie niższa w porównaniu z rokiem 1974, kiedy to zakłady hutnicze na całym świecie wytopiły ogółem 708 mln ton stali. Pierwsze miejsce pod względem rozmiarów produkcji tego metalu zajmuje nadal Związek Radziecki (w ub. roku 147 mln ton). drugie — Stany Zjednoczone (116 mln ton), trzecie — Japonia (107 mln ton). Kraje RWPG (oprócz ZSRR) wyprodukowały 54 mln ton stali — o 3 mln ton więcej niż w roku poprzednim.

HAŁAS niebezpieczny

Hałas i wibracja — jak twierdzą laryngolodzy — powodują niszczenie elementów ucha wewnętrznego, uszkodzenie naczyń krwionośnych narządu Cortiego, co w rezultacie prowadzi do osłabienia słuchu, a nawet całkowitej głuchoty.

W **Białostockim Przedsiębiorstwie Elementów Budowlanych „Fadom"** hałas i wibracja oddziaływują przede wszystkim na pracowników zatrudnionych przy zalewaniu i zbrojeniu płyt budowlanych. Badania specjalistyczne przeprowadzane wśród nich przez laryngologów — **Elżbietę Hassmann i Aleksandra Hermanowicza** wykazały zjawisko tzw. zmęczenia słuchowego. Ponieważ załoga „Fadomu" jest jeszcze stosunkowo młoda, zmiany te u osób pracujących w hałasie i przy wibracji przez kilka zaledwie lat — po wypoczynku cofają się.

Pracownicy budownictwa narażeni na szkodliwe czynniki są pod stałą opieką laryngologiczną. Dr med. **Aleksander Hermanowicz** z poradni laryngologicznej ZOZ-u Przemysłowego przeprowadza cykliczne ich badania. Wśród podopiecznych poradni są nie tylko budowlani, ale też pracownicy „Biruny", „Pasmanty", Huty Szkła, Zakładu Energetycznego. W sumie około 20 tys. pacjentów. Tym, którzy ze względu na szczególną wrażliwość organizmu, nie powinni pracować w warunkach szkodliwych dla zdrowia, zakłady proponują inne stanowiska. Pozostali, aby ustrzec się przed szkodliwością hałasu, dla własnego dobra muszą przestrzegać warunków bhp. Ochraniacze słuchu, które nie cieszą się zbytnią popularnością wśród pracujących w hałasie — co chyba nie jest bez winy produkującego je przemysłu — zmniejszają hałas o 15 — 20 decybeli. (ib)

Bez taryfy ulgowej

Żeby mieszkanie cieszyło

Ciąg dalszy ze str. 3

mokre i nie zawsze równe podłoże, to po krótkim czasie odstają i odklejają się.

Niechlujny wygląd mieszkań powodują również nieestetycznie wykonane listwy przyścienne (m. in. niebieskie?!) i wykładziny podłogowe. Najlepszą ocenę lokatorów uzyskała wykładzina **Lentex**, którą — za co uznanie dla inicjatywy BZB — zgrzewa się i przystosowuje do wielkości danego pomieszczenia. Jednakże materiał ten powinien być wytwarzany w ładniejszych kolorach i wzorach.

— Dawnień — przypomina dyrektor Kicman — nie było mieszkania, w którym nie trzeba by było wymieniać parkietu w okresie gwarancyjnym. Przyczyną było stosowanie mokrej klepki. Natomiast dziś są kłopoty z płytkami, listwami, wykładzinami.

Zasadnicze znaczenie dla dobrego położenia wykładzin i okładzin ma dobrze wykonane podłoże. A przecież prefabrykowane elementy ścienne są chropowate i nierówne, zaś tynki nie trzymają się ścian.

— To prawda, że tynki są złej jakości ponieważ brak tynkarzy. Wyeliminujemy więc roboty tynkarskie — mówi tow. Kicman. — Chcemy stosować wyłącznie tapety, tym bardziej że z powodu złej jakości farb, krytykowane są też roboty malarskie. Jeszcze żadna powłoka nie dotrwała do końca roku. Natomiast tapetowanie poprawia jakość mieszkań i skraca czas robót wykończeniowych.

Opinia słuszna, wypada ją podzielić. Ale wynotowuję z pisma „Inwestprojektu" skierowanego do wszystkich spółdzielni mieszkaniowych. *„Półtoraroczna obserwacja stosowania tapet na naszych budowach, nasuwa negatywne spostrzeżenia... W chwili przekazywania obiektów do eksploatacji, tapety są już miejscami tak zabrudzone, że nie nadają się do przyjęcia... Zmywalne tapety zmywają się, ale razem ze wzorem... Zdarzają się przypadki klejenia tapety wzorem do dołu... Z powodu źle przyklejonej tapety, po pewnym czasie użytkowania mieszkania, w miejscach łączenia, na wybrzuszeniach, występują ślady osiadającego kurzu".*

I tak dalej. Zarzuty odnoszą się do producenta tapet i do budowlanych.

— Rzeczywiście — przyznaje dyrektor zjednoczenia. — Tapety nie są dobrej jakości, już po paru miesiącach tracą barwy. Nie podoba się ludziom wzornictwo i kolorystyka. Słabej jakości są kleje. Ale trzeba otwarcie powiedzieć, że i nasi pracownicy nie są bez winy. Można mieć dobre materiały i narzędzia, a mimo to, z powodu braku kwalifikacji, nadzoru i niesumienności, zepsuć robotę. Zawsze i wszędzie decyduje człowiek, jego wiedza i dobra wola, poczucie odpowiedzialności.

UCZYĆ I WYMAGAĆ

Zaraz po komisyjnym odbiorze budynku, zaraz po wprowadzeniu się... rozpoczyna się usuwanie usterek. Nerwy, strata czasu, marnotrawstwo materiałów i dodatkowe koszty, które można by przeznaczyć na realizację programu mieszkaniowego. Według obliczeń w **BZB koszty usuwania niedoróbek wynoszą średnio 0,8—1,2 proc. wartości obiektu.** Na przykład w ciągu ostatnich dwóch lat wydano **w Suwałkach** na likwidacje **usterek 2.700 tysięcy złotych.**

Użytkownicy mieszkań apelują do budowlanych, a budowlani do producentów materiałów i wyrobów. I słusznie. **Poprawa jakości budownictwa mieszkaniowego jest pilną koniecznością.** Dlatego zaakceptowany przez **Biuro Polityczne KC PZPR** program działania w tej ważnej dziedzinie, zobowiązuje wszystkich uczestników budowy domów mieszkalnych. Potrzebne są wielokierunkowe, energiczne przedsięwzięcia gwarantujące solidne wykonawstwo.

Działania na rzecz poprawy jakości budownictwa **muszą rozpoczynać się w sferze programowania i projektowania.** Wprawdzie nie buduje się już ciemnych kuchni, ale jednak buduje się je za małe. Tak samo za małe są łazienki.

Sporo krytycznych uwag wywołuje niekompleksowość w zagospodarowywaniu osiedli, brak niezbędnych pawilonów handlowo-usługowych i miejsc zabaw dla dzieci. A w odczuciu społeczeństwa, dobra jakość budownictwa — to także dobrze zorganizowane osiedla.

Godna uznania jest zatem ostatnio zacieśniona współpraca białostockich architektów, budowlanych i inwestorów w zakresie poprawy architektoniczno - użytkowej osiedli budowlanych w technologii OWT. Zastosowane zostaną zróżnicowane gabaryty, ciekawe rowiązania małej architektury, wprowadzone zostaną loggie i wydłużone balkony.

Budowlani apelują do producentów o lepsze wyroby. Trudno przeto nie podkreślić wysiłków załogi sokólskiego „Stolbudu". Produkowane obecnie okna **„Standard"** zdaniem moich rozmówców charakteryzują się szczelnością, posiadają dobre okucia, są znacznie lepiej wykonane. Niestety, zdarzają się zbyt częste wypadki niszczenia ich na budowie.

Niezbędne staje się zatem **zaostrzenie kontroli na samej budowie.** Należy z całą konsekwencją wymagać sumiennego wywiązywania się z zadań. Konieczna jest **atmosfera rzetelnej roboty, w tworzeniu której szczególna rola przypada majstrom i kierownikom budów.**

RYSZARD KLIMASZEWSKI



Dzisiejsze mieszkania w — porównaniu do zbudowanych kilka lat temu — są lepiej zaprojektowane, czego dowodem jest chociażby likwidacja ciemnych kuchni. Ale, niestety, jakość mieszkań wciąż pozostawia wiele do życzenia.

Fot. Z. Lenkiewicz

•wiedza•technika•nowoczesność•wiedza•technika•

Przed VII Kongresem Techników Polskich

**JEST RZECZĄ W PEŁNI ZROZUMIAŁĄ, ŻE BUDOWNICTWO ZNA-
KOMITEJ WIĘKSZOŚCI LUDZI KOJARZY SIĘ PRZEDE WSZYSTKIM
Z WIZJĄ NOWO WZNOSZONYCH OSIEDLI MIESZKANIOWYCH.
UMYKA STĄD NIEKIEDY Z POLA WIDZENIA FAKT, ŻE POLSKA JEST
KRAJEM, KTÓRY OD LAT KROCZY KONSEKWENTNIE DROGĄ ROZ-
WOJU PRZEMYSŁU, A TO POCIĄGA JAK WIADOMO M. IN. RÓW-
NIEŻ KONIECZNOŚĆ BUDOWY KOLEJNYCH ZAKŁADÓW PRO-
DUKCYJNYCH.**

BUDOWNICTWO i problemy jakości

Na krajobraz naszego kraju, jego kształt przestrzenny oba te rodzaje budownictwa mają zatem wpływ istotny. I niewątpliwie potrzebne jest jednakowo uważne przyglądanie się od tej strony patrząc, zarówno wielkim przemysłowym inwestycjom, jak i dalszemu rozwojowi budownictwa mieszkaniowego. Oczywiście nie chodzi tu o żadne przeciwstawianie, uznaliśmy przecież budownictwo mieszkaniowe i nowe inwestycje za równie ważne dla dalszego prawidłowego rozwoju społeczno-gospodarczego. I jeśli np. o uzbrojenie techniczne budownictwa idzie, nakazem wręcz jest konieczność kompleksowego patrzenia w tym zakresie. Tak też widziana jest sprawa w IV Zespole Problemowym, który w ramach przygotowań do VII Kongresu Techników Polskich zajmuje się budownictwem oraz kształtowaniem i ochroną środowiska.

Połączenie obu tych zagadnień nie jest przypadkiem. Jak wiadomo bowiem z zamierzeń na lata 1971—1990 nowe inwestycje stanowią jeden z istotnych elementów obranej strategii gospodarczej. Skala zamierzeń sprawia, że to co zbudujemy w porównaniu do stanu obecnego wywierać będzie o wiele większy niż teraz wpływ na stan środowiska przyrodniczego i warunki życia ludności. Celem, którego nie wolno tracić z oczu staje się więc zachowanie możliwie nieskalanego otoczenia oraz przywrócenia w przyszłości trwałej równowagi ekologicznej. Zdaniem specjalistów właśnie ochrona środowiska oraz świadome i racjonalne jego kształtowanie powinno stać się podstawowym kryterium oceny planów przestrzennych. Nie chodzi tu zresztą tylko — podkreślają oni — o aspekt wyłącznie praktyczny. To, co tworzymy w krajobrazie, poziom architektury zaspokaja bowiem nie tylko nasze potrzeby materialne, ale wywiera istotny wpływ na przeżycia estetyczne i samopoczucie człowieka.

Inną sprawą, której powinniśmy w przyszłości poświęcać znacznie więcej uwagi, jest zdaniem członków IV Zespołu Problemowego potrzeba pełniejszego niż dotychczas uwzględniania w planach i realizacjach budownictwa potrzeb przyszłych użytkowników wznoszonych obiektów. Dotyczy to zarówno budownictwa przemysłowego, jak mieszkaniowego, w tym ostatnim jednak posiada znaczenie szczególne. Nikomu z nas, użytkowników standardowych M-2 czy M-5, którzy posiadamy przecież różne bardzo wymagania wobec mieszkania tłumaczyć tego nie ma potrzeby. Żadnych rewolucyjnych zmian w podejściu do tematu zespół jednak nie proponuje — sporo można bowiem zrobić na etapie opracowywania wstępnych założeń. Kiedy bowiem rozważa się sprawy techniczno-ekonomiczne jest już z reguły za późno. Sporo także dałoby się zmienić, gdybyśmy nauczyli się szybciej i w szerszym zakresie korzystać z wyników badań odpowiednich instytutów naukowo-badawczych. Jednym z pilnych zadań, które w zakresie pełniejszego uwzględniania potrzeb przyszłych użytkowników istytuty muszą rozwiązać jest np. polepszenie mikrośrodowiska mieszkalnego.

Chodzi tu w pierwszym rzędzie o szersze uwzględnianie przez budownictwo gwarantujących zdrowie i dobre samopoczucie parametrów termiczno-wilgotnościowych. Mieszkania zapewniać także muszą odpowiednią izolację akustyczną oraz uwzględniać możliwość występowania szkodliwych czynników w postaci fal elektromagnetycznych, promieniowania itp., które tworzą gorsze lub lepsze warunki.

Kolejny ważny kompleks spraw, który posiada dla przyszłości budownictwa istotne znaczenie stanowi technika. Wynika to z kilku przyczyn. Jedną z nich jest np. zmniejszenie się ilości rąk do pracy, co pociąga konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na możliwości wzrostu wydajności pracy oraz wymusza nowe rozwiązania techniczne i organizacyjne. Inną, postępująca specjalizacja i przejście budownictwa na metody uprzemysłowione. Już dzisiaj np. przeszło 50 proc. materiałów i wyrobów dla budownictwa dostarczają inne resorty. Barierę dalszego wzrostu zatrudnienia można pokonać zdaniem specjalistów tylko przez stworzenie sprawnego przemysłu produkującego nowoczesne wyroby i materiały, o wysokim standardzie wykończenia, nadające się do bezpośredniego montażu we wznoszonym obiekcie. Ważną z kolei sprawą, jeśli chodzi o dalszy krok w uprzemysłowieniu budownictwa, jest konieczność podniesienia na wyższy poziom kultury ich pracy.

Wyższym wymaganiom sprostać będzie musiała także i kadra kierownicza. Złożoność stawianych przed nią zadań sprawia bowiem, że kierownicy — i to niezależnie od szczebla — będą musieli nauczyć się łączyć umiejętność rozwiązywania problemów z pojmowaniem sensu społecznego swojego działania oraz godzenia praw ekonomiki z potrzebami człowieka. (Interpress)

RAFAŁ REJDAK



Elżbieta Ryszawa przy obsłudze komputera Odra 1305.

Rolniczy instytut

Już przeszło ćwierć wieku pracuje dla potrzeb naszego rolnictwa Instytut Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Warszawie. Dziś placówka ta zatrudnia przeszło tysiąc pracowników — w tym kilkudziesięciu z tytułami profesorskimi i doktorskimi. Do zadań Instytutu należy m. in. opracowywanie nowych rozwiązań technicznych i technologicznych z zakresu budownictwa i mechanizacji produkcji w rolnictwie, optymalizacja metod eksploatacji maszyn i pojazdów rolniczych itd. Ważnym kierunkiem działania jest także prowadzenie badań i ocen poziomu technicznego i przydatności dla rolnictwa maszyn i urządzeń, materiałów, elementów i konstrukcji budowlanych wytwarzanych w kraju lub importowanych. Nade wszystko ważny jest bezpośredni udział we wdrażaniu do praktyki rolniczej wyników prac naukowo-badawczych.

W ubiegłym roku Instytut realizował ogółem 762 tematy badawcze, z których 388, a więc przeszło połowa, zostało zakończonych. Z tej liczby wymienić warto prowadzenie przez Instytut 30 tematów wchodzących w skład dwóch programów rządowych: optymalizacja produkcji i spożycia białka oraz kształtowanie i wykorzystanie zasobów wodnych.

IBMER jest również koordynatorem trzech ważnych problemów resortowo - branżowych. Są to: 1. rozwój elektryfikacji i automatyzacji procesów produkcyjnych w rolnictwie; 2. optymalizacja rozwiązań przestrzennych oraz zastosowanie materiałów i systemów konstrukcyjnych i technologicznych w budownictwie rolniczym; 3. rozwijanie metod cybernetycznych dla udoskonalenia techniki rolniczej.

Ten ostatni temat brzmi dla laika trochę egzotycznie, gdyż mało kto potrafi wyobrazić sobie bezpośredni związek komputera z... łanami zbóż czy nawet nowoczesną chlewnią. Tymczasem specjaliści z Zakładu Cybernetyki IBMER wprzęgają komputer do elektronicznej stymulacji zbiorów. Ta pewnego rodzaju „gra komputerowa" pozwala jeszcze przed rozpoczęciem kampanii żniwnej opracować kilka wariantów jej przeprowadzenia w zależności od dysponowanego parku maszynowego, warunków glebowych, istniejącej sieci dróg a nawet... pogody.

Opracowanie CAF

Czy mamy coraz mniej wody?

Czy mamy coraz mniej wody w rzekach? Naukowcy z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej prowadzą badania odpływu rzecznego w Polsce, tj. ilości wody odpływającej z obszaru danego dorzecza w ciągu określonego czasu. Prace te mają duże znaczenie dla planowania perspektywicznego gospodarki wodnej w naszym kraju. Jak informuje kierownik Zakładu Hydrografii IMGW — Juliusz Stachy — zauważono, że w ostatnim trzydziestoleciu odpływ w naszych rzekach był znacznie mniejszy niż w początkach stulecia. Wiązało się to z niekorzystnymi zjawiskami hydrologicznymi m. in. z nasilaniem okresów suszy. Przed 10 laty zaczęto prowadzić szczegółowe badania hydrologiczne w dorzeczu Wisły i Odry. Dokładna analiza materiałów z kolejnych dwudziestoleci od 1901 do 1960 wykazała, że stopniowo następowało zmniejszenie odpływu rocznego w naszych rzekach. Podobne wyniki przyniosły badania prowadzone w innych krajach. Pomiary większych rzek Europy wykazały, że zjawisko zmniejszania się odpływu wystąpiło niemal na całym kontynencie od Wołgi aż po Ren.

W latach 1901—1960 średni odpływ z terenu Polski zmniejszył się aż o 150 m sześc./sek. a inne badania wykazały także zmniejszenie się w tym samym czasie opadów atmosferycznych. Spadek odpływu spowodowany zmniejszeniem opadów był wynikiem zmian klimatycznych. Zostały one spowodowane zmianą cyrkulacji atmosferycznej. W początkach naszego stulecia przeważała cyrkulacja typu zachodniego, a od 1929 r. zaczęła uzyskiwać przewagę cyrkulacja wschodnia i południowa. Zmiany cyrkulacji wiążą się z cyklem aktywności słonecznej. Niski poziom aktywności słonecznej ma wyraźne powiązania z zachodnim typem cyrkulacji. Zmiany takie występują w tzw. cyklu wiekowym, tj. co 80—90 lat. Ta cykliczność każe oczekiwać, że ok. 1980 r. nastąpi znów niski poziom aktywności słonecznej. Będzie wtedy przeważał zachodni typ cyrkulacji odznaczający się m. in. znacznie większą wilgotnością i dużą ilością opadów.

Zdaniem hydrologów najbardziej krytyczny okres susz spowodowanych cyrkulacją wschodnią i południową mamy już za sobą. Odpływ rzeczny był najmniejszy w latach 1943 — 1964 i od tego czasu zaczął wzrastać. Wchodzimy w okres większej wilgotności klimatu. Mogą wprawdzie zdarzać się okresowe susze osiągające nawet znaczne rozmiary, ale będą one występować coraz rzadziej. Nie można natomiast mówić o wzrastającym braku wody. W obecnej sytuacji bardziej grozi nam zanieczyszczenie istniejących zasobów wodnych, nich ich brak spowodowany zmianami klimatycznymi.

(PAP)



Zespół projektantów tuczarni na 240 do 800 stanowisk. Od lewej: doc. dr hab. Marcin Pawlikowski, mgr inż. Ewa Waldorf, mgr inż. Kazimierz Pietura i mgr inż. arch. Ludwik Marczakiewicz. CAF — Walczak

Cichy pojazd dla miast

Chodzi o trolejbus, którego powrót na ulice polskich miast zapowiadają już niedługo specjaliści. Zanim to nastąpi warto przypomnieć doświadczenia z eksploatacji trolejbusów w ZSRR, gdzie trakcja ta jest najlepiej rozwinięta. Według statystyk w ZSRR użytkuje trolejbusy 155 miast, na przeszło 10 tys. km linii i w ilości ponad 20 tys. wozów, które przewożą rocznie ponad 7,5 mld pasażerów.

Za trakcją trolejbusową, obok tego że jest znacznie cichsza niż autobusowa i nie wytwarza spalin, przemawia także szczególnie duża żywotność pojazdów (20—25 lat, a do pierwszej naprawy głównej powinien trolejbus przejechać ok. 500 tys. km) oraz prostota konserwacji i łatwość napraw. Zdaniem specjalistów radzieckich zalety te przeważają nad główną wadą trolejbusu, wynikającą ze związania pracy wozu z siecią jezdną. (PAI)

Mapa prekambru

Geolodzy radzieccy opracowali mapę przedstawiającą najdawniejsze widoki ziemi z okresu prekambryjskiego, tj. od 3,5 mld do 570 mln lat temu. Pokazano tu wyjścia prekambryjskich skał na powierzchnię ziemi, przypuszczalne powierzchnie prekambryjskie przykryte młodszymi osadami. Zaznaczono wszystkie stare platformy kontynentalne i pokazano głębokości zalegania warstw prekambryjskich. Zostały też sporządzone mapy tarczy bałtyckiej, ukraińskiej i ałdańskiej, gdzie skały prekambryjskie wychodzą na powierzchnię. Mapa ta jest bardzo cenna dla badań geologicznych, pokazuje bowiem najstarsze formacje na kuli ziemskiej.

Rytmy wzrostu

Pracownicy Instytutu Biologii Rozwoju Akademii Nauk ZSRR, prowadząc eksperymenty na szczurach potwierdzili, że u ssa... występują dobowe rytmy wzrostu. Do tej pory uważano, że w ciągu dnia zmienia się aktywność człowieka i zwierząt, wrażliwość na lekarstwa, temperatura ciała. Jednakże kwestia dobowych rytmów wzrostu całego organizmu była niejasna. Okazało się, że najintensywniej zwierzęta rosną po godz. 16.00, zaś najmniej w godzinach rannych.

Zbiornik dla wód rzek syberyjskich

Naturalne obniżenie rzeźby terenu przydatne dla tworzenia zbiorników wodnych wykryto w pustyni na północ od Morza Aralskiego. Wykorzystane zostanie ono dla przechowywania wody z syberyjskich rzek, Ob i Jenisej. Zbiornik ten stanie się składową częścią projektu przerzutu wody tych rzek do basenu aralsko-kaspijskiego. W ostatnich latach poziom wód tych mórz, wpływający na klimat rozległych rejonów znacznie się obniżył. Obecnie poszukuje się innych zbiorników wody na trasie przyszłego kanału o długości ponad 2 tys. km. Według obliczeń projektowany gigantyczny system hydrotechniczny dla przerzutu części wód rzek Ob i Jeniseju do Kazachstanu pozwoli zagospodarować wiele milionów hektarów nawiedzanych przez posuchy.

Kamienie szlachetne

Wielki „skarb" rzadkiego kamienia szlechetnego — liliowego amatystu wykryła ekspedycja geologów Akademii Nauk Kirgizji w górach centralnego Tian—Szania. W początkach roku znalazła ona również niemniej rzadkie i piękne minerały — radonit i nefryt. W Kirgizji z kamieni szlachetnych wyrabia się bardzo cenne przedmioty narodowej sztuki użytkowej. Wyroby tutejszych mistrzów zamawiane są przez wiele zagranicznych firm z kilkunastu krajów m. in. do W. Brytanii, Francji, USA, Kanady i Japonii. (PAP)

Moto ramka

Garaże pod chmurką

Rosnąca liczba samochodów osobowych staje się czynnikiem, z którym muszą liczyć się projektanci ciągów komunikacyjnych, i który powinni uwzględniać urbaniści. O ile pierwsi czynią wiele by jeździło się nam w miarę bezpiecznie i wygodnie, to ludzie i instytucje odpowiedzialne za urządzenie miejsc postojowych zdają się sprawy nie dostrzegać. Brak miejsc postojowych, liczne ograniczenia i wręcz zakazy stały się zjawiskiem normalnym — recepta na samochodowe kłopoty.

Szczególnie dotkliwie odczuwają brak dobrych parkingów mieszkańcy osiedli nowo budowanych. Parkowanie setek samochodów odbywa się na dziko. Stawiamy je gdzie popadnie, a najlepiej pod własnymi oknami — żeby było widać! Takie parkowanie utrudnia ruch wewnątrz osiedla, powodując, swoim niezdyscyplinowaniem, wieczne spory posiadaczy z administracją, z funkcjonariuszami MO. Samochodziarze stawiają sprawę jasno: jeśli mam parkować prawidłowo i — co ważne — bezpiecznie, pokażcie gdzie mam to robić. A niestety, nikt dosłownie nikt, nie jest w stanie wskazać miejsca, w którym samochody mogą być parkowane z zachowaniem minimum wymogów dotyczących bezpieczeństwa i wygody użytkowników.

Naturalnie, można by samochody stawiać na parkingach strzeżonych, ale po pierwsze — ilość miejsc na nich jest bardzo ograniczona, a po drugie — jest ich zbyt mała ilość. Ważnym momentem dla posiadacza samochodu jest i to, żeby na dotarcie do swojego pojazdu nie musiał tracić zbyt wiele czasu.

Marzeniem wręcz jest garaż i to położony w pobliżu domu. Niestety, garaże — z różnych przyczyn — dostępne są bardzo nielicznej grupie posiadaczy samochodów. Pozostaje sprawa parkingów osiedlowych, w której zrobiono bardzo mało, albo prawie nic. A jestem przekonany, że w planach przestrzennego zagospodarowania nowych osiedli wyznaczone są miejsca na parkingi. Nikną one w bliżej nie wyjaśniony sposób — w czasie realizacji i zagospodarowania terenu wokół nowych budynków.

Białostockim przykładem jest osiedle Centrum II, na którym nie ma dotychczas ani jednego parkingu, choć oddane lokatorom cztery budynki. Są dwie małe zatoczki, ale to przecież kropla w stosunku do dzisiejszych potrzeb, a przecież należy liczyć się ze wzrostem liczby samochodów. Normalnym widokiem na tym osiedlu są pozostawiane samochodami chodniki — w końcu gdzieś te samochody trzeba ustawić!

Pisząc na temat parkingów na osiedlach nie chodzi mi wcale o duże wyasfaltowane czy wybetonowane place. Niech będą to wydzielone sektory obsadzone dookoła drzewami, których nawierzchnię stanowić będzie tłuczeń. Warto by zastanowić się nad generalnym rozwiązaniem sprawy postoju samochodów w nowych osiedlach, bo to co dzieje się obecnie urąga wszystkim normom — z tymi o ochronie naturalnego środowiska włącznie.

Wyrzucenie — dosłownie — samochodów z osiedlowych uliczek powitają z ulgą wszyscy, z samochodziarzami włącznie, jeśli będą wiedzieli, że tuż za blokami są parkingi, na których ich pojazdy będą bezpieczne i — to istotne — będą stosunkowo blisko. (JAG)



Na pożegnanie zimy prezentujemy oryginalny pojazd do poruszania się po ośnieżonych nawierzchniach. Płozy i gąsienice zapewniają mu dobrą przyczepność, natomiast duży dwucylindrowy silnik, kubełkowe fotele i ogrzewana kierownica uzupełniają wyposażenie. CAF — UPI

Suwak medyczny

W Wielkiej Brytanii opracowano oryginalny przyrząd mający ułatwiać lekarzom stawianie diagnoz. Chodzi o suwak medyczny, oparty na zasadzie suwaka logarytmicznego z przesuwką pośrodku. Suwak ma 48 cm długości przy 8 cm szerokości i grupuje wszystkie kombinacje objawów 336 chorób. Jak zapewnia producent — firma Medical Data Systems — nowy przyrząd szczególnie ułatwia pracę interniście w pierwszej fazie rozpoznania choroby, zanim zadecyduje o konieczności przeprowadzenia laboratoryjnych badań i analiz znanych nowoczesnej medycynie. W przypadkach budzących wątpliwość, odwołanie się do specjalistycznych badań jest oczywiście konieczne absolutnie. (PAI)

Po tragicznej katastrofie w Rumunii

Niespokojna planeta

O Ziemi jako planecie niespokojnej mówimy najczęściej, gdy mamy na myśli wydarzenia spowodowane przez człowieka. Ale od czasu do czasu określenie to staje się przerażająco dosłowne. Niektóre obszary powierzchni Ziemi nawiedzają fale wstrząsów, siejących w osiedlach ludzkich śmierć i zniszczenie, jak stało się obecnie w Rumunii.

Pod nazwą trzęsienia ziemi kryją się zjawiska o bardzo rozległej skali natężenia. Według opinii geofizyków rocznie zdarza się na naszej planecie około miliona wstrząsów, z których około 100 tys. jest zanotowanych przez aparaturę sejsmiczną. Liczba silniejszych, zauważalnych przez ludzi drgań skorupy ziemskiej dochodzi do sześciu tysięcy, są to więc zjawiska więcej niż codzienne. Niektóre z nich przybierają rozmiary katastrofalne.

Zależy to nie tylko od siły wstrząsu, ale i od lokalizacji epicentrum, czyli miejsca, w którym wystąpiło największe natężenie. Przed dwudziestu laty zdarzyła się jedna z największych katastrof tektonicznych w naszym stuleciu, ale poza grupą naukowców pozostała nie zauważona, gdyż w bezludnych górach Mongolii nie spowodowała ofiar i strat. Inaczej, gdy w epicentrum znajduje się miasto.

Z punktu widzenia geofizyki, trzęsienia traktowane są jako rzecz zupełnie normalna w życiu Ziemi, są nawet dowodem jej młodości. Uczeni widzą tu przejawy ruchów górotwórczych, nadających stale nowe kształty powierzchni naszej planety. *„Skorupa ziemska"* — pisał już wiele lat temu w jednej ze swych książek wybitny polski geofizyk prof. Edward Stenz — *nie jest czymś stałym, niezmiennym. Przeciwnie: jest ona mozaiką wciąż zmieniających się obszarów lądowych, wędrujących tu i ówdzie po powierzchni globu, nacierających na siebie, fałdujących się w pasma górskie, wreszcie wynurzających się z odmętów morskich, aby z kolei ulec ponownemu zalaniu przez fale".*

Wszystko to dzieje się także i dziś, tylko aktualność należy traktować w geofizycznej skali czasu, w której „młode" góry liczą kilkanaście czy kilkadziesiąt milionów lat. Są to martwe liczby, nieporównywalne ani z życiem ludzkim, ani nawet z historią ludzkości, ale w ich obrębie zdarzają się również fakty liczone w sekundach. Patrząc na góry wydaje się, że były one zawsze, patrząc uważniej — widać jak niszczą je woda i powietrze, słońce i mróz. Musiały więc kiedyś urosnąć. Otóż, pamiętając o skali czasu, niektóre z nich rosną właśnie w naszej obecności.

Karpaty są górami młodymi, a szczególnie południowa ich część na obszarze Rumunii, gdzie występują nawet silne ślady działalności wulkanicznej. Jednak w czasie ogarnianym przez historię nie ma informacji o wstrząsach podobnej siły. Karpaty są również w znacznej części górami polskimi... Na pytania, które mogą się nasunąć, nauka jeszcze dziś nie daje odpowiedzi jednoznacznej.

(Interpress)

JANUSZ BIEŃ

Pomysł wart upowszechnienia

Komu domek?

Jeśli ktoś na wsi chce sobie wybudować nowy domek, najpierw zbiera pieniądze, następnie stara się o projekt i pozwolenie na budowę, nabywa niezbędne materiały, a następnie zakasuje rękawy i zabiera się do roboty. Część prac tzw. niefachowych wykonuje sam z krewnymi i znajomymi, a do robót specjalistycznych wynajmuje rzemieślnika.

Na wsi panuje opinia, że jest to najtańsza i najprostsza forma budowy domów, zabudowań gospodarskich i produkcyjnych.

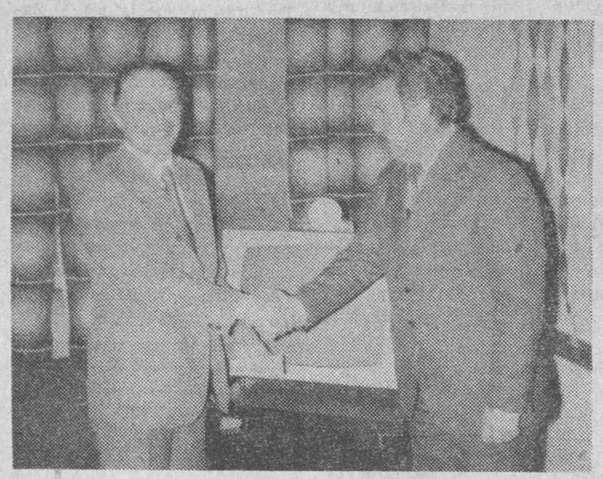
Po dokładnym zbadaniu okazuje się, że w tych wyobrażeniach kryją się pewne nieporozumienia. Przede wszystkim czas rolnika jest coraz droższy i winien być maksymalnie wykorzystany do celów produkcyjnych. Ponadto wznoszenie nowych domów sposobem tradycyjnym pociąga za sobą większe zużycie materiałów budowlanych, których ciągle nam brakuje. Buduje się również zbyt długo.

Dlatego moniecki oddział Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy zaproponował mieszkańcom miasta i gminy nową formę usług: budowę domków jednorodzinnych. Spółdzielnia zawiera z inwestorem umowę na budowę domu. Inwestor, przeważnie rolnik, w określonym terminie otrzymuje gotowy domek „pod kluczem". Odpadają wszystkie zachody o przydział materiałów budowlanych (a wiadomo, ile to pochłania drogocennego czasu), znalezienie fachowców, załatwienie w urzędach różnych formalności.

Obecnie spółdzielnia stawia 3 domki mieszkalne: 2 w Mońkach i 1 w Rybakach. Roboty wykonuje brygada remontowo - budowlana. Tym sposobem będzie także realizowane w Mońkach osiedle domków jednorodzinnych, pod które wyznaczono 54 działki. Jeszcze w tym roku spółdzielnia zamierza przystąpić do budowy pierwszych 12 obiektów. Chętnie podejmie się budowy domków na wsi.

Czy ta forma budowy przyjmie się w monieckiej gminie? Przede wszystkim trzeba pokonać psychiczne opory rolników, którzy nie są jeszcze przekonani do takiego sposobu budowy. Uważają bowiem, że będzie to ich drożej kosztować. Przedstawiciele spółdzielni twierdzą, że jeśli dobrze wszystko policzyć, to kalkulacja wypada na korzyść rolników. Niemniej warto czynić w spółdzielni dalsze starania o to, aby maksymalnie obniżyć koszty budowy, no i przede wszystkim postarać się o solidne i terminowe wykonanie zamówionych domków.

Spółdzielnia musi także postarać się o nowych rzemieślników budowlanych. Obecnie grupa remontowo-budowlana liczy 7 osób, a potrzeba ich co najmniej 30. Należy także z ołówkiem w ręku wykazać rolnikom, że ta nowa forma budowy wiejskich domów mieszkalnych naprawdę im się opłaci. Bo sama idea i istota monieckiego pomysłu na pewno zasługuje na pochwałę. (ś)



Najlepszy instruktor nauki jazdy wyłoniony po niedzielnym konkursie — Tadeusz Kotowski przyjmuje gratulacje od sekretarza AP, Zdzisława Okulusa (z lewej).

Fot. J. Bąbczyński

Konkurs Automobilklubu Podlaskiego

T. Kotowski — najlepszym instruktorem nauki jazdy

W Białymstoku, odbył się konkurs na najlepszego instruktora nauki jazdy. Organizatorem imprezy był Automobilklub Podlaski. Do udziału w konkursie zgłosiło się 16 zawodników z Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego, Polskiego Związku Motorowego, LOK i Automobilklubu.

Wszyscy startujący mieli wykazać swoją sprawność nie tylko jako doświadczeni kierowcy, ale — i to jest ważne — jako ludzie, którym nieobce są sprawy niesienia pierwszej pomocy, bezbłędnej znajomości kodeksu drogowego itp.

Najlepszym ze startujących okazał się **Tadeusz Kotowski** z Automobilklubu Podlaskiego, na drugim miejscu znalazł się **Zdzisław Stankiewicz**, na trzecim **Józef Stankiewicz** — obydwaj również z AP, natomiast czwartą lokatę zajął instruktor z LOK — **Mieczysław Malenda.**

Główna nagroda — telewizor — pozostała więc w AP. Poza nią sześciu pierwszym zawodnikom wręczono upominki rzeczowe.

Pomysł imprezy niewątpliwie bardzo dobry, podobnie jak jej przeprowadzenie, należy tylko żałować, że tak mała liczba instruktorów stanęła na „starcie".

Obok możliwości sprawdzenia swoich umiejętności, taki konkurs jest dla instruktorów bardzo dobrą lekcją poglądową — jak to robią inni, jakie mają wyniki? Z wyjaśnień sekretarza AP, **Zdzisława Okulusa** wynika, iż taka lub podobna impreza będzie organizowana co roku. Początek został zrobiony, czekamy na następny sprawdzian. Gratulujemy najlepszym! (jag)

Po sesji MRN w Hajnówce

Duże osiągnięcia jeszcze ambitniejszy program

Tematem ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Hajnówce była ocena wyników realizacji czynów społecznych w roku ubiegłym oraz omówienie prac społecznych na rok bieżący. Wyniki roku 1976 są interesujące. Wielkość prac wyraża najlepiej kwota ponad 10 mln złotych. Do tego należy doliczyć 13 mln 700 tys. zł, które przyniosło wykonanie zobowiązań produkcyjnych robotników i personelu inżynieryjno-technicznego. Wartość prac wykonanych w czynie społecznym w przeliczeniu na jednego hajnowianina wyniosła 660 zł.

Ułożono 1.700 m kwadratowych nowych chodników, wykonano 1.386 mb kanalizacji burzowej, zakończono budowę ul. Prostej, ułożono kanały ciepłownicze na Osiedlu Millenium, wybudowano sieć wodociągową na ul. Torowej oraz zajazd dla PKS, oddano do użytku 16-hektarowy Park Miejski.

Ogólna wartość czynów społecznych zaplanowanych na rok 1977 wynosi **9 mln zł.** Najpoważniejsze znaczenie będą miały czyny w zakresie gospodarki komunalnej. Przewiduje się wybudowanie przy społecznej pomocy mieszkańców ulic: Dzielnicowej, Celnej, Targowej, Mostowej, drogi dojazdowej na osiedlu Judzianka, ułożenie chodnika na ul. Grunwaldzkiej i Lipowej oraz wykonanie ciągu pieszojezdnego na odcinku CPN—Szkoła Specjalna. Zagospodarowywane będą wnętrza i otoczenie nowo powstałego osiedla międzyzakładowego położonego obok Parku Miejskiego. Przewiduje się kontynuację prac przy budowie nowego stadionu sportowego na skraju Puszczy Białowieskiej oraz zagospodarowanie stadionu KS „Puszcza" wraz z budową 2 kortów tenisowych. Istotne znaczenie będą miały również roboty przy budowie nowego żłobka miejskiego na osiedlu Hajnówka II. Przy udziale mieszkańców urządzony zostanie plac gier i zabaw przy ul. Warszawskiej. Zasadzi się w mieście 5 tys. sztuk drzewek i krzewów ozdobnych oraz utworzy się 300-metrowy pas zieleni ochronnej przy ul. Dzierżyńskiego.

Przedstawiony program jest obszerny. Realizacja tych zadań będzie jednak możliwa przy znacznym wysiłku organizacyjnym poszczególnych służb Urzędu Miejskiego, samorządu mieszkańców (przygotowanie dokumentacji technicznej, niezbędnych materiałów i zapewnienie nadzoru fachowego) oraz przy pełnej mobilizacji społeczeństwa.

Doświadczenie uczy, że prace prowadzone w czynie społecznym nie powinny obejmować zbyt szerokiego frontu robót. Gdy ludzie miesiącami pracują na jednym wielkim obiekcie, tracą zapał i chęć. Lepiej koncentrować roboty na małych odcinkach, oddając je kolejno do użytku, jak to zrobiono przy budowie parku w Hajnówce. Ludzie widzą rezultaty swych wysiłków.

Bardzo ważne jest także właściwe przygotowanie robót. Ludzie przychodzący, aby społecznie przepracować kilka godzin, powinni mieć jasno określone zadania i dostateczną ilość sprzętu. W przeciwnym wypadku wałęsają się po placu, tracąc chęć do pracy, a następnym razem wiele osób po prostu nie przychodzi. Trzecia sprawa — to właściwa ocena. Chodzi o to, aby na zebraniach pracowniczych, w prasie, na specjalnych tablicach itp. wyróżnić najlepiej pracujących i jednocześnie wspomnieć o ociągających się.

Ważne jest właściwe wykorzystanie fachowych umiejętności ludzi. Wielu organizatorów czynu społecznego sądzi, że ich zadanie polega na wręczeniu wszystkim łopat. W Hajnówce zrobiono inaczej. Z murarzy, cieśli i innych fachowców zorganizowano specjalne brygady. Daje to znacznie większy efekt.

Dotychczasowe osiągnięcia oraz doświadczenia organizacyjne gwarantują, że również tegoroczne zadania zostaną zrealizowane.

K. LESZCZYŃSKI

Najlepszy pracownik i kolega

W Zakładach Stolarki Budowlanej im. Sergiusza Prytyckiego w Sokółce dokonano podsumowania konkursu na **„Najlepszego pracownika i kolegę wydziału"** w roku 1976. Przy ocenie brano pod uwagę wysoką jakość i wydajność pracy, przestrzeganie dyscypliny, oszczędną gospodarkę materiałową, udział w pracy społecznej oraz wzorową postawę moralną i stosunek do współpracowników.

Tytuł „Najlepszy pracownik i kolega wydziału" otrzymało 25 osób. Laureaci konkursu podczas spotkania z dyrekcją i radą zakładową otrzymają dyplomy i nagrody pieniężne. (KS)

W Gródku

Pieczywo z nowej piekarni

Gminna Spółdzielnia w Gródku (woj. białostockie) przekazała niedawno do użytku piekarnię. Wykonawca robót — **Zakład Remontowo-Montażowy WZSR oddał ją w terminie** przy planowanym 18-miesięcznym cyklu budowlanym.

Obecnie, tj. w okresie rozruchu piekarnia wypieka 2100 kg chleba mazowieckiego, mazurskiego i praskiego oraz 500 kg bułek wrocławskich. **Pieczywo jest dostarczane do około 30 punktów sprzedaży.** Za dwa miesiące zwiększy swoją produkcję do pięciu ton. Zaspokoi to w całości zapotrzebowanie. Skończą się wieloletnie kłopoty mieszkańców Gródka i kilkudziesięciu okolicznych wsi w zaopatrywaniu się w świeże pieczywo. Uzyskane nadwyżki skierowane zostaną do sklepów w Białymstoku.

Nowy zakład wybudowany według najnowszych projektów jest półzmechanizowany i wyposażony w nowoczesne urządzenia. Pracę w nim podjęło pięciu piekarzy i dwóch uczniów pod kierownictwem **Eugeniusza Józefowicza.** Gdy piekarnia osiągnie pełną moc przerobową, wówczas pracować w niej będzie dwunastu piekarzy i trzech ciastkarzy.

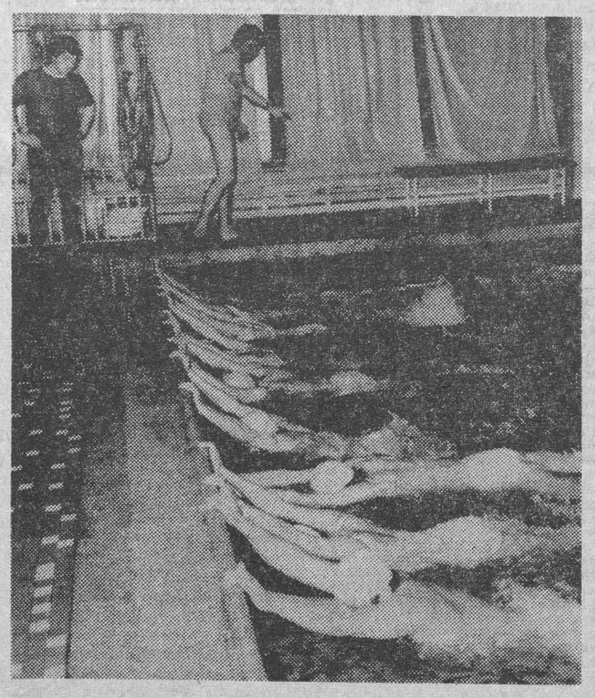
W nowym zakładzie piekarze mają do swej dyspozycji pokój na spożywanie posiłków, szatnię, natryski i inne pomieszczenia socjalne.

Wkrótce poza wypiekiem chleba uruchomi się wypiek wyrobów ciastkarskich, maślanych bułeczek, bułeczek z marmoladą i z serem. Dotychczas w sklepach spożywczych w Gródku niewiele było tego rodzaju pieczywa. (jc)

Ziemia musi rodzić

Urząd Miasta i Gminy w **Supraślu,** 57 ha z 143 ha PFZ przekazał w ubr. SKR w Wasilkowie. Pozostały obszar zagospodarowali indywidualni rolnicy.

Przewiduje się, iż w latach 1977—80 74 rolników przekaże łącznie na PFZ 356 ha. Zamierza się rozdzielić je następująco: 105 ha dla SKR w Wasilkowie, 35 ha — Państwowemu Nadleśnictwu Supraśl, 39 — indywidualnym rolnikom. Reszta ziemi będzie przekazana indywidualnym rolnikom na umowy. (gaj)



Pierwszym elementem w nauce właściwej pracy nóg. pływania jest ćwiczenie

Fot. R. Sieńko (CAF)

Powiedzieli nam...

Zastępca dyrektora — mgr **JAN BIELSKI:**

— Nasze gospodarstwo rolne, liczące 6 tys. ha w roku gospodarczym 1975/76, prowadząc produkcję wielokierunkową, wypracowało zysk w wysokości 12,5 mln zł. W br. pragniemy przekroczyć nasze zadania. — Niedawno rozpoczęliśmy produkcję ładowaczy do załadunku nawozów do samolotu przystosowanego do usług agrolotniczych.

Sekretarz KZ PZPR — **MARIAN ŁOBASIUK:**

— Corocznie ilość przejmowanych przez nasze gospodarstwo gruntów z PFZ zwiększa się. Wzrasta także liczba pracowników. Widząc potrzebę zapewnienia im mieszkań, zawarliśmy z Bielsko-Podlaskim Przedsiębiorstwem Budowlanym umowę, w której ramach miało ono wybudować dwa bloki mieszkalne i przekazać je w lutym br. Tymczasem znajdują się one zaledwie w stanie surowym. (ars)

GRYGLICKI HENRYK — mechanik:

— Hajnowskie sklepy — z obuwiem, odzieżą, konfekcją, dziewiarstwem i artykułami sportowymi czynne są od niedawna codziennie do godziny 17, a w sobotę do 15, czyli o godzinę krócej niż poprzednio. Pomimo, że są również godzinę wcześniej otwierane niż dawnej zmiana ta nie odpowiada osobom kończącym pracę w zakładach i instytucjach o godzinie 15 lub 16. Podobnie niekorzystnie ustalono godziny otwarcia sklepów meblowych i telewizyjnego itd. (JK)

Trwa rekrutacja do szkół

15 lutego br. rozpoczął się okres rekrutacji do szkół ponadpodstawowych. Będzie on trwał do 15 kwietnia br.

Na absolwentów szkół podstawowych czekają miejsca w 26 zasadniczych szkołach rolniczych, m.in. w Czartajewie, Krypnie, Dolistowie, Drohiczynie, Jeżewie Starym, Kalinówce, Korycinie, Knyszynie, Narewce i innych. Młodzież może w nich zdobyć nowoczesną wiedzę z agronomii, zootechniki i mechanizacji rolnictwa. Po raz pierwszy powołane zostały **licea zawodowe rolnicze — w Dąbrowie Białostockiej Drohiczynie, Knyszynie, Łapach Michałowie, Mońkach i Suchowoli,** realizujące program nauczania szkoły średniej.

Atrakcyjne zawody oferują **zasadnicze szkoły zawodowe w Białymstoku, Hajnówce, Łapach, Choroszczy i Sokółce** o specjalności budowlanej. Nauka w nich trwa 2 lub 3 lata, zależnie od specjalności. Szczególnie dobre warunki mają **szkoły przyzakładowe dla pracujących** przy: **Białostockim Zjednoczeniu Budownictwa, Białostockim Przedsiębiorstwie Instalacji Sanitarnych „Instal", Wojewódzkim Zakładzie Doskonalenia Zawodowego** i **Zjednoczeniu Budownictwa Komunalnego** w Białymstoku oraz **Bielsko-Podlaskim Przedsiębiorstwie Budowlanym** w **Bielsku.** Ponadto w **Zespole Szkół Budowlanych** przygotowuje się kadry wykwalifikowanych robotników dla Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego i Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych Budownictwa Przemysłowego w Białymstoku.

W przyzakładowych zasadniczych szkołach budowlanych praktyczna nauka zawodu prowadzona jest bezpośrednio na budowach. **W zależności od zawodu wieku i klasy uczniowie otrzymują wynagrodzenie, bezpłatne ubrania, buty robocze, mundury szkolne i bezpłatne posiłki regeneracyjne oraz uczestniczą w podziale zakładowego funduszu przedsiębiorstw.**

Absolwenci szkół budowlanych mają zagwarantowaną pracę w danym zakładzie, mieszkanie w hotelu robotniczym, a w przyszłości mieszkanie rodzinne z budownictwa przyzakładowego.

Bliższych informacji w sprawach przyjęć udzielają dyrekcje szkół podstawowych i średnich, gminni dyrektorzy szkół oraz punkty konsultacyjne. (es)

Najstarszy ogród działkowy

Jednym z najstarszych ogrodów działkowych w Białymstoku jest ogród przy ul. Podleśnej, założony w 1932 roku. Jeszcze i dzisiaj są tam działki użytkowane przez rodziny, które zaczęły je uprawiać przed 45 laty.

Trzeba przyznać, że jest to również jeden z najlepiej zagospodarowanych ogrodów, pięknie wkomponowanych w park zwierzyniecki. Natomiast od lat 30 istnieje pracowniczy ogród działkowy przy ul. Ciołkowskiego.

Przy białostockich pracowniczych ogrodach działkowych istnieje 9 świetlic, udostępnianych w okresie lata emerytom, którym organizuje się wczasy. (as)

Tu można zdobyć „pływackie ostrogi"

Od 15 stycznia br. Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe prowadzi na pływalni Białostockiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Włókienniczej dwumiesięczny kurs pływania. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu w godzinach wieczornych (21—22). Ukończenie tego kursu upoważnia do otrzymania karty pływackiej. Nauka pływania, prowadzona społecznie przez ratowników WOPR — **Janusza Zubinieckiego** i **Wiesława Choroszuchę** cieszy się dużym powodzeniem.

Po zakończeniu kursu, który trwać będzie do 15 marca, zorganizowany zostanie następny. O terminie naboru na naukę pływania organizatorzy powiadomią wszystkich zainteresowanych oddzielnie. (mip)

Rejon Energetyczny Łapy przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy, jakie wystąpią w następujących miejscowościach:
— Tołcze, Trypucie kol. I, II, NieWodnica Kościelna I, II, Mińce Barszczówka, Baciuty kol. Zawady, Topilec, Konowały Pompownia, Gajowniki, Zaczerlany, I, II, III w dniu 17.03.77 r. w godz. 8.30—10 i 15.30—16.30,
— Baciuty w dniu 17.03.77 r. w godz. 8.30—17,
— Lubejki od dnia 17.03.77 r. od godz. 7 do dnia 18.03.77 r. do godz. 15,
— Zastocze kol., Zastocze I od dnia 18.03.77 r. od godz. 7 do dnia 1.04.77 r. do godziny 15.
Powyższe przerwy podyktowane są remontem urządzeń energetycznych.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy, tel. 201.
K 968-1

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Płonący wieżowiec". prod. USA (od lat 15), godz. 10, 13.10, 16.20 i 19.30.
„Ton" — „Z przymrużeniem oka", prod. franc., kol. (od lat 18), dod. — „Videokaseta", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena" — „Szczęki", prod. USA, panor., kol. (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20. (Ostatni dzień).
„Studio" — „Gwiazda zwodniczego szczęścia", prod. radz. (od lat 15), godz. 16 i 19.
„Związkowiec" — DKF „GAG" — „Stróż plaży w sezonie zimowym", prod. jugosł., godz. 17.30; „Hostessa", prod. NRD (od lat 15). godz. 20.
„Spotkanie" — nieczynne.
„Kolejarz" — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Dąbrowa Białostocka — „Pożegnanie z filmem" — „Mężczyzna, który mi się podoba", prod. franc. (od lat 15).
Hajnówka — „Trzęsienie ziemi", prod. USA (od lat 15).
Sokółka — „Sugerland Express", prod. USA (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Romantyczna Angielka", prod. ang. (od lat 18).
Grajewo — „Pożegnanie z filmem" — „Dziewczyna inna niż wszystkie", prod. ang. (od lat 18).
Kolno — „Dziewczyna i auto", prod. węg. (od lat 15); Film studyjny — „Eglantine", prod. franc.
Zambrów — „Znachor" i „Profesor Wilczur", prod. polsk. (od lat 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Sekcja specjalna", prod. franc. (od lat 15).
Suwałki „Merkury" — „Skazańcy", prod. bułg. (od lat 15).
Augustów — „Flic story", prod. franc. (od lat 18); Film studyjny — „Miłość i anarchia", prod. włosk. (od lat 18).
Ełk „Polonia" — „Oddział", prod. USA (od lat 15).
Ełk „Orzeł" — „Mr Majestyk", prod. USA (od lat 15).
Ełk „Zorza" — „Ostatni skok gangu Olsena", prod. duńsk. (od lat 12).
Ełk „Studio" — „Wynalazek Morela", prod. włosk. (od lat 15).
Giżycko — „Wrzos", prod. polsk. (od lat 12).
Mikołajki — „Najlepsze w świecie", prod. polsk.
Olecko — „Pirat", prod. meksyk.
Orzysz — „Zeznanie komisarza policji przed prokuratorem republiki", prod. włosk. (od lat 15).
Pisz „Stolica" — „Amarcord", prod. włosk. (od lat 15).
Ruciane-Nida „Gaj" — „Powodzenia stary", prod. franc. (od lat 15).
„Węgorzewo — „Trędowata", prod. polsk. (od lat 12).

Pozostałe kina w województwach w dniu dzisiejszym nieczynne.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — W ramach „GARP" rysunki Szymona Kobylińskiego — wystawa czynna codziennie w godz. 9—21.

Pawilon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 2 — Poezja wizualna Ulisesa Cariona — wystawa czynna codziennie w godz. 17—19.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Kielc; 5.06 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Studio S-13: transmisja z Hokejowych Mistrzostw Świata w Tokio — mecz Polska — Norwegia; 9.05 Język polski kl. I—II; 9.25 Studio S-13 c.d.; 10.30 „Chłopi" W. Reymonta; 10.40 Comba jazzowe — duety; 11.00 Tu radio kierowców; 11.15 Górnik — ekspres muzyczny; 11.30 Zielona Góra na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Minirecital Sheili; 13.15 Dla gospodarki żywnościowej; 13.35 Wieś tańczy i śpiewa; 14.03 J. Fox: Letnia uwertura; 14.25 Rytmy młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki muzycznej; 15.35 J. Ptaszyn — Wróblewski przedstawia; 16.11 Propozycja do listy przebojów; 16.35 Z dużych i małych płyt; 16.55 Huta „Katowice" ma głos; 17.00 Radiokurier; 17.20 Parada piosenki polskiej; 17.40 Melodie dużego i małego ekranu; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.33 Przeboje non-stop; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Stare przeboje w nowej szacie; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.35 Koncert życzeń; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Aktorzy i piosenki; 21.40 Z archiwum jazzu; 22.20 Tu radio kierowców; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Wiersze śpiewane B. Leśmiana; 23.15 Muzyka na estradach świata.

PROGRAM II
219.6 m, 71.24 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 5.00 Poranek muzyczny z Gdańska; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Język francuski; 6.35 Gimnastyka; 7.00 **Magazyn informacyjny;** 7.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 7.35 Dobre, ale mało; 7.45 Rapsodie węgierska, koncertowa i inne; 8.45 Muzyka spod strzechy; 9.00 Muzyka kameralna Beethovena; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Jak liść" — fragm. opow.; 10.20 Pieśni G. Faurego; 10.40 Z robotniczego rodowodu; 11.00 Wychowanie muzyczne kl. V—VI; 11.35 Porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Melodie Podhala; 12.05 **„Z mikrofonem przez wieś" — mag. T. Haładyja;** 12.25 „Żywy" — fragm. pow.; 12.45 Rimski-Korsakow: „Szecherezada"; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Koncert z nagrań chóru a capella PR i TV w Krakowie; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Muzyka Masońska Mozarta; 15.00 Zawsze o 15; 15.40 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 16.30 Melodie operetkowe; 16.50 **„Sprawy wrażliwe i drażliwe" — kom. H. Kaszkowiaka;** 17.00 Pieśni i tańce świata; 17.20 „Portret w pełnym wymiarze" — rep. lit.; 17.40 Recital z nagrań C. Shepparda; 18.40 Człowiek w miejscu pracy; 19.00 Utwory kompozytorów szwajcarskich; 19.45 Arcydzieła kameralistyki; 20.10 Uwertury hiszpańskie M. Glinki; 20.30 Rossini: „Il signor Bruschino"; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.55 Teatr PR: „Wróżba"; 22.35 „Hommagea Benjamin Britten"; 23.40 G. Washington Jr na plycie.

PROGRAM IV
70.01 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia; 6.15 Radio — szkole; 6.30 Zespół Instrumentalny „Chałturnik"; 6.45 **Poranne rytmy; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Muzyczny cocktail; 7.25 Danie na dziś; 7.30 Muzyczny cocktail; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z programu I; 11.00 Język polski kl. I lic.; 11.30 Musorgski: II obraz opery „Ożenek"; 11.55 Gra „Studio S-1"; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. T Haładyja;** 12.25 Giełda płyt; 13.00 Szkoła mistrzów; 13.15 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Wychowanie muzyczne dla szkół średnich; 14.25 „Litwin i Andegawenka" — odc. pow.; 14.55 „W Jezioranach", 15.05 „Lot ku ziemi" — fragm. pow.; 15.30 Teatr PR: „Pan Wołodyjowski"; 16.05 Z estrady Warszawskiej PWSM; 16.50 **„Sprawy wrażliwe i drażliwe" — kom. H. Kaszkowiaka;** 17.00 Gra zespół **„Metrum";** 17.15 Siedem dni w sporcie — mag. L. Tarasiewicza; 17.30 **„Przy muzyce o muzyce" — aud. sł.-muz. J. Papaja;** 17.55 Wiadomości; 18.00 Muzyka i Aktualności (z p. I); 18.25 Język niemiecki; 18.40 Tygodniowy przegląd audycji oświatowych i popularnonaukowych; 19.00 O zdrowie człowieka; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Płyty, o których się mówi; 20.47 Rosyjska Zima 76; 22.15 Polacy na świecie; 22.35 W stylu „soul".

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programach II i IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

12.45 i 13.25 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia.
15.50 NURT — Filozofia.
16.25 Program dnia.
16.30 Dziennik TV (kolor).
16.40 Obiektyw — program województw: szczecińskiego, koszalińskiego i słupskiego.
17.00 Dla dzieci: „Zwierzyniec" (kolor).
17.55 „Znaki szczególne" — film ser. prod. polsk. (kolor).
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 Teatr TV: „Vivat, vivat Regina" wg. sztuki R. Bolta.
22.25 Camerata przedstawia (kolor).
22.45 Dziennik TV (kolor).

PROGRAM II

16.15 Język niemiecki — kurs podstawowy.
STUDIO BIS
16.40 Omówienie programu (kolor).
17.05 Rozmowa w studiu z T. Dembińskim (kolor).
17.10 Dwadzieścia okrążeń toru — Fiat 126 p contra Porsche (kolor).
17.30 Studio — rozmowa z inż. Klimeckim (kolor).
17.35 Wszystko za wszystko — kpt. Z. W. K. Jaworski (kolor).
18.40 Program lokalny.
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 Josef Laufer — program rozrywkowy (kolor).
21.15 Film dokumentalny J. Surdela — „Sarisari — świat zaginiony" (kolor).
21.45 Studio — rozmowa z J. Surdelem (kolor).
21.55 Program rozrywkowy (kolor).
22.10 24 godziny (kolor).
22.20 Trzy balety (kolor).
22.35 Studio — rozmowa z uczennicami Szkoły Baletowej (kolor).
22.40 ABBA — rozmowa z T. Dembińskim o tym zespole.
22.45 „I znowu ABBA" — program rozrywkowy (kolor).
23.25 NURT — Matematyka.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.
Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.
Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — 910.
Pomoc drogowa — tel. 981.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.
Informacja o lekach — tel. 219-04.
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.
Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 14.III.1977 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, położniczy.
Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: wewnętrzny, reanimacja.
Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.
Klinika Gruźlicy Płuc AMB, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział gruźlicy.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI
Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.

SZPITALE
Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-16. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-36. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 84, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 18, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41, Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 16 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.
Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę za sleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 18, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. B-3

SPÓŁDZIELNIA PRACY PAPIERNICZO-POLIGRAFICZNA „P O G O Ń" w BIAŁYMSTOKU, ul. Mickiewicza 56

POSZUKUJE POMIESZCZEŃ MAGAZYNOWYCH

na terenie miasta ewentualnie w pobliżu (mogą być stodoły) z dogodnym wjazdem samochodowym o powierzchni minimum 100—200 m kwadr.

K 1035-0

Wyrazy szczerego współczucia
Dyrektorowi WŁADYSŁAWOWI MARCINKIEWICZOWI
z powodu śmierci
B r a t a
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego w Piszu.
k 994-1

Wyrazy szczerego współczucia Dyrektorowi WOSiR w Łomży
ob. ZDZISŁAWOWI BARANOWSKIEMU
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
współpracownicy.
k 1016-1

Wyrazy serdecznego współczucia
ob. inż. JERZEMU CZABANOWI
Dyrektorowi Białostockiego Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych
z powodu zgonu
T e ś c i a
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych w Białymstoku.
k 997-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. WITOLDOWI ŚWIERZBIŃSKIEMU
z powodu śmierci
C ó r k i
składają:
Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Państwowego Gospodarstwa Rolnego Ignatki.
k 989-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. RYSZARDOWI JÓŹWIKOWI
z powodu śmierci
O j c a
składają:
Rada Zakładowa, POP i współpracownicy PGR Ignatki.
k 991-1

Wyrazy szczerego współczucia
ob. ZBIGNIEWOWI JANUSZEWICZOWI
z powodu zgonu
Ż o n y
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy MPK Białystok.
k 985-1

Wyrazy głębokiego współczucia
MARII MIELENKIEWICZ
z powodu śmierci
M a t k i
składają:
Dyrekcja, koleżanki i koledzy, Komitet Rodzicielski i młodzież Szkoły Podstawowej nr 18 w Białymstoku.
k 981-1

Wyrazy głębokiego współczucia
R O D Z I N I E
z powodu zgonu
Franciszka Kuleszy
długoletniego producenta i członka Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Białymstoku
składają:
Rada Spółdzielni i Zarząd.
k 986-1

Wyrazy głębokiego współczucia
R O D Z I N I E
z powodu śmierci naszego pracownika
Władysława Torebko
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Białymstoku.
k 984-1

Wyrazy głębokiego współczucia
ob. KAZIMIERZE PARCZEWSKIEJ
z powodu zgonu
M ę ż a
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych.
k 982-1

Wyrazy głębokiego współczucia dyrektorowi
mgr inż. BOLESŁAWOWI MICHALSKIEMU i ob. ANNIE MICHALSKIEJ
z powodu śmierci
O j c a i T e ś c i a
składają:
Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Ignatkach.
k 988-1

W dniu 6 marca 1977 roku zmarła
ob. Aurelia Wojtach
nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 18 w Białymstoku, wybitny pedagog, przyjaciel dzieci i młodzieży odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.
Szczere wyrazy współczucia
R O D Z I N I E
składają:
Wydział Oświaty i Wychowania oraz Rada Zakładowa ZNP w Białymstoku.
k 987-1

Wyrazy serdecznego współczucia
kol. ALFREDOWI STACHURSKIEMU
z powodu zgonu
T e ś c i o w e j
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy PHSR „Agroma" w Białymstoku.
k 1034-1

Wyrazy głębokiego współczucia
MARII DERLATKO
z powodu zgonu
M ę ż a
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży Oddział w Kolnie.
k 1027-1

Wyrazy współczucia
kol. DANUCIE KOKOSZKO
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
Rada Zakładowa ZZPPiS oraz współpracownicy Jednostki Wojskowej.
k 1021-1

Wyrazy głębokiego współczucia
inż. JERZEMU PRZEDPEŁSKIEMU
I zastępcy Dyrektora d/s Produkcji Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Elektrycznych w Białymstoku
z powodu zgonu
T e ś c i ą
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz pracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Elektrycznych w Białymstoku.
k 993-1

Wyrazy szczerego współczucia
MARII i LESZKOWI STRUNIAWSKIM
z powodu zgonu
O j c a
składają:
koleżanki i koledzy, Zarząd Oddziału PTT-K w Białymstoku.
k 983-1

Serdeczne wyrazy współczucia
kol. ALDONIE JAWOROWSKIEJ
z powodu zgonu
O j c a
składają
wszyscy pracownicy Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku.
k 972-1

Serdeczne wyrazy współczucia Dyrektorowi Administracyjnemu Filii UW w Białymstoku
inż. STANISŁAWOWI MISIEWICZOWI
z powodu zgonu
O j c a
składają:
wszyscy pracownicy uczelni.
k 971-1

Wyrazy głębokiego współczucia
ALINIE i HENRYKOWI ŚWIĘCICKIM
z powodu zgonu
O j c a i T e ś c i a
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego w Łomży.
k 957-1

Wszystkim przyjaciołom, znajomym i zakładom pracy, którzy wyrazili współczucie, okazali pomoc oraz wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanej pamięci najukochańszej Żony i Matki
Leokadii Cieślewskiej
serdeczne podziękowanie składa rodzina.
g 1008-1

Wyrazy głębokiego współczucia
ŻONIE i MATCE
z powodu zgonu Męża i Syna
ob. Wiesława Wierzbickiego
składają:
Dyrekcja Oddziału, Komitet Zakładowy PZPR, Rada Zakładowa oraz współpracownicy „Społem" WSS w Łomży.
k 958-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. JANINIE KUCZYŃSKIEJ
z powodu zgonu
O j c a
składają:
Zarząd, Rada Zakładowa, POP oraz współpracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Juchnowcu.
k 973-1

Wyrazy głębokiego współczucia kierownikowi Zakładu
MIECZYSŁAWOWI MICHALSKIEMU i CZESŁAWIE MICHALSKIEJ
z powodu śmierci
O j c a i T e ś c i a
składają:
Rada Oddziałowa, Oddziałowa Organizacja Partyjna, współpracownicy Zakładu Rolnego w Juchnowcu i Dyrekcji PGR Ignatki.
k 990-1

Wyrazy głębokiego współczucia
ŻONIE i RODZINIE
z powodu zgonu długoletniego Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 w Łomży
Michała Zielewicza
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Pedagogiczna, uczennice i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Łomży.
k 959-1

U W A G A
PLANTATORZY LNU NA WŁÓKNO !
BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI I SKÓRZANYMI W BIAŁYMSTOKU
i n f o r m u j e, ż e
GMINNE SPÓŁDZIELNIE „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
prowadzą J u ż sprzedaż nasion lnu
przeznaczonych do obsiewu plantacji zakontraktowanych na włókno ze zbiorów 1977 roku.
Nasiona są zaprawione środkiem grzybobójczym niszczącym zarodniki chorób przenoszonych przez materiał siewny, a tym samym wpływającym na wzrost plonów.

Jednocześnie przypomina się, ż e Spółdzielnie Kółek Rolniczych zbierają zamówienia zbiorowe bądź indywidualne w celu dokonania oprysków na plantacjach lnu.

R O L N I C Y !
Obsiewajcie zakontraktowane plantacje nasionami nabytymi w Gminnej Spółdzielni oraz zgłoście natychmiast przybliżony termin dokonania oprysków przeciwko chwastom i szkodnikom.

K 949-1

UNIWERSYTET WARSZAWSKI FILIA W BIAŁYMSTOKU
o g ł a s z a r e k r u t a c j ę
na czteroletnie studia zaoczne na kierunek — ekonomika i organizacja produkcji

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 12. IV. 1977 r.

Podania wraz z załącznikami:
1. własnoręcznie napisany życiorys,
2. ankietę osobową poświadczoną przez zakład pracy,
3. świadectwo dojrzałości w oryginale,
4. skierowanie zakładu pracy,
5. zaświadczenie lekarskie,
6. trzy fotografie.

Dokumenty należy składać w Dziekanacie Wydziału Administracyjno-Ekonomicznego, Białystok, ul. Mickiewicza 1, pokój nr 62, w terminie do dnia 25 marca 1977 r.

k 1045-0

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE
ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 2

POSZUKUJĄ POMIESZCZENIA MAGAZYNOWEGO,

o pow. 1.000 m kwadr. usytuowanego na terenie m. Białegostoku lub w odległości nie większej niż 10 km. na składowanie papieru.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Zaopatrzenia, telefon 343-57 lub centrala 355-71, wew. 59.

k 1043-1

OGŁOSZENIA DROBNE

POTRZEBNA niania od zaraz do 10-miesięcznego dziecka. Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 48/1 m. 6.
g 977-1

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Białystok, Juchnickiego 2 B/46.
g 1004-1

POTRZEBNA opiekunka do dziecka. Danuta Tkacz, 40-005 Katowice, ul. Piastowska 9/2, tel. 588-957.
K 878-1

PRZYJMĘ fryzjerkę do pracy. Wiadomość: Białystok, ul. Mazowiecka 29, Zakład Fryzjerski „Bożena". Czeberczuk.
g 964-1

ZATRUDNIĘ do fermy kur małżeństwo bezdzietne, niepijące, zapewniam mieszkanie. Oferty „604893". Biuro Ogłoszeń W-wa Poznańska 38.
K 883-1

ZAMIENIĘ pilnie mieszkanie spółdzielcze M-4 w Wyszkowie koło Warszawy na podobne w Ełku. Aleksander Romankiewicz 07-20 Wyszków nad Bugiem ul. Prosta 9/46.
Sg 4890-1

MŁODE małżeństwo poszukuje oddzielnego mieszkania w Białymstoku. Możliwość opłaty za rok z góry. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 969.
g 969-1

GRAJEWO — M-2 — zamienię na podobne w Białymstoku. Białystok, tel. 319-35.
g 970-1

M-4 komfortowe, spółdzielcze w Siedlcach zamienię na podobne lub mniejsze w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, ul. Antoniukowska 19 m. 44 (w godz. 19—21).
g 974-1

PRZYJMĘ na mieszkanie panów. Białystok, tel. 269-53.
g 975-1

POKÓJ do wynajęcia panom. Białystok, ul. Gedymina 32. Zgłaszać się po godz. 16.
g 985-1

„MOSKWICZA 407" — sprzedam. Wiadomość: Giżycko, Obrońców Stalingradu 3/23 (oglądać po godz. 15).
p 208-1

SAMOCHÓD „Żuk" — sprzedam. Ełk, ul. Śląska 21.
p 191-1

„WARSZAWĘ 223 K" i „Nysę 501" — sprzedam. Kamiński, 16-311 Białobrzegi k/Augustowa.
p 202-1

„WOŁGĘ M-21" i ciągnik C-4011 — sprzedam. Michał Maksimowski, Żarnowo I, 16-300 Augustów.
p 203-1

„WARSZAWĘ 223" — sprzedam. Ełk, Słowackiego 15 m. 19.
p 205-1

NOWEGO „Fiata 126" — sprzedam. Giżycko, Osiedle Trzydziestolecia 7 m. 6.
p 216-1

SAMOCHODY: „Star" i „Żuk" po remoncie — sprzedam. Bielsk Podlaski, 22 Lipca 2/1.
p 229-1

„SKODĘ Octavię" po wypadku — sprzedam. Kucharski, Ełk, ul. Polna 20/5.
p 230-1

SPRZEDAM samochód „Żuk". Suwałki ul. Narutowicza 22.
Sg 4887-00

SPRZEDAM „Zaporożca", rok produkcji 1975, grudzień. Zambrów, ul. Zielona 2 (po godz. 15), tel. 21-75.
p 209-0

„SYRENĘ 105" Lux, fabrycznie nową — sprzedam. Augustów, Śródmieście 9/10.
p 211-1

„TRABANTA 601" (rok produkcji 1972) — sprzedam. W. Zakrzewski, Antonowo 2 k. Giżycka.
p 225-1

PILNIE sprzedam samochód „Nysa" w dobrym stanie. Stanisław Polkowski, wieś Polkowo, gmina Sztabin, woj. suwalskie.
p 213-1

SPRZEDAM „Żuka" skrzyniowego, górnozaworowego, rok 1972 lub zamienię na „Fiata". Suwałki, Kasprzaka 6/8 m. 22.
g 967-1

KUPIĘ samochód osobowy do remontu. Białystok, Gruntowa 8 m. 3.
g 978-1

SPÓŁDZIELNIA „Lingwista-Oświata" informuje, że posiada wolne miejsca na kursach: ślusarsko-tokarskim, spawania elektrycznego, dziewiarskim i konserwator urządzeń chłodniczych rozpoczynających się w marcu br. Zapisy: Białystok, ul. Ciepła 1, tel. 340-58.
K 1028-1

SAMOCHÓD osobowy tanio sprzedam na części lub do remontu. Wiadomość: Białystok, tel. 233-13 (po godz. 16).
g 968-1

„SYRENĘ 105" (przebieg 2750 km) — sprzedam. Sergiusz Charkiewicz, Hajnówka, ul. Nowa 5, tel. 24-92 (po godz. 15).
g 980-1

MEBLE używane — sprzedam. Białystok, tel. 224-26 (po godz. 16).
g 988-1

SPRZEDAM wyposażenie kuchni. Lasocka, Białystok, ul. Białostoczek 1 (tylko w niedzielę w godz. 13—15).
g 972-1

KUPIĘ butlę gazową. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 971.
g 971-1

WILLĘ — sprzedam. Łomża, ul. Kwadratowa 6.
p 226-1

SPRZEDAM dom jednorodzinny nie wykończony, pow. 130 m kwadr. Wilkasy k. Giżycka, tel. 28-53 (do godz. 15). Stanisław Miłosz.
p 206-00

ZAGINĄŁ pies rasy bokser (10-miesięczny), żółty, jasny. Wiadomość za wynagrodzeniem. Anna Nowicka, Białystok, Dąbrowskiego 20/9, tel. do pracy 331-68, 69, wew. 9.
g 1041-1

PSA — wilczura niemieckiego — sprzedam. Zgłoszenia: 16-124 Sidra, ul. Sokólska 21 (dojazd PKP Białystok — Suwałki). Paszkiewicz.
g 982-1

SPRZEDAM futro z nutrii. Białystok, tel. 310-23.
g 940-1

8 marca zgubiono pamiątkowy sygnet z czarnym oczkiem. Zwrot za wynagrodzeniem. Tymiński, Suwałki os. II bl. 2/17, po 16.00 tel. 25-77.
Sg 4891-1

NAPRAWA telewizorów. Tel. 224-13 — Zamajtys.
g 850-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 224-74 — Woroszyło.
g 868-0

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 233-73 — Tałałaj.
g 875-0

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 232-46 — Zawistowski.
g 905-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 229-16 — Baszun.
g 909-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 315-28 — Drozdowski.
g 684-00

WUSP — wykonujemy: ogrodzenia, balustrady, płece, huśtawki. Białystok, Ściana 31.
g 888-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli — Białystok, Handlowa 2, tel. 219-07 (godz. 8—17).
K 906-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piecyków łazienkowych, ul. Bohaterów Getta 3 od godz. 8—18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych.
K 907-0

WPHW — naprawa pralek, lodówek — ul. Sienkiewicza 42, godz. 8—18, tel. 333-48, wew. 2 — zgłoszenia napraw domowych.
K 908-0

WPHW — zgłoszenia napraw domowych telewizirów, Al. 1 Maja 29 godz. 8—18
tel. 330-80 — zgłoszenia napraw
tel. 319-20 — kierownik zakładu
— ul. Narewska 3 godz. 9—17 (sobota 10—17) tel. 257-70
— ul. Olejniczaka (Starosielce) od godz. 9—17 (soboty 10—16), tel. 293-13.
g 809-0

WPHW — Pogotowie telewizyjne — naprawy ekspresowe tel. 333-33 codziennie w godz. 14-20 niedziele w godz. 10—18.
K 810-0

ROLNIKU!
Kontraktując buraki cukrowe uzyskasz:

przy średnim plonie 323 q/ha

Za korzenie po 112 zł za 1 q	— 36.176 zł
Za liście	— 3.876 zł
Za wysłodki	— 4.480 zł
Za rozładunek	— 320 zł
Za transport licząc 10 km	— 2.144 zł
RAZEM DOCHÓD	**— 46.996 zł**
Nakłady materiałowe i pieniężne	— 15.000 zł
ZYSK	**— 31.996 zł**

Odpowiednio przy cenie 103 zł za 1 q dochód wyniesie: 29089 zł.
Umowy kontraktacyjne zawierają przodownicy d/s kontraktacji oraz inspektorzy surowcowi Cukrowni „Łapy".
Przy odbiorze nasion należy pamiętać o ich pokwitowaniu, aby uniknąć komplikacji przy rozliczeniu za dostarczone buraki.
Uprawiając buraki cukrowe osiągniesz cenną paszę oraz znaczną pozycję po stronie dochodów w budżecie swego gospodarstwa.

Dyrekcja
Cukrowni „ŁAPY"
k 954-0

OLSZTYŃSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW ZAKŁAD NR 2
w Bielsku Podlaskim, ul. Hołowieska 7/2
organizuje w dniach od 7 do 26 marca br.
WYPRZEDAŻ CZĘŚCI PEŁNOWARTOŚCIOWYCH ZBĘDNYCH
do pojazdów jednośladowych po cenach obniżonych o 80 proc.
Zakład posiada części do następujących pojazdów: „Komar", WFM, SHL, „Gazela", WSK.

K 978-1

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA
w Białymstoku, ul. 27 Lipca nr 62 tel. 333-46, 333-47
(dojazd autobusem linii „6" końcowy przystanek w stronę dzielnicy „Wygoda")
PRZYJMUJE ZAPISY KANDYDATÓW
do klasy pierwszej dokształcającej 3-letniej ZSZ o specjalności mechanik samochodowy - kierowca, na rok szkolny 1977/78.
Kandydaci składają osobiście:
— podanie o przyjęcie do szkoły
— dokument stwierdzający datę urodzenia
— 2 fotografie podpisane na odwrocie
— świadectwo ukończenia klasy VII
— zaświadczenie z klasy VIII z ocenami z I okresu, a po otrzymaniu świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.
Przyjęcia do szkoły dokonuje się do dnia 4. VI. 1977 roku wg kolejności zgłoszeń, które należy składać w pokoju nr 25.

K 1019-00

DYREKCJA ZBIORCZEJ SZKOŁY GMINNEJ
w Wasilkowie
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie remontu kapitalnego budynku szkolnego w Rybniku.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 marca 1977 r. o godz. 10 w lokalu ZSG w Wasilkowie.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i rzemieślnicy prywatni posiadający uprawnienia remontowo-budowlane, którzy są członkami spółdzielni rzemieślniczych.
Dokumentacja kosztorysowa do wglądu znajduje się w Zbiorczej Szkole Gminnej w Wasilkowie.

k 768-1

ZBIORCZA SZKOŁA GMINNA W WYDMINACH
woj. suwalskie
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie remontu kapitalnego dachu w szkołach: Gawliki Wielkie, Zelki i Wydminy.
Oferty należy składać w terminie do dnia 20 marca 1977 r.
Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 28 marca 1977 r. o godz. 10.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

k 898-1

KOMENDA WOJEWÓDZKA STRAŻY POŻARNYCH
w Suwałkach z siedzibą w Augustowie,
ul. 29 Listopada nr 2
ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż samochodów:
— Wołga Gaz 21, nr podwozia 417635, nr silnika 1146493, cena wywoławcza 55.000 zł.
— Żuk A - 03, nr podwozia 78687, nr silnika 119550 cena wywoławcza 42.500 zł.
oraz DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż samochodów:
— Nysa N-501, nr podwozia 25777, nr silnika 183002, cena wywoławcza 22.000 zł.
Pojazdy można oglądać w dni powszednie w godz. 9—14 w tutejszej Komendzie.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w NBP O/Augustów nr konta 79110-1313-139-32 najpóźniej w przeddzień przetargu.
Przetarg odbędzie się w dniu 28 marca 1977 roku o godz. 10 w Augustowie, ul. 29 Listopada nr 2.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

k 906-1

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ
w Ełku, ul. Orzeszkowej 29
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie gruntownego remontu budynku mieszkalnego zlokalizowanego w Prostkach przy ul. Konopnickiej 15.
Zakres robót obejmować ma roboty zewnętrzne i wewnętrzne ogólnobudowlane, elektryczne i sanitarne.
Przetarg odbędzie się w dniu 28 marca 1977 r. w Biurze Dyrekcji PGKiM w Ełku przy ul. Orzeszkowej 29 pokój nr 11, godz. 10.
Oferty w zalakowanych kopertach z oznaczeniem przedmiotu i daty przetargu na kopercie należy nadesłać pocztą na adres: Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Ełku, ul. Orzeszkowej 29 do dnia 28 marca 1977 r. do godz. 8.
Koszt robót wynosi szacunkowo około 700 tys. zł.
Bliższych informacji o przetargu oraz materiały potrzebne do opracowania oferty można uzyskać w godz. 7—15 w Dziale Nadzoru i Rozliczeń PGKiM w Ełku, ul. Orzeszkowej 29.
Do złożenia ofert zaprasza się przedsiębiorstwa i inne jednostki gospodarki państwowej i spółdzielcze oraz wykonawców należących do gospodarki nieuspołecznionej.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 555-1

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Rejonowego w Białymstoku, V rewiru Edward Wnorowski mający kancelarię w Białymstoku przy ul. Orzeszkowej 5 a m. 31 **podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25 marca 1977 roku o godz. 10 w Łapach — Dębowinie, gm. Łapy odbędzie się pierwsza licytacja samochodu marki „Żuk" i telewizora marki „Koral" — wartości szacunkowej 82.000 zł, należących do dłużniczki Teresy Łapińskiej.**
Cena wywołania wynosi 3/4 sumy oszacowania 61.500 zł zaś rękojmia 1/10 sumy oszacowania — 8.200 zł, którą należy wpłacić przed przystąpieniem do przetargu.

K 1013-1

BANK POLSKA KASA OPIEKI SA

przyjmuje na nowych, korzystnych warunkach wszystkie krajowe i zagraniczne wpłaty walut wymienialnych na oprocentowane rachunki walutowe (z wyjątkiem zagranicznych emerytur i rent).

Wpłaty przyjmowane są bez dokumentowania tytułu i źródła pochodzenia walut.

Oprocentowanie na rachunkach o wkładach płatnych na każde żądanie wynosi — 4 proc. rocznie, a na rachunkach terminowych:

na 1/2 roku — 4,5 proc. rocznie,

na 1 rok — 5 proc. rocznie,

na 2 lata — 6 proc. rocznie,

na 3 lata — 7 proc. rocznie,

Zapewnione szerokie możliwości dysponowania wkładami w kraju i za granicą.

Zwrot wkładów na każde życzenie.

Rachunki otwiera i prowadzi:
BANK POLSKA KASA OPIEKI SA
ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU
ul. Sienkiewicza 18

K 868-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO IMPREZ ARTYSTYCZNYCH
w BIAŁYMSTOKU
u p r z e j m i e z a p r a s z a
w dniach 18, 19 i 20.III.1977 r.
NA WYSTĘPY ZESPOŁU ESTRADOWEGO WOJSK OBRONY POWIETRZNEJ KRAJU „R a d a r"
Koncerty odbywać się będą w sali Kino-Teatru „Związkowiec" w godz. 17 i 19.
BILETY DO NABYCIA w biurze Przedsiębiorstwa oraz „Turysta".

k 1020-1

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

W dniu 25.III.1977 r. o godz. 13.00 w Akademii Medycznej w Białymstoku (duża aula, ul. Kilińskiego 1) odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej
lek. med. KRYSTYNY SIWICKIEJ—SZMITKOWSKIEJ
pt.: „Własności bakteriobójcze osocza i leukocytów oraz poziom immunoglobulin G, A i M w surowicy w ostrych zakażeniach układu moczowego u dzieci".
(do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB)
Promotor: prof. dr hab. Jan Prokopowicz.

K 1015-1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „RAZEM" w Łomży zatrudni
— **KAŻDĄ ILOŚĆ OSÓB z terenu woj. łomżyńskiego posiadających aktualną grupę KIZ przy szyciu rękawic ochronnych i roboczych systemem chałupniczym.**
Bliższych danych w powyższej sprawie udziela Dział Kadr Spółdzielni, ul. Armii Czerwonej 13, tel. 37-68.

K 776-00

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY SPOŻYWCZE SPÓŁDZIELNIA PRACY w Łomży, ul. Zjazd 10, zatrudni
— **kandydata na stanowisku kierownika zakładu produkcyjnego w Chojnach St.**
Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne z kilkuletnim stażem pracy o kierunku przetwórstwa rolno-spożywczego.
Warunki pracy, płacy i mieszkania do uzgodnienia na miejscu.

K 777-00

NACZELNIK MIASTA i GMINY w Wysokiem Mazowieckiem zatrudni od zaraz
— **PRACOWNIKA z wykształceniem technicznym geodezyjnym na stanowisko geodety miejskiego w Urzędzie Miasta i Gminy w Wysokiem Mazowieckiem.**
Warunki pracy i płacy oraz mieszkaniowe do uzgodnienia na miejscu.

K 833-00

ZARZĄD WOJEWÓDZKI LIGI OBRONY KRAJU
w ŁOMŻY
o r g a n i z u j e
KURS PEDAGOGICZNY DLA WYKŁADOWCÓW
kształcenia kursowego oraz instruktorów praktycznego nauczania w pionie motorowym.
Zapisy oraz bliższych danych na temat rozpoczęcia czasu zajęć udziela Dział Szkolenia Samochodowego ZW LOK w Łomży.

K 974-1

KOMUNIKAT
W związku z występowaniem przełomów wiosennych
DYREKCJA OKRĘGOWA DRÓG PUBLICZNYCH
w BIAŁYMSTOKU
działając w oparciu o art. 24 ustawy z dnia 29 marca 1962 roku o drogach publicznych,
z a w i a d a m i a, ż e
z dniem 14 marca br.
wprowadza sukcesywne ograniczenia ruchu na poszczególnych drogach państwowych i lokalnych woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.
Ograniczenia uwidocznione zostaną przez ustawienie odpowiednich znaków drogowych.
Ograniczenia zakazu wjazdu pojazdów o ciężarze całkowitym ponad 7 ton, nie dotyczą autobusów PKS pod warunkiem, nieprzekraczania stanu nominalnej ilości pasażerów.
Szczegółowych informacji i wyjaśnień w tej sprawie udziela w godz. od 7 do 15:

Rejon	Dróg	Publicznych	Białystok	tel. 317-12
„	„	„	Bielsk Podlaski	„ 386
„	„	„	Sokółka	„ 27-86
„		„	Siemiatycze	„ 225 i 236
„		„	Łomża	„ 24-91
„		„	Grajewo	„ 621
„		„	Wysokie Maz.	„ 22-42
„	„	„	Augustów	„ 22-45
„	„	„	Olecko	„ 22-15
„	„	„	Suwałki	„ 30-75
„	„	„	Giżycko	„ 23-11
„	„	„	Pisz	„ 25-28

K 1054-0

W San Sebastian

Wiele braw zebrał Władysław Kozakiewicz

W sobotę, w hiszpańskiej miejscowości San Sebastian rozpoczęły się VIII Halowe Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce. Tegoroczne mistrzostwa zgromadziły na starcie w Palacio de los Esportes 300 czołowych lekkoatletów z 24 krajów Starego Kontynentu. Po raz pierwszy w historii powojennego sportu barw Polski broniła w skoku wzwyż młodziutka białostoczanka Elżbieta Krawczuk. Od jej startu zaczniemy relację z San Sebastian. Skakała poniżej swych możliwości. Debiut i trema zrobiły swoje. Pokonała za drugim razem wysokość 175 cm. Kolejną wysokość 180 cm trzykrotnie strąciła, zajmując ostatecznie 13 miejsce. Zwyciężyła Simeoni (Włochy) — 192.

Największe brawa zebrał Władysław Kozakiewicz. Wygrał konkurs skoków o tyczce już na wysokości 5,45. Uzyskał w następnej pierwszej próbie 5,51 i rozpoczął atak na halowy rekord świata. W trzech próbach na wysokości 5,60 dwukrotnie był bliski celu. Klimczuk ukończył konkurs na wysokości 5,20 co dało mu brązowy medal.

Duży sukces odniosła Filipówna w biegu na 60 m ppl. Zajęła drugie miejsce z rezultatem 8,34, wyprzedziła ją Nikitienko (ZSRR) — 8,29.

Nie lada wyczynu, zdobywając już po raz siódmy tytuł halowego mistrza Europy dokonał Borzow (ZSRR). Zwyciężył on w biegu na 60 m — 6,59. Woronin uzyskał 6,67, wywalczając trzecie miejsce. W biegu na 800 m Katolikowa zdobyła brązowy medal w czasie 2.02,3. Pierwsze miejsce zajęła Colebrook (W. Brytania) — 2.01,1. Kolejny brązowy medal dla barw Polski wywalczył Komar w pchnięciu kulą — 20,17. Najdalej pchnął kulę Halldorsson (Islandia) — 20,59. Polacy przyzwyczaili się do brązowych medali. Gęsicki w biegu na 400 m zdobył również brązowy „krążek" — 47,21. Zwyciężył Brijdenbach (Belgia) — 46,53.

Z hokejowych MŚ grupy „B"

Drugie zwycięstwo Polaków

Drugie zwycięstwo w hokejowych mistrzostwach świata grupy „B" w Tokio wywalczyła w sobotę reprezentacja Polski. Tym razem nasz zespół po niełatwym meczu wygrał ze Szwajcarią 5:2 (0:1, 3:1, 2:0). W pozostałych sobotnich meczach NRD z ogromnym trudem pokonała Jugosławię 7:6, a Japonia zdecydowanie pokonała Holandię 8:2.

Wczoraj Polacy nie grali. Najbardziej zacięte spotkanie stoczyli Japończycy z Norwegami. W meczu tym padł remis 2:2. Jugosławia pokonała Austrię 6:4, a Węgry nadspodziewanie wysoko zwyciężyły Holandię 8:2.

Aktualna tabela:

1. Japonia	3	5:1	13— 6
2. Norwegia	3	5:1	10— 7
3. NRD	2	4:0	14— 7
4. Węgry	3	4:2	17—11
5. Polska	3	4:0	8—4
6. Jugosławia	3	2:4	14—15
7. Szwajcaria	2	0:4	5— 9
8. Austria	3	0:6	9—20
9. Holandia	3	0:6	6—20

Dziś polscy hokeiści zmierzą się z Norwegią, a jutro czeka ich pojedynek z NRD.

Mistrzowie okręgu w boksie

W niedzielę w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Suwałkach zakończyły się mistrzostwa okręgu seniorów w boksie. W akcji oglądaliśmy 31 zawodników z Gwardii Białystok, Mazura Ełk i Wigier Suwałki.

A oto wyniki finałowych pojedynków od wagi muszej do ciężkiej: Woronowicz wypunktował Michniewicza (obaj Mazur); Staniszewski (Mazur) w II starciu pokonał Widza (Gwardia); Gręsiowi w I rundzie poddany został Dulęba (obaj Mazur); Nos (Gwardia) wypunktował Tomaszuka (Gwardia); Biryło (Mazur) wygrał z Rećką (Gwardia); Bujak (Mazur) pokonał Ostaszewskiego (Mazur); Żyliński (Mazur) w II starciu (przewaga) wygrał z Przyborowskim (Wigry); Bartniczuk (Gwardia) w II starciu (przewaga) — pokonał Stoczkowskiego (Wigry); Nieściruk wypunktował Krysiuka (obaj Gwardia); Boboryko wygrał z Micewiczem (obaj Gwardia).

Najładniejsze pojedynki stoczone zostały w wadze lekkopółśredniej pomiędzy Biryło i Rećko oraz w wadze półciężkiej, w której spotkał się Nieściruk z Krysiukiem. W punktacji zwyciężyła Gwardia — 29 pkt., przed Mazurem — 27 pkt. i Wigrami — 5 pkt.

Organizacja mistrzostw była sprawna, zainteresowanie publiczności — duże. (ceg)

Młodzi koszykarze Grodna...

...okazali się najlepsi w łomżyńskim turnieju juniorów rocznika spartakiadowego, zorganizowanym przez ŁKS. Grodnianie zdobyli puchar wojewody łomżyńskiego. W decydującym o pierwszym miejscu meczu pokonali oni Lublin 73:62. W spotkaniu o 3 miejsce w turnieju Gdańsk wygrał z Łomżą I 118:73. W pojedynku o 5 miejsce Ciechanów zwyciężył Łomżę II 73:57. Ostatnie, 8 miejsce zajęli w turnieju młodzi koszykarze Białegostoku, ulegając w meczu o 7 pozycję Olsztynowi. Turniej był dobrze zorganizowany. (ko)

Koszykarki AZS Warszawa podzieliły los naszego Włókniarza

W pożegnalnych przed własną publicznością meczach pierwszoligowych koszykarki Włókniarza Białystok wygrały w sobotę z AZS Warszawa 75:72 (36:33) a wczoraj uległy stołecznej drużynie 68:71 (37:31). Sobotnia porażka warszawianek spowodowała, że zostały one obok naszych włókniarek zdegradowane z ekstraklasy.

Zarówno w sobotnim jak i niedzielnym meczu białostoczanki nie wykorzystały wielu znakomitych sytuacji podkoszowych. O ile jednak w sobotnim spotkaniu grały względnie dobrze, o tyle wczoraj popełniły masę błędów, nie potrafiąc sobie poradzić z agresywnym kryciem, zastosowanym przez sprawne studentki ze stolicy.

Punkty dla Włókniarza zdobyły: Lewkowska 27 i 7, Kun 16 i 15, Maliszewska 11 i 10, Lewandowska 4 i 17, Szymańska 3 i 10, Sternik 12 i 0, Stefanowicz 7 w drugim meczu, Pańkowska 2 i 0 oraz Kardasz 2 w drugim meczu. Dla AZS Warszawa najwięcej punktów zdobyły: Mencel 14 i 22, oraz Chmarzyńska-Mróz 18 i 14.

W pozostałych meczach sobotnio-niedzielnych padły wyniki: Polonia — Olimpia 77:65 i 64:78, Stomil — AZS Poznań 77:106 i 72:57, ŁKS — Spójnia 84:60 i 75:80, Lech — Wisła 59:67 i 55:78.

Koszykarki Wisły Kraków zapewniły sobie mistrzostwo Polski, a ŁKS Łódź zdobył wicemistrzostwo.

Aktualna tabela:

	mw.	por.	pkt.
1. Wisła Kraków	39	4	82
2. LKS Łódź	36	7	79
3. AZS Poznań	30	13	73
4. Spójnia Gdańsk	26	17	69
5. Lech Poznań	23	20	66
6. Polonia W-wa	21	20	66
7. Olimpia Poznań	12	31	55
8. Stomil Olsztyn	11	22	54
9. AZS W-wa	8	35	51
10. Włókniarz B-stok	7	36	50

W najbliższą sobotę i niedzielę — ostatnie mecze rozgrywek. Włókniarki grają w Gdańsku ze Spójnią.

(ko)

Ze zmiennym szczęściem grały siatkarki

W kolejnych meczach II ligi siatkarki SZS AZS Białystok grały we własnej sali ze zmiennym szczęściem. W sobotę, uległy niżej notowanej w tabeli drużynie Gwardii Warszawa 1:3 (15:12, 12:15, 13:15, 9:15). We wczorajszym rewanżu przyzwoitość wymagała, aby białostoczanki nie przegrały kolejnego meczu. Nasze dziewczęta zwyciężyły 3:1 (13:15, 15:8, 15:6, 15:2).

Na słabszą ostanio grę naszej drużyny pewien wpływ ma brak chorej na żółtaczkę rozgrywającej Jadwigi Senetelskiej. Nie może to jednak usprawiedliwić serii poprzednich niepowodzeń.

W sobotnim meczu z Gwardią Warszawa w naszym zespole dobrze zaprezentowała się jedynie Anna Pełszyk. Gwardia grała dobrze w polu, a i w ataku wobec anemicznego bloku gospodarzy była skuteczna.

W niedzielę w naszej drużynie dokładniej rozgrywała piłki Leonowicz, a Fiedziukiewicz i Milewska często potrafiły zaskoczyć rywalki udanym blokiem i atakami. Słabiej natomiast wypadła Pełszyk.

Obecne rozgrywki zakończą białostoczanki w najbliższą sobotę i niedzielę w Radomiu, gdzie zmierzą się z Radomką, którą w Białymstoku dwukrotnie pokonały. Natychmiast potem wyjeżdżają do Świdnicy, gdzie wystąpią w finałowym turnieju mistrzostw Polski juniorek. Zmierzą się tam z Anilaną Łódź, Spójnią Warszawa, Warmią Olsztyn, Zawiszą Sulechów i Polonią Świdnica. Życzymy powodzenia!

Pozostałe wyniki ubiegłej kolejki spotkań w II lidze: Odra — Energetyk 3:0 i 3:0, Warmia — spójnia 0:3 i 3:0 (pierwsza porażka gdańszczanek w rozgrywkach) Len — Start 0:3 i 3:1. Wyników spotkań Gedania — Radomka do chwili zamknięcia numeru „GW" nie uzyskaliśmy. Podamy je oraz tabelę jutro.

(Ład)

13:13 i... 22:13

Po bezbarwnym pojedynku — udany rewanż akademików

W kolejnych meczach o mistrzostwo II ligi piłkarze ręczni SZS AZS Białystok zremisowali w sobotę z Gwardią Koszalin 13:13 (7:8) i wczoraj wysoko wygrali 22:13 (10:7).

W pierwszym meczu białostoczanie wystąpili w odmłodzonym składzie. I to był błąd. Gwardziści, broniący się przed spadkiem w II lidze, grali ostro, a momentami nawet brutalnie. Do tego stylu gry dostosowali się gospodarze i przez 60 minut oglądaliśmy widowisko, które powinno otrzymać „żółtą kartkę". Rejestr błędów w naszym zespole był długi, zarówno w obronie jak i w ataku. W 35 minucie SZS AZS prowadził 10:8. Wydawało się, że nasi już mają zwycięstwo. Niestety, błąd w systemie obrony doprowadził, że końcówka była niezwykle denerwująca. Przy stanie 13:13 nasz bramkarz obronił rzut karny, a w chwilę potem Mikiewicz egzekwował również rzut karny i piłka trafiła w poprzeczkę. Obie drużyny otrzymały po 11 minut karnych.

Najwięcej bramek dla SZS AZS zdobyli: Bura, Melcer i Wasilczuk — po 3 i Fiedorow — 2, a dla gości Piotrowski — 3.

W niedzielę w rewanżowym meczu białostoczanie wystąpili już w pełnym składzie z mocnymi fizycznie Radziszewskim, Andruszkiewiczem i Klimkiem. W tym spotkaniu Gwardia nie miała w obronie już wiele swobody i od początku białostoczanie mieli przewagę. Nasi szczypiorniści dokładnie kryli, wyprowadzili kilka ładnych i szybkich ataków, skutecznie strzelali. Najlepiej zagrał w zespole SZS AZS Klimek.

Najwięcej bramek dla Białegostoku strzelili: Klimek — 6, Andruszkiewicz — 5, Kurstak — 4, Radziszewski — 3, a dla Gwardii Małuszkiewicz — 4 i Baranowski — 3.

A oto wszystkie pozostałe wyniki: Warszawianka — Włókniarz Pabianice 27:18 i 23:21, AZS Poznań — Wisła Płock 21:23 i 19:13, Chrobry Głogów — Energetyk Poznań 27:21 i 29:23, Posnania — Politechnika W-wa 29:16 i 37:21.

Aktualna tabela:

1. Wisła Płock	42:16	626:524
2. Posnania	42:10	576:436
3. SZS AZS Białystok	35:17	563:483
4. Warszawianka	31:21	551:511
5. AZS Poznań	27:25	564:535
6. Włókniarz Pab.	26:26	525:544
7. Gwardia Koszalin	19:23	475:515
8. Chrobry Głogów	18:34	533:589
9. Energetyk Poznań	16:36	511:599
10. Politechnika W-wa	4:48	472:642

(Let)

SPORT

Nie ma mocnych w ekstraklasie

Górnik — Stal 3:0, Widzew — Śląsk 4:0

WARSZAWA (PAP) — Sobotnio-niedzielna, 18 kolejka spotkań o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy potwierdziła fakt, że poziom pierwszoligowej szesnastki bardzo się wyrównał, a forma poszczególnych zespołów zmienia się z tygodnia na tydzień.

Wszystkie drużyny pierwszej piątki ligowej tabeli straciły punkty w walce z niżej notowanymi rywalami. Nieoczekiwanie słabo gra Stal Mielec. Mistrz Polski, w którym występuje aż 6 kadrowiczów, nie miał nic do powiedzenia z odmłodzonym zespołem Górnika i przegrał w Zabrzu aż 0:3. Srogi zawód swym kibicom sprawiła Wisła Kraków. Przed tygodniem zbierała oklaski za zwycięski mecz z Legią, a tym razem doznała niemal pogromu w Tychach przegrywając 0:5. Nie może odnaleźć się wrocławski Śląsk, któremu pucharowe występy nie wychodzą na dobre w lidze. Śląsk, którego w środę czeka rewanżowy pojedynek 1/4 finału PZP z SC Napoli, przegrał z Widzewem w Łodzi aż 0:4. Warto tu odnotować powrót na boisko — po dłuższej przerwie — utalentowanego piłkarza Widzewa, reprezentanta kraju Zbigniewa Bońka.

Krocząca od zwycięstwa do zwycięstwa Pogoń Szczecin potknęła się na Ruchu Chorzów i mimo dopingu własnej publiczności zdołała zaledwie zremisować 1:1. Inną wymowę ma bezbramkowy remis lidera tabeli ŁKS Łódź na „gorącym" stadionie w Gdyni. Wynik ten, a także gra zademonstrowana przez łodzian, stawia zespół trenera Leszka Jezierskiego w roli głównego kandydata do tytułu mistrza Polski.

W 8 meczach padło 19 bramek.

I liga

Górnik — Stal 3:0, Legia — Szombierki 2:1, Pogoń — Ruch 1:1, Widzew — Śląsk 4:0, Arka — ŁKS 0:0, Lech — Zagłębie 1:0, ROW — Odra 0:1, GKS — Wisła 5:0.

1. ŁKS	26:10	27:12
2. Pogoń	24:12	26:18
3. Śląsk	22:14	20:24
4. Widzew	21:15	31:24
5. Stal	21:15	23:19
6. Legia	20:16	26:23
7. Górnik	20:16	21:20
8. Zagłębie	20:16	19:18
9. Wisła	18:18	24:20
10. Arka	17:19	20:22
11. Odra	16:20	21:21
12. Ruch	16:20	24:28
13. Szombierki	15:21	21:26
14. GKS Tychy	12:24	20:26
15. Lech	10:26	17:27
16. ROW	10:26	19:31

Z ostatniej chwili

Złoty medal Jacka Wszoły

SAN SEBASTIAN (PAP) — Halowe Mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce: złoty medal w skoku wzwyż zdobył reprezentant Polski Jacek Wszoła wynikiem 2,25.

— TELEGRAMY —

ŁÓDŹ (PAP) — Mistrzem Polski w siatkówce kobiet na rok 1977 został Start Łódź, wicemistrzem — Wisła Kraków, trzecie miejsce zajęli Czarni Słupsk, przed Płomieniem Sosnowiec i AZS Warszawa.



Piłkarska rozgrzewka jagiel lończyków na stadionie przy ulicy Jurowieckiej.

O przygotowaniach piłkarzy Jagiellonii

Pierwsza faza — idealna druga — niewypałem

Bramkarze — Sikorski, Korotkiewicz; obrońcy — Stankiewicz, Łapicz, Szwejkowski, Gościłowicz, Siejewicz, Tołkacz; rozgrywający i napastnicy — Pietrzyk, Cieślik, Szalecki, Wołoszyn, Laskowski, Bielak, Sieliwonik, Drumski, Wróbel, Daniłczuk. Tak przedstawia się aktualna kadra piłkarzy drugoligowej Jagiellonii, która za sześć dni, meczem z Gwardią Warszawa w Białymstoku, rozpocznie drugą rundę mistrzowskich spotkań.

W porównaniu do jesiennego zestawienia, zmiany są nieznaczne. Nową twarzą jest niespełna 23-letni pomocnik Wołoszyn. Mimo stosunkowo młodego wieku zawodnik ten grał już w kilku klubach — najpierw w Skrze Czarna Białostocka a następnie w Gwardii Białystok i Jagiellonii oraz Wigrach. Po ukończeniu służby wojskowej wrócił do Białegostoku.

Dla odmiany brak w kadrze Karalusa. Został on zawieszony przez zarząd klubu na rok czasu za ostentacyjny brak subordynacji. Nie tak powinien ten dobrze wyszkolony i doświadczony zawodnik kończyć swoją długoletnią karierę. Uważam, że stać go na panowanie nad nerwami oraz poprawne ułożenie stosunków z przedstawicielami klubu, którego jest reprezentantem (zawodnikiem i szkoleniowcem — trenuje trampkarzy).

Jagiellonia czyni starania o pozyskanie 23-letniego napastnika Kąpy. Grał on w ŁKS Łódź, a ostatnio w Pogoni Siedlce. Od pewnego czasu trenuje z białostoczanami.

Dwaj futboliści — Laskowski i Sikorski odnieśli kontuzje. Groźnego urazu — złamania kości śródstopia doznał ten pierwszy i będzie miał przez miesiąc nogę w gipsie. Natomiast Sikorski złamał palec nogi oraz dotkliwie stłukł kciuk lewej ręki. Sprawcą tej drugiej kontuzji stały się... drzwi wejściowe do hali AMB w Zwierzyńcu. Identycznego urazu doznał w swoim czasie w tym samym miejscu nasz redakcyjny fotoreporter Z. Zaremba. Apel do gospodarza hali, aby zlikwidował zaskakującą agresywność drzwi — pułapki. Przed kilkoma dniami Sikorski podjął już treningi.

Pierwszą fazę intensywnych przygotowań do wiosennych występów miała Jagiellonia — jak to określił trener Longin Janeczek — idealną. Drużynie i szkoleniowcom (asystentem trenera Janeczka jest Hieronim Łada) stworzono warunki, w których w stu procentach urzeczywistnione zostały planowane zamierzenia, dotyczące przygotowania ogólnego (siła, wytrzymałość, sprawność, szybkość).

„Rzadko w czasie mojej kariery trenerskiej miałem tak dogodne możliwości szkolenia, jak podczas styczniowego zgrupowania w Augustowie — powiedział L. Janeczek — boisko, sala, urozmaicony teren i inne walory, to wszystko sprzyjało ładowaniu zawodniczych akumulatorów. Także białostocka część przygotowań przebiegała zgodnie z założeniami. Słowem, do 20 lutego wszystko prawie szło jak z przysłowiowego płatka. Aż do nieszczęsnego zgrupowania w Szczyżycu w Beskidach, które okazało się absolutnym niewypałem..."

W Szczyżycu, położonym między Limanową i Krakowem jagiellończycy mieli fatalne warunki pod każdym względem. W dodatku nie byli zabezpieczeni sparringpartnerzy. Na krótkim i wąskim, zalanym wodą boisku, białostoczanie „rozegrali" coś w rodzaju dwóch kontrolnych spotkań z A-klasowym Chemikiem Szczecin. I to wszystko, gdyż Start Łódź po dwóch dniach opuścił obóz. W połowie zgrupowania jagiellończycy spakowali walizki i wrócili do Białegostoku. W drodze powrotnej zatrzymali się w Warszawie, gdzie „z marszu" rozegrali sparring z rezerwami Legii. W drużynie stołecznej wystąpiło kilku pierwszoligowców. Nasi wygrali 3:1.

Po powrocie do Białegostoku — treningi na błotnistych, rozmiękłych płytach przy ul. Jurowieckiej i w Supraślu, przeplatane kontraktowanymi w ostatniej chwili meczami kontrolnymi ze słabymi jak na potrzeby Jagiellonii partnerami — Gwardią Białystok, Puszczą Hajnówka i Sokołem Sokółka. Od ub. piątku jagiellończycy nie mogą trenować w Supraślu, wykopane zostały tam bramki, na boisku będzie siana trawa. Całe szczęście, że w ubiegłym tygodniu było kilka ładnych, słonecznych dni. Przy innej, nie sprzyjającej osuszaniu murawy aurze, nie byłoby gdzie trenować.

Ostatnia faza przygotowań była więc nieudana. Czas najwyższy, aby działacze Jagiellonii planowali przedsięwzięcia i wcielali je w życie z większym rozmachem a jednocześnie precyzyjniej, niż to dotychczas się dzieje. Hołdowanie w niektórych kwestiach zasadzie „jakoś tam będzie" nie wytrzymuje dziś próby czasu. Pilną sprawą do załatwienia jest przy tym pozyskanie własnego obiektu piłkarskiego. Ile czasu drużyna może być tułaczem? Gdzie szkolić zaplecze i narybek, jaki do Jagiellonii się garnie?

Trener Janeczek jest z natury optymistą. Mimo, że druga faza przygotowań nie „wyszła", wierzy w powodzenie swojego zespołu. Powiedział nam:

„Drużyna jest niezła. Zawodnicy dysponują dostateczną wytrzymałością, siłą i szybkością. Wytrzymują podczas kontrolnych zajęć 100 minut szybkiej gry. Szkoda tylko, że nie mieliśmy kilka sparringów z silnymi przeciwnikami. Po takiej porcji gier zawodnik jest zawsze odporniejszy psychicznie, bardziej wierzy w swoje siły, ma pewniejsze wejście w sezon. Uważam, że nasza drużyna nie zawiedzie kibiców, mocnym, głębokim osadzeniem się w II lidze da powody do zadowolenia".

•

Terminarz wiosennej rundy spotkań II ligi opublikujemy w jutrzejszym numerze „GW".

P. KOWALSKI



Doskonalenie techniki. Na pierwszym planie od lewej: Sieliwonik, Drumski i Szalecki.



Sprint na 30 metrów na koronie stadionu. Ten element treningu, wyrabiający szybkość startową, powtarzał trener Janeczek kilkanaście razy. Fot. Z. ZAREMBA

Jak rozpędzić sekcję?

Kiedy zasiadam do pisania o pływaniu ogarnia mnie zniechęcenie, uczucie znane zapewne wielu ludziom, związanym z tym pięknym skądinąd sportem. Jak długo można bić głową o mur? Prawdopodobnie moi przyjaciele staną się od dziś byłymi kolegami, a i przed przypadkowymi znajomymi przyjdzie mi się strzec, aby nie wystawiać się na zniewagę.

Teraz do rzeczy. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu SZS AZS Białystok podjęto decyzję o likwidacji sekcji pływackiej. Przyczyna? Dotacje przeznaczone na opłatę szkoleniowców przez Wojewódzką Federację Sportu wystarczają tylko na pokrycie poborów trenerów, prowadzących zespoły drugoligowe. **Pozostałe sekcje — koszykówki mężczyzn, narciarska i pływacka w związku z tym zostały zlikwidowane.**

Gdy dotarła wiadomość o pływaniu, zaskoczenie było ogromne. Werdykt ma charakter jednostronny, a jego podjęcie nie poprzedziły rozmowy z władzami sportowymi i szkolnymi. Wiceprzewodniczący Zarządu Okręgu SZS — **Zbigniew Orzeszko** powiedział: „Przed wyjazdem do Zakopanego na Igrzyska prosiłem, aby się jeszcze z decyzją wstrzymano. Na działalność sekcji pieniądze są, brak tylko na opłatę szkoleniowców. Należało szukać jeszcze możliwości rozwiązania tego problemu."

Tymczasem sprawę, jak widać, załatwiono w sposób najprostszy — rozwiązano sekcję z pominięciem szerzej pojętych interesów wychowawczych i społecznych. Najłatwiej oczywiście zrezygnować.

Nie mamy w Białymstoku biegaczy, liczących się w Polsce, bo zeskrobano na stadionie w Zwierzyńcu sotar. Tyczkarze nie mogą uporać się z klasą młodzieżową, bo nie skaczą na sprężystych zagranicznych tyczkach. Natomiast jesteśmy jednym z niewielu miast w Polsce, posiadających trzy kryte pływalnie oraz jedną otwartą o długości 50 metrów. Odwrotna proporcjonalność do innych dyscyplin sportowych.

Białostocka młodzież zaczęła już wypływać na szersze wody w kraju (Jureko, Chojnowska, Koszelew, Szreniawski, Milewski). W tej sytuacji nieporozumieniem wydaje się być decyzja o likwidacji sekcji SZS AZS. Tabele mają to do siebie, że ukazują sytuację bez upiększenia. Szkoda, że podczas obrad Zarządu nie dostrzeżono wysokich miejsc i wielu nazwisk pływaków spod znaku szkolnego Gryfa, figurujących w klasyfikacjach krajowych w kategorii dzieci. Swoją drogą trzeba też przyznać, że dotychczasowe istnienie sekcji SZS AZS odbywało się wbrew logice, rządzącej w sporcie. Jeden trener zatrudniony na pełnym etacie prowadził szkolenie z dziećmi, z grupą zaawansowanych pływaków i czołówką!

W obecnej sytuacji zawodnicy będą prawdopodobnie mogli popływać na basenie po uiszczeniu opłaty. Natomiast w tych godzinach, kiedy zazwyczaj trenowali, będzie w wodzie poskakiwać kilku starszych panów.

Co się stanie z naszym sportem, jeżeli wszyscy w podobny sposób zaczęnają swoje kłopoty?

Tymczasem, jak się dowiedziałem, sekcję pływacką tylko częściowo na bazie SZS AZS tworzy Szkolny Wojewódzki Ośrodek Sportowy. Instytucja ta powstała po wybudowaniu krytej pływalni przy Technikum Mleczarskim. Przede wszystkim priorytetową działalnością było rozwijanie pływania. Zaczęto prawidłowo i z entuzjazmem. Młodzież prawie ze wszystkich szkół podstawowych Białegostoku została objęta szeroko zakrojoną nauką pływania, prowadzono selekcję, najzdolniejszych kierowano do sekcji wyczynowej SZS AZS. Zabrakło nieodżałowanego dyrektora Karwata i wiele się zmieniło. Zaprzestana została działalność na linii klub — SWOS. Nowa ekipa kierownicza w mniejszym stopniu koncentrowała się na pływaniu, a w większym na innych dyscyplinach, jak szachy, kajakarstwo i żeglarstwo. Znając obecne warunki białostockie do uprawiania żeglarstwa złośliwi twierdzą, że pierwsze regaty odbędą się na basenie... krytej pływalni SWOS. Jednostki ponoć leżą już przygotowane na brzegu. Zamierzano nawet zakupić dwa jachty, (złośliwi także twierdzą, że spacerowe). Na szczęście znalazł się ktoś rozsądny na wyższym szczeblu i przekreślił takie zamierzenia. Jeżeli chodzi o pływanie, to aktualnie SWOS prowadzi naukę w czterech szkołach podstawowych w klasach pierwszych.

Kilka słów o nauce pływania. W formie obecnej i przy wymiarze godzin jest to raczej fikcja, bo dzieci nabierają złudnego przekonania, że opanowały dobrze trudną umiejętność. W rzeczywistości większość potrafi zaledwie pokonać basen w poprzek. Aktualnie SWOS nie posiada w pełni wykwalifikowanej kadry, a dziś w sporcie półśrodki już nie wystarczają. Aby przekonać się, jak powinna wyglądać prawidłowa działalność tego rodzaju ośrodka, odsyłam zainteresowanych do Tarnowa lub Olsztyna.

Nie mogę zrozumieć jak powinna wyglądać rozsądna gospodarność i oszczędność. SZS AZS likwiduje mającą spory dorobek sekcję. SWOS, który nie ma kutemu w pełni warunków, powołuje nową. SWOS ma pieniądze i nie żałuje złotówek nawet na zakup jachtów. Klub nie ma funduszów na opłacenie szkoleniowców, choć one tak samo pochodzą z budżetu narodowego.

Czekamy na wyjaśnienie zainteresowanych, władz sportowych i oświatowych.

LESZEK TARASIEWICZ

P.S. Krążą pogłoski, że i Jagiellonia zamierza zaraz po jubileuszu 50-lecia swego istnienia rozwiązać sekcję pływacką.

Wyścig Fiatów 126 p

Cztery załogi AP na starcie w Chorzowie

Już jutro, 15 bm., odbędzie się ogólnopolski wyścig o puchar Telewizji Polskiej. Organizatorem zawodów jest Automobilklub Śląski wespół z Fabryką Samochodów Małolitrażowych w Bielsku Białej. Miejscem wyścigu będzie tor wokół Stadionu Śląskiego w Chorzowie.

Zawodnicy reprezentujący klubu samochodowe z całej Polski startować będą wyłącznie na Fiatach 126 P w dwóch grupach: — pierwsza rajdowa i druga markowa — wyścigowa.

Automobilklub Podlaski reprezentować będą cztery załogi. Do Chorzowa udali się: **Jerzy Poznański, Tadeusz Wieczeryński, Wiesław Surynowicz i Marek Małakowski.** Są to zawodnicy licencjonowani, w których umiejętności wierzymy, życzymy im ponadto odrobiny szczęścia na trasie!

(jag)

Dziś...

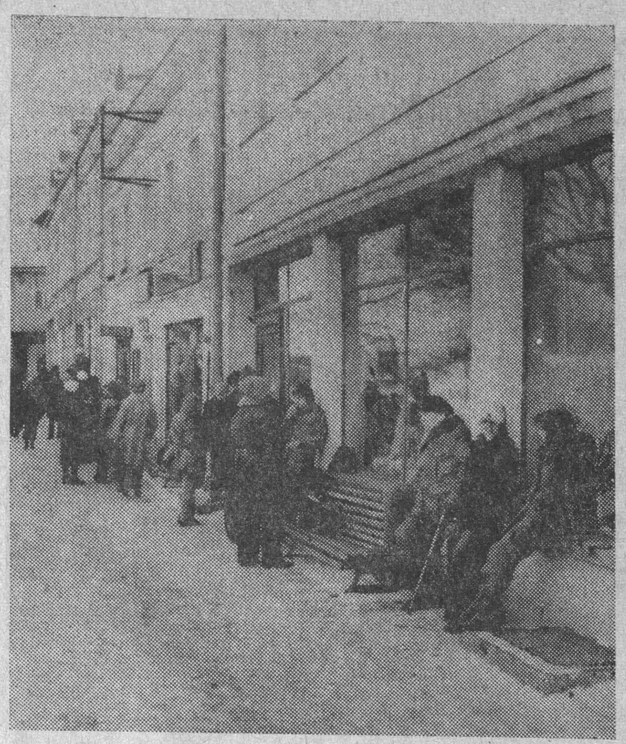
Sympatykom szachów przypominamy, że dziś o godz. 16 w klubie „Metafora" przy ul. Broniewskiego 4 w Białymstoku rozpocznie się IV Międzynarodowy Festiwal Szachowy. Startuje m.in. kilku mistrzów międzynarodowych. Każdego dnia partie rozgrywane będą o godz. 16, a dogrywki nazajutrz o godz. 10. Festiwal potrwa do 25 bm.

*

Także dziś o godz. 16 w sali przy ul. Suchej w Białymstoku odbędzie się międzynarodowy mecz w koszykówce juniorów Białystok — Grodno. (ko)

TOTO LOTEK

I losowanie:
10, 14, 16, 34, 41, 46 (31)
II losowanie:
19, 23, 24, 35, 37, 45
Końcówka banderoli: 0220



Najbardziej ruchliwym miejscem Rynu są okolice przystanku PKS. Tutaj prawie zawsze spotkać można czekających.

Spacerkiem po Rynie

Ryn jest cichym miasteczkiem o specyficznym uroku. Ulice są prawie puste — „tak jakby się ludzie pochowali, lub bawili w chowanego", jak to zauważył w swym opublikowanym niedawno artykule Kazimierczuk. To wrażenie senności i opustoszenia pogłębiają rozwalające się domy. Przy głównej ulicy stara kamieniczka z wybrzuszoną ścianą, podpartą belkami. Zamek — imponujący okazałością i wiekiem — wewnątrz przypomina ruderę.

Jednakże przy przystanku PKS stale grupa ludzi. Młodzież dojeżdża do szkół. Ci, którym zabrakło zatrudnienia w miejscowych instytucjach — giżyckiej filii fabryki ryb, zakładzie wyrobu dywanów czy też w dwóch spółdzielniach i placówkach rolnictwa — szukają zajęcia w większych miastach. Wbrew pozorom miasteczko się rozrasta. Kilka lat temu liczyło dwa tysiące osób, dziś już — 2300. To znak, iż nie wszystka młodzież stąd wyjeżdża.

Oprócz konieczności remontu niektórych budynków, na czele z zamkiem, Ryn nie ma ważniejszych potrzeb komunalnych. Jest tu oczyszczalnia ścieków, kanalizacja, wodociąg i własna gazownia, która zresztą już niedługo posłuży. Rurociąg z gazem ziemnym z Olsztyna do Giżycka, biegnący przez Ryn już zbudowano. Należy tylko przemontować instalacje.

W czynie społecznym zbudowano okazały amfiteatr, położony wśród drzew na skarpie nad jeziorem. Również społecznie urządzono plażę i brodzik dla dzieci, a także zbudowano drogę. Jezioro o barczo czystej wodzie i bogate w ryby to także duży atut Rynu, doceniany zresztą przez turystów. Latem plażę i ulice zapełniają różnojęzyczne tłumy. Pełno tu Niemców, Szwedów, Francuzów i Belgów, którzy nie czekając na luksusowe hotele przyjeżdżają corocznie do tych samych kwater prywatnych.

Ryn, położony na trasie Olsztyn — Giżycko, spełnia po części rolę „przydrożnego zajazdu". Do funkcji tej nie jest jeszcze dobrze przygotowany. Budowany obecnie zajazd w dużej części tę sytuację polepszy. Przydałoby się jednak więcej lokali gastronomicznych, przynajmniej sezonowych. Jedna restauracja mimo estetycznego wnętrza i sympatycznej obsługi, nie załatwia sprawy.

Wielkim walorem Rynu jest zdrowy klimat, szczególnie leczniczo wpływający na schorzenia systemu nerwowego i układu krążenia czyli choroby XX wieku. Wiele więc przemawia za tym, aby Ryn przeobrazić w większy ośrodek turystyczny, co zdecyduje o przyszłym rozwoju miasta.

(zj)

Szczuczyn

Program konkretnych rozwiązań

Aczkolwiek działacze kultury Szczuczyna mają do odnotowania wiele sukcesów, to jednak nie należą do ludzi zadowolonych z dotychczasowych osiągnięć.

W Szczuczynie i gminie działa Biblioteka Publiczna z filią w Niećkowie i 14 punktami bibliotecznymi, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Społeczne Ognisko Muzyczne, świetlica przyzakładowa przy Spółdzielni Inwalidów i jedyny wiejski Klub Rolnika w Niedźwiadnej. Jest to baza niewątpliwie za szczupła w stosunku do stale rosnących potrzeb kulturalnych społeczeństwa. Nie gwarantuje ona bowiem objęcia działalnością kulturalną wszystkich środowisk.

Na przeszkodzie do pełniejszego upowszechniania kultury stoją przede wszystkim kiepskie warunki lokalowe poszczególnych placówek. Umożliwienie bardziej efektywnej działalności aktywowi kulturalnemu poprzez lepsze warunki pracy — to jedno z pierwszoplanowych zadań szczuczyńskiego aktywu. Czynione są już starania o budowę domu kultury w samym Szczuczynie. Ma on powstać przy znacznym udziale pracy społecznej mieszkańców. Zamierza się też przeprowadzić modernizację pomieszczeń zajmowanych dotychczas przez kino „Wissa", pobudować w latach 1977—78 amfiteatr z muszlą koncertową.

Innym zamierzeniem jest uruchomienie na bazie ogniska muzycznego — filii Państwowej Szkoły Muzycznej z Grajewa. Powołany też został obywatelski komitet organizacji muzeum ziemi szczuczyńskiej, który zamierza do tych celów zaadaptować zabytkowy obiekt obok POM. Inne postanowienia dotyczą organizacji nowych klubów Prasy i Książki „Ruch" w Bzurach i Obrytkach, a klubów rolnika w Niećkowie i Dołęgach. Zakłada się także dalszy wzrost ilości czytelników w bibliotekach.

W równym stopniu co baza lokalowa dla pracy kulturalnej ważne są kadry stałych pracowników kultury. W placówkach kulturalnych zatrudnionych jest 10 osób. Jednak potrzebni będą nowi, wykwalifikowani ludzie. Z myślą o nich zamierza się przeprowadzić kapitalny remont jednego z budynków i przeznaczyć go na mieszkania dla pracowników.

Analizując szczegółowo aktualny stan działalności w dziedzinie kultury KM-G PZPR w oparciu o postanowienia wojewódzkiego programu rozwoju kultury — wytyczył kierunki działania na najbliższe lata. (jf)

W kolneńskim hufcu ZHP

W kolneńskim hufcu ZHP podsumowano przebieg akcji zimowej. Większość młodzieży harcerskiej spędziła ferie w Kolnie. We współdziałaniu ze szkołami i Domem Kultury przygotowano dla nich wiele imprez i zajęć. Część harcerek i harcerzy z HSPS brało udział w zimowiskach organizowanych przez komendę łomżyńskiej chorągwi ZHP. Młodzież z Kolna przyjmowała swoich rówieśników ze szkół lubelskich, którzy tutaj spędzali ferie.

Obecnie harcerze z Kolna przystępują już do przygotowania akcji letniej. Najwięcej z nich będzie odpoczywało we własnym ośrodku w Koźle i kilku innych atrakcyjnych miejscowościach. Kilka grup młodzieży przygotowuje się do obozów wędrownych po najpiękniejszych zakątkach Polski. (jf)

Pawilon handlowy powstał w Olecku

W Olecku przekazano nowoczesny pawilon handlowy typu S-400 o powierzchni sprzedażnej 820 m kwadr. Można w nim kupić artykuły gospodarstwa domowego, kosmetyki i pamiątki. Olecki handel zyskał wiele poprzez usprawnienie kupna, większą kulturę sprzedaży i wprowadzenie samoobsługi. Nikną powoli stare „kramiki" szpecące piękne miasto. (kop)

Pięć minut przed siewami

Oddział Centrali Nasiennej w Ełku przygotował na odnowienie ziarna siewnego ok. 323 tony owsa, 427 ton jęczmienia i 157 ton pszenicy. Rozprowadzaniem ziarna zbóż zajmują się punkty w następujących miejscowościach: Augustów, Bargłów, Ełk, Sztabin, Lipsk, Płaska, Kalinowo i Nowinka.

Rolnicy mogą już również nabywać nasiona roślin pastewnych takich jak: peluszka, wyka jara, łubin, kukurydza, koniczyna czerwona, biała i perska, a także słonecznik, rzepa ścierniskowa, kapusta pastewna, buraki i brukiew. Rozpoczęto też sprzedaż nasion warzyw, kwiatów i traw.

Centrala Nasienna kończy niedługo zawieranie umów na uprawę kwalifikatów. Dotychczas zakontraktowano 1924 ha zbóż ozimych, 1938 ha — jarych, 3015 ha roślin pastewnych i 630 ha ziemniaków. Materiał siewny i sadzeniaki na kontraktacie — co jest nowością — dostarczane są na miejsce. (JW)

„Praktyczna Pani" cieszy się powodzeniem

Ośrodek „Praktyczna Pani" Oddziału WSS „Społem" w Grajewie w coraz szerszym zakresie rozwija działalność kulturalno-oświatową, społeczno-wychowawczą i usługową. M. in, dużym powodzeniem cieszy się uniwersytet powszechny, konkursy, pokazy, szkolenia, spotkania itp. Dużym zainteresowaniem cieszyła się ubiegłoroczna akcja konkursowa — „W naszej kuchni nic się nie zmarnuje".

Działające w ośrodku poradnie: żywieniowo-gospodarcza, odzieżowa i fryzjersko-kosmetyczna przeprowadziły 207 pokazów szkoleniowych i reklamowych oraz 12 kursów krawiectwa damskiego.

W ośrodku czynne są także punkty usługowe: fryzjerstwa damskiego, krawiecki, repasacji pończoch i wypożyczalnia sprzętu gospodarstwa domowego. Świadczą one usługi zarówno członkom WSS jak i innym mieszkańcom Grajewa. Na podkreślenie zasługuje też prowadzona w „Praktycznej Pani" działalność wychowawcza dla dzieci i młodzieży. Atrakcyjne zajęcia ucza, bawią i wychowują bywalców ośrodka. (mar)

Zamiast do sądu zwróć się do komisji

Społeczna Komisja Pojednawcza przy MK FJN w Augustowie rozpatrzyła w 1976 roku 54 sprawy. W 22 wypadkach pretensje obywateli załatwione zostały ugodowo. Spośród 5 spraw, jakie do komisji wpłynęły bezpośrednio od obywateli, jedynie w jednej nie osiągnięto porozumienia.

Sprawne funkcjonowanie komisji jest zasługą jej członków m.in. **Zofii Bernatowicz, Lidii Dunajew, Stefanii Klimaszewskiej** oraz przewodniczącego — **Edwarda Rzepeckiego.** (W-W)

Wandalizm!

Na wielu przystankach PKS stoją estetyczne „wiaty", zbudowane niemałym nakładem środków państwowych i pracy społecznej. Ustawiono je po to, by chroniły czekających na autobusy podróżnych przed deszczem i wiatrem. Mieszkańcy niektórych miejscowości prowadzili istne kampanie z PKS-em o budowę takich zadaszeń.

Niestety sporo wiat jest zdemolowanych. Np. na przystanku PKS Smolniki k.Stawisk w wiacie powybijano luksfery, które wykorzystuje się później jako... popielniczki. Połamane ławki, sterty papierów i niedopałków uzupełniają obraz na wielu innych przystankach.

Wszyscy patrzymy ze zgrozą i oburzeniem na skutki wandalizmu, ale niewielu zdobywa się na konkretne przeciwdziałanie bezmyślności i głupocie jednostek aspołecznych. W końcu sami na tym tracimy czekając na autobus pod zniszczonym dachem, który przestał pełnić swoje funkcje. (jf)



NA ZDJĘCIU: Jadwiga Dziedziach.

Lubię swój zawód

Wypalały się ostatnie ogniska wojny na Białostocczyźnie, gdy młodziutka wdowa wojenna z małą córeczką zaczęła się rozglądać po rodzinnym Grajewie: jak ułożyć sobie życie? Wówczas to, w kwietniu 1945 r. za poradą pierwszego starosty powiatowego w Ełku, Władysława Niksy, pani Jadzia przywędrowała do Ełku i zgłosiła się do jednego z pierwszych lekarzy w zrujnowanym i pustym miasteczku, jako pomoc w porządkowaniu lokalu przeznaczonego na ambulans cywilny.

Budynek szpitalny stał, ale całe wnętrze było zniszczone przez działania wojenne lub „wyszabrowane". Nie było ani elektryczności, ani wody. Ściągano skąd się dało łóżka, sprowadzano sprzęt. Ambulans pracował „pełną parą", bo chorych nie brakowało. 1 września tegoż roku jako tako oporządzony szpital zaczął działać. Jadzia, już poduczona w obranym zawodzie, pracuje jako salowa. Po trzech latach zostaje oddelegowana na roczny kurs pielęgniarski do Białegostoku.

Pielęgniarek jest ciągle za mało. Nieraz trzeba w nocy iść do chorego z zastrzykiem, często praca trwa całą dobę. Chorzy lubią pogodną, uśmiechniętą, troskliwą pielęgniarkę, która samą swą obecnością koi ból i przynosi ulgę.

Nowe małżeństwo i przyjście na świat dwóch synów nie przerywa jej pracy. Dochodzi jeszcze nauka. Cel: osiągnięcie wyższych kwalifikacji — zostaje osiągnięty. W 1952 r. Jadwiga Dziedziach zdaje egzamin państwowy na stopień pielęgniarki dyplomowanej, zostaje przydzielona do sali operacyjnej. Początkowo pracuje tu jako jedyna pomoc przy chirurgu, z czasem personel się powiększa, dochodzi druga pielęgniarka-asystentka, potem trzecia. Po blisko 20 latach p. Jadwiga przechodzi na oddział gruźliczy i tu osiąga wiek emerytalny. Nie kwapi się z odejściem na zasłużony odpoczynek.

— Chciałabym jeszcze popracować, bo lubię swój zawód i czuję się tu potrzebna. Synów odchowałam, obaj pracują. Na zajęcie się ogródkiem warzywnym koło domu razem z mężem-rencistą zawsze znajdę jeszcze czas — mówi.

(zb)

Potęga biurokracji

W ub. roku Mieczysław C. (nazwisko znane Redakcji), mieszkaniec wsi Tatarczysko (gm. Giby, woj. suwalskie) przystąpił do budowy domu. W związku z tym w składzie materiałów budowlanych nr 4 w Suwałkach, zakupił 2 tys. cegieł i 500 pustaków. Nie zwrócił przy tym uwagi, iż urzędniczka nie wpisała terminu odbioru materiałów. Kiedy w kilka miesięcy później pojechał do Niegocina, a następnie do Dobrzyniewa, powiedziano mu, że... termin odbioru dawno minął. Rolnik próbował dochodzić swego, lecz szybko przekonał się, że moc biurokracji jest przepotężna: odebranie pieniędzy okazało się niemożliwe. Powiedziano, że gdyby nawet udało mu się wyegzekwować swoje, to i tak będzie musiał stracić 30 proc. wpłaconej sumy. Tyle bowiem wynosi opłata za jej „przechowanie".

Doprawdy, niezrozumiałe jest postępowanie wszystkich osób (a było ich, jak nas zapewnił Mieczysław C. wiele), do których zwracał się on w tej sprawie. Nie może pojąć dlaczego to on musi płacić za niedopełnienie obowiązków przez urzędniczkę. My również. (agaw)



Zajazd w Rynie jest już prawie zbudowany. Wkrótce wznowione zostaną prace wykończeniowe. Jest więc nadzieja, że w lecie będą mogli korzystać z niego turyści.

Fot. K. Świderski

Atrakcyjne zawody budowlane i rolnicze

Trwa rekrutacja do szkół

15 lutego br. rozpoczął się okres rekrutacji do szkół ponadpodstawowych. Będzie on trwał do 15 kwietnia br.

Na absolwentów szkół podstawowych czekają miejsca w 26 **zasadniczych szkołach rolniczych**, m.in. w **Czartajewie, Krypnie, Dolistowie, Drohiczynie, Jeżewie Starym, Kalinówce, Korycinie, Knyszynie, Narewce** i innych. Młodzież może w nich zdobyć nowoczesną wiedzę z agronomii, zootechniki i mechanizacji rolnictwa. Po raz pierwszy powołane zostały **licea zawodowe rolnicze** — w **Dąbrowie Białostockiej, Drohiczynie, Knysznie, Łapach, Michałowie, Mońkach i Suchowoli**, realizujące program nauczania szkoły średniej.

Atrakcyjne zawody oferują **zasadnicze szkoły zawodowe** w **Białymstoku, Hajnówce, Łapach, Choroszczy i Sokółce** o specjalności budowlanej. Nauka w nich trwa 2 lub 3 lata, zależnie od specjalności. Szczególnie dobre warunki mają **szkoły przyzakładowe dla pracujących** przy: **Białostockim Zjednoczeniu Budownictwa, Białostockim Przedsiębiorstwie Instalacji Sanitarnych „Instal", Wojewódzkim Zakładzie Doskonalenia Zawodowego i Zjednoczeniu Budownictwa Komunalnego w Białymstoku** oraz **Bielsko-Podlaskim Przedsiębiorstwie Budowlanym w Bielsku.** Ponadto w **Zespole Szkół Budowlanych** przygotowuje się kadry wykwalifikowanych robotników dla Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego i Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych Budownictwa Przemysłowego w Białymstoku.

W przyzakładowych zasadniczych szkołach budowlanych praktyczna nauka zawodu prowadzona jest bezpośrednio na budowach. **W zależności od zawodu, wieku i klasy uczniowie otrzymują wynagrodzenie, bezpłatne ubrania, buty robocze, mundury szkolne i bezpłatne posiłki regeneracyjne oraz uczestniczą w podziale zakładowego funduszu przedsiębiorstw.**

Absolwenci szkół budowlanych mają zagwarantowaną pracę w danym zakładzie, mieszkanie w hotelu robotniczym, a w przyszłości mieszkanie rodzinne z budownictwa przyzakładowego.

Bliższych informacji w sprawach przyjęć udzielają dyrekcje szkół podstawowych i średnich, gminni dyrektorzy szkół oraz punkty konsultacyjne.

(es)

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Płonący wieżowiec", prod. USA (od lat 15), godz. 10, 13.10, 16.20 i 19.30.
„Ton" — „Z przymrużeniem oka", prod. franc., kol. (od lat 18), dod. — „Videokaseta", godz. 10.20, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena" — „Szczęki", prod. USA, panor., kol. (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20. (Ostatni dzień).
„Studio" — „Gwiazda zwodniczego szczęścia", prod. radz. (od lat 15), godz. 16 i 19.
„Związkowiec" — DKF „GAG" — „Stróż plaży w sezonie zimowym", prod. jugosł., godz. 17.30; „Hostessa", prod. NRD (od lat 15), godz. 20.
„Spotkanie" — nieczynne.
„Kolejarz" — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Dąbrowa Białostocka — „Pożegnanie z filmem" — „Mężczyzna, który mi się podoba", prod. franc. (od lat 15).
Hajnówka — „Trzęsienie ziemi", prod. USA (od lat 15).
Sokółka — „Sugerland Express", prod. USA (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Romantyczna Angielka", prod. ang. (od lat 18).
Grajewo — „Pożegnanie z filmem" — „Dziewczyna inna niż wszystkie", prod. ang. (od lat 18).
Kolno — „Dziewczyna i auto", prod. węg. (od lat 15); Film studyjny — „Eglantine", prod. franc.
Zambrów — „Znachor" i „Profesor Wilczur", prod. polsk. (od lat 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Sekcja specjalna", prod. franc. (od lat 15).
Suwałki „Merkury" — „Skazany", prod. bułg. (od lat 16).
Augustów — „Flic story", prod. franc. (od lat 18); Film studyjny — „Miłość i anarchia", prod. włosk. (od lat 18).
Ełk „Polonia" — „Oddział", prod. USA (od lat 15).
Ełk „Orzeł" — „Mr Majestyk", prod. USA (od lat 15).
Ełk „Zorza" — „Ostatni skok gangu Olsena", prod. duńsk. (od lat 12).
Ełk „Studio" — „Wynalazek Morela", prod. włosk. (od lat 15).
Giżycko — „Wrzos", prod. polsk. (od lat 12).
Mikołajki — „Najlepsze w świecie", prod. polsk.
Olecko — „Pirat", prod. meksyk.
Orzysz — „Zeznanie komisarza policji przed prokuratorem republiki", prod. włosk. (od lat 15).
Pisz „Stolica" — „Amarcord", prod. włosk. (od lat 15).
Ruciane-Nida „Gaj" — „Powodzenia stary", prod. franc. (od lat 15).
„Węgorzewo" — „Trędowata", prod. polsk. (od lat 12).

Pozostałe kina w województwach w dniu dzisiejszym nieczynne.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — W ramach „GARP" rysunki Szymona Kobylińskiego — wystawa czynna codziennie w godz. 9—21.

Pawilon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 2 — Poezja wizualna Ulisesa Cariona — wystawa czynna codziennie w godz. 17—19.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Kielc; 5.06 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Studio S-13: transmisja z Hokejowych Mistrzostw Świata w Tokio — mecz Polska — Norwegia; 9.05 Język polski kl. I—II; 9.25 Studio S-13 c.d.; 10.30 „Chłopi" W. Reymonta; 10.40 Comba jazzowe — duety; 11.00 Tu radio kierowców; 11.15 Górnik — ekspres muzyczny; 11.30 Zielona Góra na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Minirecital Sheili; 13.15 Dla gospodarki żywnościowej; 13.35 Wieś tańczy i śpiewa; 14.03 J. Fox: Letnia uwertura; 14.25 Rytmy młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki muzycznej; 15.35 J. Ptaszyn — Wróblewski przedstawia; 16.11 Propozycja do listy przebojów; 16.35 Z dużych i małych płyt; 16.55 Huta „Katowice" ma głos; 17.00 Radiokurier; 17.20 Parada piosenki polskiej; 17.40 Melodie dużego i małego ekranu; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.33 Przeboje non-stop; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Stare przeboje w nowej szacie; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.35 Koncert życzeń; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Aktorzy i piosenki; 21.40 Z archiwum jazzu; 22.20 Tu radio kierowców; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Wiersze śpiewane B. Leśmiana; 23.15 Muzyka na estradach świata.

PROGRAM II
219.6 m, 71.24 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 5.00 Poranek muzyczny z Gdańska; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Język francuski; 6.35 Gimnastyka; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 7.35 Dobre, ale mało; 7.45 Rapsodie: węgierska, koncertowa i inne; 8.45 Muzyka spod strzechy; 9.00 Muzyka kameralna Beethovena; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Jak liść" — fragm. opow.; 10.20 Pieśni G. Faurego; 10.40 Z robotniczego rodowodu; 11.00 Wychowanie muzyczne kl. V—VI; 11.35 Porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Melodie Podhala; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. T. Haładyja; 12.25 „Żywy" — fragm. pow.; 12.45 Rimski-Korsakow: „Szeherezada"; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Koncert z nagrań chóru a capella PR i TV w Krakowie; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Muzyka Masońska Mozarta; 15.00 Zawsze o 15; 15.40 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 16.30 Melodie operetkowe; 16.50 „Sprawy wrażliwe i drażliwe" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Pieśni i tańce świata; 17.20 „Portret w pełnym wymiarze" — rep. lit.; 17.40 Recital z nagrań C. Shepparda; 18.40 Człowiek w miejscu pracy; 19.00 Utwory kompozytorów szwajcarskich; 19.45 Arcydzieła kameralistyki; 20.10 Uwertury hiszpańskie M. Glinki; 20.30 Rossini: „Il signor Bruschino"; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.55 Teatr PR: „Wróżba"; 22.35 „Hommage a Benjamin Britten"; 23.40 G. Washington Jr na płycie.

PROGRAM IV
70.01 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia; 6.15 Radio — szkole; 6.30 Zespół Instrumentalny „Chałturnik"; 6.45 Poranne rytmy; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Muzyczny cocktail; 7.25 Danie na dziś; 7.30 Muzyczny cocktail; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z programu I; 11.00 Język polski kl. I—II; 11.30 Musorgski: II obraz z opery „Ożenek"; 11.55 Gra „Studio S-1"; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. T. Haładyja; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Szkoła mistrzów; 13.15 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Wychowanie muzyczne dla szkół średnich; 14.25 „Litwin i Andegawenka" — odc. pow.; 14.55 „W Jezioranach"; 15.05 „Lot ku ziemi" — fragm. pow.; 15.30 Teatr PR: „Pan Wołodyjowski"; 16.05 Z estrady Warszawskiej PWSM; 16.50 „Sprawy wrażliwe i drażliwe" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Gra zespół „Metrum"; 17.15 Siedem dni w sporcie — mag. L. Tarasiewicza; 17.30 „Przy muzyce o muzyce" — aud. sł.-muz. J. Papaja; 17.55 Wiadomości; 18.00 Muzyka i Aktualności (z p. I); 18.25 Język niemiecki; 18.40 Tygodniowy przegląd audycji oświatowych i popularnonaukowych; 19.00 O zdrowie człowieka; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Płyty, o których się mówi; 20.47 Rosyjska Zima 76; 22.15 Polacy na świecie; 22.35 W stylu „soul".

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programach II i IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

12.45 i 13.25 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia.
15.50 NURT — Filozofia.
16.25 Program dnia.
16.30 Dziennik TV (kolor).
16.40 Obiektyw — program województw: szczecińskiego, koszalińskiego i słupskiego.
17.00 Dla dzieci: „Zwierzyniec" (kolor).
17.55 „Znaki szczególne" — film ser. prod. polsk. (kolor).
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 Teatr TV: „Vivat, vivat Regina" wg. sztuki R. Bolta.
22.25 Camerata przedstawia (kolor).
22.45 Dziennik TV (kolor).

PROGRAM II

16.15 Język niemiecki — kurs podstawowy.
STUDIO BIS
16.40 Omówienie programu (kolor).
17.05 Rozmowa w studiu z T. Dembińskim (kolor).
17.10 Dwadzieścia okrążeń toru — Fiat 126 p contra Porsche (kolor).
17.30 Studio — rozmowa z Int. Klimeckim (kolor).
17.35 Wszystko za wszystko kpt. Ż. W. K. Jaworski (kolor).
18.40 Program lokalny.
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 Josef Laufer — program rozrywkowy (kolor).
21.15 Film dokumentalny J. Surdela — „Sarisari — świat zaginiony" (kolor).
21.45 Studio — rozmowa z J. Surdelem (kolor).
21.55 Program rozrywkowy (kolor).
22.10 24 godziny (kolor).
22.20 Trzy balety (kolor).
22.35 Studio — rozmowa z uczennicami Szkoły Baletowej (kolor).
22.40 ABBA — rozmowa z T. Dembińskim o tym zespole.
22.45 „I znowu ABBA" — program rozrywkowy (kolor).
23.25 NURT — Matematyka.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.
Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.
Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — 910.
Pomoc drogowa — tel. 981.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.
Informacja o lekach — tel. 219-04.
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia. **Klinika Dermatologiczna AMB**, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 14.III.1977 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, położniczy.
Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: wewnętrzny, reanimacja.
Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.
Klinika Gruźlicy Płuc AMB, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział gruźlicy.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI
Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.

SZPITALE
Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 84, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę otrzymują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę za zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wronia 23 — 00-358 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-61. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. B-3

Na błędach map niczego się nie nauczymy

„Kupiłem mapę krajoznawczo-samochodową trzech województw: białostockie, łomżyńskie i suwalskie, wydaną przez Państwowe Wydawnictwo Kartograficzne Warszawa 1976 r. — pisze do nas mieszkaniec Olecka, przewodnik PTT-K. — Znalazłem w niej kilka błędów".

Podaje się tutaj, że w województwie łomżyńskim jest aż 16 miast, natomiast w suwalskim 14 miast. Informuje się, że w Olecku jest hotel miejski przy Pl. Wolności. Przed laty był taki hotel, lecz obecnie tylko starzy tubylcy coś o tym wiedzą. Ile jest miast w woj. suwalskim i łomżyńskim podała w roku 1975 „Gazeta Białostocka", z niej wynika, że w woj. łomżyńskim jest 5 miast 46 gmin, w tym 7 miejskich. Natomiast w suwalskim: 8 miast i 50 gmin, w tym 6 miejsko-wiejskich. (kop)